

Atlas Budowlany
stary dom - nowy dom

ATLAS
Dziennik Bałtycki

Dziennik Bałtycki

WEEKEND

sobota, niedziela 16, 17 kwietnia 2005 r.

W prenumeracie z dostawą do domu - rano! Zadzwoń tel. 0 800 15 00 26

cena kalkulowana przy najpopularniejszej prenumeracie półrocznej

Nakład 56 011 egz.
nr 88 (18 376)
indeks 350028
Rok wydawania 60
cena 1 zł 30 gr
lub 91 gr*

Zobacz
w poniedziałek
w Dzienniku
kto wygrał
**MIESZKANIE
ZA CZYTANIE**
HOSIA
więcej, na str. 2

ISSN 0137-9082



WYDZIAŁ I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Josepha Conrada Korzeniowski
BIBLIOTEKA GŁÓWNA
CZYTELNIKA CZASOPISM
80-806 Gdańsk, ul. Targ Rakowy 5/6
301-48-11 do 14 wew. 24

ATLAS BUDOWLANY

Dziś piątą część naszej kolekcji i kolejny kupon konkursowy.

Główny partner wydania: **ATLAS** Współpartner: **OBI**
KOMPLETUJ Z DZIENNIKIEM

Na finiszu

Dobiega końca proces zabójcy z Politechniki Gdańskiej



Czekając na sukces

Psycholog radzi, jak ośwoić stres i czy warto uczyć się do ostatniej chwili



9 NOWA MATURA

Watykan. Ujawniono kulisy leczenia Jana Pawła II

OSTATNIE DNI OJCA ŚWIĘTEGO

Po raz pierwszy o-
bisty lekarz Jana
Pawła II, profesor
Rodolfo Proietti,
opowiedział o ku-
lisach kuracji, jakiej poddany został
Ojciec Święty. Udzielił wywiadu
włoskiemu dziennikowi „Avvenire”.
Ukazał się on wczoraj i wzbudził
ogromne emocje. Wierni po raz
pierwszy poznali bowiem wydarzenia
dramatycznych dni, które po-
przedziły śmierć Jana Pawła II.

- Czy będę mógł znów potem
mówić? - zapytał Jan Paweł II, jak
tylko usłyszał, że lekarze proszą go
o zgodę na zabieg tracheotomii.

Ta decyzja była, według 59-let-
niego profesora, jedną z najtrud-
niejszych w jego karierze zawodo-
wej. Jednak w czasie leczenia Ojca
Świętego były także radosne chwi-
le. Na przykład kiedy pewnego dnia
zespół zastął Papieża zjadającego
się „sycylijskimi rurkami z kre-
mem”. Chodzi o potrawę z makaro-
nem w kształcie rurek.

- Jan Paweł II powiedział „pysz-
ne, bardzo pyszne, dziękuję, dzie-
kuje” - opowiadał włoskiemu
dziennikowi Rodolfo Proietti.

Już w poniedziałek rozpoczyna
się konklawe. Kardynałowie za-
mkną się w Kaplicy Sykstyńskiej,
by wybrać nowego papieża.

Marcin Zebrowski, PAP
Więcej na str. 2



Nie byłem w stanie powstrzymać płaczu, gdy Papież umierał - powiedział prof. Rodolfo Proietti (z lewej), który w klinice Gemelli zajmował się leczeniem Jana Pawła II.

Fot. PAP/EPA

Pomorze. Dwa dni do egzaminu

Maturzyści w chaosie

Choć do rozpoczęcia no-
wych matur pozostały
tylko dwa dni, w szko-
łach trwa chaos. Ani uczniowie,
ani nawet nauczyciele
nie są do końca pewni, co im
wolno, a czego nie.

Z informacji uzyskanych
w Pomorskim Kuratorium
Oświaty wynika, że w tym ro-
ku poprawek nie będzie. Kto
nie zda, będzie mógł powtó-
rzyć obłany egzamin dopiero
za rok. Tymczasem wielu
uczniów sądzi, że będzie to
można zrobić w styczniu. Po-
dobne wątpliwości dotyczy-
wychodzenia z sali podczas
pisemnego egzaminu. Dyrek-
torzy niektórych szkół za-
powiedzieli, że uczniowie pod-
czas matur nie będą mogli
wyjść do toalety.

- To kompletna bzdura.
Nie ma takiej możliwości, że-
by zabronić uczniom korzy-
stania z łazienki - komentuje
Jerzy Ochotny, pomorski ku-
rator oświaty.

Jest i dobra wiadomość.
Maturzyści, którzy np. z po-
wodu choroby nie przystąpili
do egzaminu w pierwszym
terminie, mieli czekać aż do



Wczoraj maturzyści urocz-
ście zakończyli rok szkolny.

Fot. Adam Warzawa

stycznia. Takie przepisy od-
biierały im szansę ubiegania
się o miejsce na uczelniach
wyższych w tym roku.

- Jeśli ktoś z przyczyn loso-
wych nie podojdzie do matu-
ry w kwietniu, będzie miał
kolejną szansę jeszcze przed
rozpoczęciem roku akade-
mickiego. W ciągu najbliż-
szych dni powiemy dokładnie
w jakim terminie - obiecał
Mieczysław Grabanowski,
rzecznik MENIS.

Magda Bukowska
Więcej na str. 3

Puls regionu. Damskie rządy

Kobiety górą!

W Rożentalu w gminie
Pelplin rządzią ko-
biety. To z ich inicja-
tywy odbudowano wiejską
świątlicę, stworzono małe

muzeum, a przy okazji zorga-
nizowano Koło Gospodyń
Wiejskich. Było więc jasne, że
wybory na sołtysa też... wygra
kobieta. **Czytaj na str. 6**

Paryż. Zginęło 20 osób

Tragedia w hotelu

Aż 20 osób zginęło
w tragicznym po-
żarze, który wy-
buchł w nocy z czwartku na
piątek w jednym z hoteli
w śródmieściu Paryża. Polo-
wa ofiar to dzieci. Rannych

jest ok. 50 osób, 11 z nich
ciężko. Sześciopiętrowy
obiekt został całkowicie
zniszczony. Wszystko wska-
zuje, że w budynku nie było
Polaków. **Czytaj na str. 8**

R E K L A M A

16-17 kwiecień - Impreza na otwarcie:

nowego Centrum Wypożyczeń Wnętrz, wiele atrakcji,

okazji, rabatów, piknik na parkingu centrum...

przyjdź, zobacz, ocen - Sopot, Al. Niepodległości 697-701, godz. 12.00.

HOME
CENTRE



Rzym. Spekulacje przed konklawe Rosną szanse Angelo Sodano

Największe włoskie gazety pisały wczoraj, że rosną szanse wyboru dotychczasowego watykańskiego sekretarza stanu kardynała Angelo Sodano na nowego papieża.

Watykanista „dziennika „La Repubblica” Marco Politi twierdzi, że włoscy purpuraci są podzieleni jak nigdy dotąd i nie są w stanie porozumieć się w sprawie kandydata na następcę Jana Pawła II. Według Politiego, wśród kardynałów elektorów wciąż panuje nastrój niepewności, a włoscy purpuraci popierają różnych kandydatów. W tej sytuacji na trzy dni przed konklawe umacnia się – twierdzi watykanista – pozycja kardynała Angelo Sodano, zwłaszcza wśród kardynałów z Ameryki Południowej. Nie jest więc wykluczone, że jego nazwisko pojawi się już w pierwszym głosowaniu w poniedziałek.

Zdaniem Politiego, były arcybiskup Mediolanu Carlo Maria Martini, uważany przez niektórych obserwatorów za faworyta, popiera swego następcę kardynała Dioniegiego Tettamanziego. Jednocześnie – jak uważa Politi – kardynał Tettamanzi zawarł sojusz z kardynałem Giovannim Battistą Re. Gdyby arcybiskup Mediolanu został wybrany, to Re otrzymałby nominację na sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej.

– Prawda jest jednak taka, że oprócz grupy zwolenników niemieckiego kardynała Josepha Ratzingera, zdecydowana większość purpuratów nie zajęła jeszcze jasnego stanowiska – uważa Politi.

O rosnących szansach kardynała Sodano napisał także Luigi Accattoli na łamach „Corriere della Sera” zauważając, że ma on pewną grupę zwolenników.

(Leś, PAP)

NAPISALI O PAPIEŻU

■ Tygodnik „Moskowskie Nowosti” skrytykował w swym najnowszym numerze prezydenta Rosji Władimira Putina za nieobecność na pogrzebie Jana Pawła II. Autor artykułu, redaktor naczelny tygodnika Jewgienij Kisielow uważa, że rezygnując z wyjazdu do Rzymu, Putin uległ fobiiom hierarchów rosyjskiego Kościoła prawosławnego. „Ale czy ma do tego prawo, gdy chodzi o prestiż mocarstwa?” – pyta szef „MN”.

Władimir Putin powinien był złożyć hołd pamięci jednej z najwybitniejszych postaci współczesności, powinien był pojechać na jego pogrzeb. Ale nie pojechał. Było w tym coś – nie boję się tych ostrych słów – okropnie prowincjonalnego – pisze Kisielow.

■ Były szef rządu Hiszpanii Jose Maria Aznar napisał w swojej książce poświęconej współczesnym politykom, że największe wrażenie wywarł na nim Papież Jan Paweł II. W publikacji zatytułowanej „Portrety i profile, od Fraga do Busha” Aznar zaprezentował sylwetki około 40 polityków i innych osobistości, z którymi się zetknął podczas sprawowania urzędu premiera w latach 1996-2004. W rozdziale poświęconym Ojcu Świętemu Aznar napisał, że „Jan Paweł II to przykład najsilniejszego przywództwa politycznego”, z jakim się zetknął.

– To człowiek niezłomnych przekonań i niezłomnej wiary, i nie cofał się przed ich głoszeniem. Przeciwnie, uczynił z tego swój obowiązek – czytamy w rozdziale o Janie Pawle II. (Leś, PAP)

Już dzisiaj
wielki finał
konkursu
Mieszkanie
za czytanie

Godz. 12.00, Galeria Handlowa Madison, Gdańsk, ul. Rajską 10

Informacje: tel (0-58) 30-03-175
od poniedziałku do piątku,
w godz. 10-16

Partner konkursu
HOSSA
DEVELOPER NR 1

Watykan. Lekarz Papieża ujawnia szczegóły kuracji Brzemie obietnicy

Moim zadaniem było zawiadomić Ojca Świętego o naszym postanowieniu i poprosić go o wyrażenie zgody na operację. W tym momencie bardziej niż kiedykolwiek zdalem sobie sprawę z tego, jak wyjątkowego mam pacjenta i właśnie wtedy odczułem, jaka spoczywa na mnie odpowiedzialność – tak dzień, w którym lekarze podjęli decyzję o przeprowadzeniu zabiegu tracheotomii u Jana Pawła II, wspominał profesor Rodolfo Proietti. Wczoraj włoski dziennik „Avvenire” zamieścił wspomnienie szefa zespołu lekarskiego opiekującego się Papieżem.

59-letni profesor Rodolfo Proietti jest dyrektorem pogotowia ratunkowego kliniki uniwersyteckiej Agostino Gemelli, gdzie leczony był Jan Paweł II. Doświadczenie zdobywał pod okiem profesora Corrado Manniego, słynnego anestezjologa, który był członkiem zespołu operującego Papieża w 1992 roku (operacja jamy brzusznej) i w 1996 roku (złamanie kości udowej). W czasie hospitalizacji zasłynął z unikania jakichkolwiek rozmów z dziennikarzami.

Informacje o stanie zdrowia Jana Pawła II czasem przekazywał gestami.

Profesor Proietti przyznał, że dniem najtrudniejszych decyzji, jakie musiał podjąć, był 24 lutego, gdy po raz drugi Papież został przywieziony do szpitala w związku z poważnym kryzysem oddechowym.



– Czy będę mógł znów potem mówić? – zapytał Papież, według relacji prof. Rodolfo Proietti, gdy dowiedział się o planowanym zabiegu tracheotomii.

– Tracheotomia była niezbędna, trzeba było ratować drogi oddechowe – wspominał lekarz.

Gdy Papież został poinformowany przez ekipę medyczną o szczegółach zabiegu tracheotomii, zapytał od razu:

– Czy będę mógł znów potem mówić?

– Odpowiedziałem, że zrobimy wszystko, co w naszej mocy – wspominał profesor Proietti. – Przez wiele dni czulem później brzemie tej obietnicy.

Z kolei dniem radości był 11 marca, kiedy lekarz zobaczył, jak Papież je „sycylijskie rurki z kremem”. (Dodajmy, że chodzi o makaron – przyp. red.).

– Najpierw zaniemówiłem z wrażenia, a potem nie mogłem uwierzyć, gdy Jan Paweł II z wielkim uśmiechem powiedział: pyszne, bardzo pyszne, dziękuję, dziękuję – opowiadał lekarz. – Ojciec Święty normalnie przeżywał i był w stanie mówić. Choć było to tylko kilka słów były one wyraźne, zrozumiałe i dobrze zainicjowane.

Rodolfo Proietti wspominał też najboleśniejże dni: 1 kwietnia, na dzień przed śmiercią Papieża, zaczął się ostatni kryzys. Pośpieszyłem do Watykanu. Ukląknęłam i milczałam. Nie byłam w stanie powstrzymać łez – mówił Proietti.

(m.ż., PAP)

Koniec Novendiales

Dzisiaj w Watykanie rozpocznie się ostatnia z dziewięciu mszy w intencji Jana Pawła II, zwanych Novendiales – obchody dziewięciu dni. Dzisiejsza ma charakter tzw. Capella Papale. Oznacza to, że przeznaczona jest dla wszystkich wiernych. Najprawdopodobniej odprowadzą ją kardynał Jorge Medina Estevez – emerytowany prefekt Kongregacji ds. spraw Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, który dzisiaj jest protodjakonem Kolegium Kardynalskiego. To właśnie on, po zakończeniu konklawe, ogłosi z balkonu Bazyliki św. Piotra nazwisko nowego papieża.

Sofia. Komisja o zamachu na Papieża

„Bułgarski ślad” bez dokumentów

W archiwach służb specjalnych byłby NRD nie ma dokumentów, które dowodziłyby istnienia tzw. bułgarskiego śladu w zamachu na Papieża w 1981 roku – zapewniła przewodnicząca specjalnej komisji państwowej Cweta Markowa.

Dodała, że wbrew wcześniejszym doniesieniom włoskiej prasy, w dokumentach Stasi nie ma wskazywania na ja-

kierkolwiek powiązanie Bułgarii z zamachem.

Bułgarska komisja badała wcześniej niemieckie archiwa.

– Jest to pełna korespondencja bułgarskich tajnych służb z ich wschodnio-niemieckimi odpowiednikami z lat 1982-85, dotycząca zamachu na Jana Pawła II – wyjaśniła Markowa.

Bułgarskie dokumenty są tajne. Z kolei te, które znajdu-

ją się w Niemczech, zostały ujawnione. Dostęp do nich mają np. dziennikarze. Skończyła z tego berlińska korespondentka bułgarskiej gazety „24 часа”. Według niej, z dokumentów wynika, że służby specjalne dawnej NRD były przekonane, iż Bułgaria została niesprawiedliwie oskarżona o inspirowanie i organizowanie zamachu.

Przypominamy, że podejrzani o organizację zamachu

trzej Bułgarzy stanęli przed włoskim sądem, ale zostali uniewinnieni z braku dowodów. Jan Paweł II sam uchylił sprawę, deklarując podjęcie pielgrzymki do Bułgarii w 2002 roku, że nigdy nie wierzył w „bułgarski ślad”.

Włoska parlamentarna komisja badająca działalność KGB postanowiła wznowić śledztwo w sprawie zamachu na Papieża.

(m.ż., PAP)

Rozlicz się z fiskusem!
Eksperti Gazety Prawnej odpowiadają na pytania Czytelników

mnóstwo
ważnych porad
i informacji

INTER

Gazeta Prawna

Dziennik Bałtycki

w środę w Dzienniku

Moda na 1 procent Wybudują domy

Stowarzyszenie „Habitat for Humanity” działa na całym świecie. Dzięki niemu wiele osób, których nie stać na własne mieszkanie może w ten sposób zdobyć dach nad głową.

Przyszli właściciele wspólnie z naszymi wolontariuszami budują dom – opowiada Monika Żelazkiewicz z „Habitat for Humanity Gdańsk”. – Następnie rodzina, która włożyła w powstanie budynku wiele pracy, wykupuje mieszkanie po kosztach budowy. Za otrzymane pieniądze rozpoczynamy kolejną inwestycję.

Do tej pory w Gdańsku, dzięki pomocy „Habitat for Humanity” mieszkanie znalazło 12 rodzin. Właśnie powstaje kolejny dom w Pruszcze Gdańskim.

(m.ż.)

Konto

Stowarzyszenie „Habitat for Humanity Gdańsk”
ul. Mierosławskiego 21
80-430 Gdańsk
Bank Handlowy SA w Warszawie
83 1030 1582 0000 0008
0180 2001

Ustka. Groźne odpady Kto zostawił?

56 litrowych szklanych słoików, zawierających stężony tiomocznik, silnie rakotwórczą i parzącą substancję, znalazł wczoraj na plaży, na zachód od Ustki, patrol wojska. Słoiki znajdowały się w czterech skrzyniach. Żołnierze wezwali straż pożarną, która zebrała niebezpieczne chemikalia. Kto i dlaczego je porzucił, ustala policja. Tiomocznik to substancja stosowana m.in. w syntezie leków i barwników.

(jkk)

O tym się mówi. W poniedziałek zaczynają się nowe matury Zmiany budzą strach

Swiadczenia ukończenia szkoły średniej zostały rozdane. Wczoraj po raz pierwszy otrzymali je uczniowie klas trzecich, a nie jak do tej pory – czwartych. Nie po raz pierwszy jednak tegoroczni maturzyści zostają pionierami. Są rocznikiem eksperymentalnym, który przeszedł przez nowy system edukacyjny. Nie wszyscy są z tego zadowoleni.

– Uważam, że trzy lata w liceum to zdecydowanie za krótko – mówi Maria Kowalska, absolwentka III Liceum Ogólnokształcącego w Gdańsku. – Tak naprawdę dla nas to tylko dwa i pół roku nauki. Program, który musimy zrealizować, nie został dobrze podzielony między gimnazjum i szkołę średnią. W liceum mamy dużo kłopot, żeby przerobić cały obowiązujący materiał. Poza tym odebrano nam możliwość prawdziwego życia między sobą. Przez pierwszy rok wszyscy się wstydzali, w drugim się poznali, a w trzecim zaczynają zaprzyjaźniać. Nie jesteśmy zadowoleni, że kończymy już szkołę.

Opinię Marii potwierdzają zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Znaczący był też fakt, że choć zabrakło ostatni dzwonek, uczniowie nie wybiegli radośnie z gmachu szkoły. Większość z nich rozszedła się do swoich klas i powróciła do nurtującego tematu matury.

– Wprawdzie nie widać tego po nich, ale wiem, że bardzo się denerwują – mówi Katarzyna Tryba, nauczycielka języka francuskiego w III LO. – Zadają bardzo dużo pytań, na które nawet my, nauczyciele, nie zawsze znamy odpowiedź. Zresztą obawiają się nie tylko matury, ale i nowego systemu edukacji. Nauczyciele przeżywają to równie mocno. Nie martwimy się specjalnie o wiedzę naszych uczniów, ale te nowe, bardzo skomplikowane procedury będą ogromnym niepokojem.

A zmieniło się naprawdę dużo. Przede wszystkim uczniowie nie mają wolnych dni między zakończeniem roku szkolnego a egzaminem maturalnym. Nie czekając, aż zakwitną kasztany. Okres maturalny zaczyna już 18 kwietnia i to od egzaminów ustnych, a nie pisemnych. Podczas nowej matury atmosfera w salach także ulegnie zasadniczym zmianom. Po pierwsze, do klas nie zostaną wpuszczone przynoszące szczęście kaszki. Uczniowie nie będą też mogli zabrać ze sobą drugiego śniadania. A nauczyciele zamiast za stołem zostaną rozsadzeni po całej klasie. Opinię uczniów co do samej formy zarówno egzaminów ustnych, jak i pisemnych są podzielone. Większość przyznaje jednak, że gdyby mogli wybierać, zdecydowałoby się na starszą, tradycyjną maturę, jeszcze w zeszłym roku zwaną egzaminem dojrzałości. W tym już określa się go znacznie skromniej – zaledwie egzaminem maturalnym.

Magda Bukowska
Agnieszka Kamińska
Jak radzić sobie z maturalnym stresem, czytaj na str. 9

Liczba dnia

17 941

tylu absolwentów szkół średnich w województwie pomorskim przystąpi w poniedziałek do pierwszego egzaminu maturalnego w nowym systemie.



Fot. Adam Warawa

Wczoraj maturzyści uroczystie zakończyli rok szkolny. Teraz czeka ich trudny egzamin. Muszą się wykaazać wiedzą i pogodzić z nowymi przepisami, które nie ułatwiły im wcale życia.

Maturzyści mówią

Aleksandra Andrearczyk, Gdańsk

– Zdecydowanie wolalabym zdawać starą maturę. Można się było czymś wykazać, szczególnie w przedmiotach humanistycznych. Teraz długie wypracowanie zastąpiono króciutką rozprawką. Uważam, że jest zbyt mały nacisk na twórczość i kreatywność ucznia, a także na samodzielne myślenie. Jedyną zaletą jest to, że nie ma długiej przerwy w czasie między końcem roku a egzaminami. Dzięki temu nie wybijamy się z rytmu pracy.



Agnieszka Chodukiewicz, Skarszewy

– Tegoroczna matura stoi pod wielkim znakiem zapytania. Boję się tego egzaminu. Wiadomo, że chciałam zdać go jak najlepiej. Dlatego jeżdżę do Gdańska, gdzie uczęszczam na dodatkowe kursy. Mam nadzieję, że pomogą. Denerwuje mnie przede wszystkim to, że nie można mieć przy sobie słownika języków obcych.



Michał Liss, Pelplin

– Nie obawiam się tegorocznej matury, ale mam niedzielenie, wielu rzeczy nie „przerobił” podczas zajęć w szkole. Aby się do kształcą, dodatkowo uczęszczam na prywatne lekcje. Teraz trzeba było bardzo dużo się uczyć, bo nowa matura jest zupełnie inna niż poprzednia. Mimo wszystko staram się do tego podchodzić optymistycznie, ze spokojem.



Krok po kroku

Nowa matura to nie tylko inna forma egzaminu, ale także inne daty. Już w poniedziałek rozpoczyna się egzamin ustny. Wielu licealistów decyduje się zdawać więcej niż trzy obowiązkowe przedmioty, gdyż uzyskane z nich dodatkowe punkty ułatwią im dostanie się na wybraną uczelnię wyższą.

Część ustna

- Język polski – 18 – 29 kwietnia
- Język rosyjski – 18 – 20 kwietnia
- Język niemiecki – 21 – 25 kwietnia
- Język angielski – 26 – 28 kwietnia

Część pisemna

- Język polski – 5 maja
- Język angielski – 6 maja
- Matematyka – 9 maja
- Historia – 12 maja
- Biologia – 13 maja
- Geografia – 16 maja
- Język niemiecki – 17 maja
- Wiedza o społeczeństwie – 19 maja
- Język rosyjski – 25 maja

REKLAMA

Firma NLI-CTM Gdańsk
Sp. z o.o. zatrudni:

OPERATORÓW tokarek, tokarek karuzelowych, frezarek, wiertarek-frezarek.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie c.v. na adres:

NLI-CTM Gdańsk
Sp. z o.o.,
ul. Wielopole 7,
80-557 Gdańsk,
e-mail: nli.ctm@op.pl
tel. (058) 345-95-00

599132A

Skompletuj rewelacyjny poradnik z Dziennikiem

w poniedziałek część szósta

a w niej m.in.:

- Ciepły dom bez ogrzewania?
- Co nas truje
- Na ratunek zabytkom
- Instalacje

we wtorek część siódma

m.in.:

- Stare ściany jak nowe
- Układamy płytki na ścianie
- Jakie ścianki działowe?

Partnerem głównym kolekcji jest producent nowoczesnych materiałów budowlanych GRUPA ATLAS



Współpartner kolekcji - sieć marketów budowlanych OBI



Zbieraj kolejne części ATLASU BUDOWLANEGO i wygraj nagrody!

Konkurs

Dla Czytelników, którzy będą kolekcjonować „Atlas Budowlany”, mamy niespodziankę - konkurs, w którym można wygrać cenne nagrody (m.in. kosiarke do trawy i wiertarkę) ufundowane przez współpartnera kolekcji - sieć marketów budowlanych OBI.

- By wziąć udział w konkursie wystarczy:
 - Wycinać z gazety kupony publikowane w dniach, w których to „Dziennik” będą dołączane kolejne odcinki kolekcji.
 - Przesłać komplet kuponów do 13 maja br. pod adresem: Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk
 - Spośród osób, które nadesłały zestawy kuponów, wylosujemy zwycięzców nagród. Listę nagrodzonych zamieścimy 17 maja br.
 - Informacje o konkursie oraz regulamin w Biurze Konkursów „Dziennika” oraz pod numerem tel. (0-58) 30-03-175.

Zbieraj Atlas Budowlany
i wygraj nagrody

Kupon
5

**Zadbaj o zdrowie
z Dziennikiem**

**Zapłacisz
mniej
u lekarza**

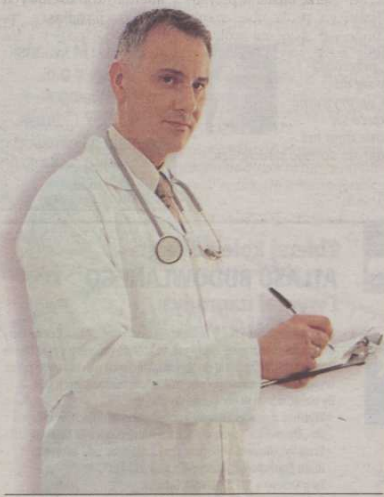


**W każdy czwartek
tylko z Dziennikiem Bałtyckim**

Pomorskie Kupony Medyczne
o wartości **5, 10 i 20 złotych**
dzięki którym **zapłacisz mniej**
za badania, porady i zabiegi

w niepublicznych placówkach służby zdrowia

**Możesz zaoszczędzić
nawet kilkaset złotych!**



SWISSMED
Centrum Zdrowia

Klinika SAPIUS

Pomorze

Gdańsk. Proces o zabójstwo na politechnice na finiszu

Mord planowany

Biegły neurochirurg wykluczył, żeby Kamil Putrzyński zamordował Krzysztofa Krolika na skutek ataku padaczkowego. Jego opinia wygłoszona wczoraj przed gdańskim Sądem Okręgowym może mieć duży wpływ na wymiar kary dla studenta, który trzy lata temu zabił siekierą pracownika naukowego Politechniki Gdańskiej.

Na wczorajszej rozprawie zeznawali student i policjant, którzy byli świadkami wyprowadzania mordercy z gabinetu Czesława Stefańskiego (chodzi o drugiego wykładowcę, którego zaatakował oskarżony) oraz współlokator oskarżonego z akademika. Według dwóch pierwszych, Putrzyński komentował swoje zachowanie słowami: "Tak to się robi" i "Bierzcie ze mnie przykład". Trzeci świadek powiedział natomiast, że Putrzyński odgrażał się, że jeśli nie zda egzaminu, zabije wykładowcę. Jego koledzy nie traktowali jednak tych zapowiedzi poważnie.

W trakcie poprzedniego procesu okazało się, że mor-



Według jednego ze świadków, Kamil Putrzyński (na zdjęciu) odgrażał się, że jeśli nie zda egzaminu, zabije wykładowcę.

derca ma w mózgu guza. Guz taki mógłby powodować napady padaczkowe. Wczoraj biegły neurochirurg wykluczył jednak, żeby taki napad miał miejsce właśnie w momencie zabójstwa Krzysztofa Krolika.

Takie ataki zawsze połączone są z brakiem planowania i niepamięcią wsteczną – mówił biegły. – O tym, że to

zdarzenie było planowane świadczy, że oskarżony przyniósł ze sobą siekierę. O tym, że pamiętał, co zrobił, świadczy, że komentował zdarzenie, kiedy był wyprowadzany z sali.

Proces Putrzyńskiego mógł się wczoraj zakończyć. Nie stało się tak, bo nie udało się przesłuchać ostatniego świadka – biegłego psycho-

loga. Miał on być przesłuchiwany na odległość za pomocą sprzętu komputerowego. Tego jednak zabrakło wczoraj w gdańskim sądzie.

Przesłuchanie biegłego odbędzie się trzynastego maja. Wtedy też w mowach końcowych usłyszymy apel o najwyższą karę dla Kamila Putrzyńskiego.

Piotr Kławiński

Region. Wyrok Sądu Najwyższego oznacza bankructwo samorządów?

Mają płacić za długi szpitali

To niemożliwe – powtarzali wczoraj urzędnicy różnych szczebli samorządów na Pomorzu. Trudno im było uwierzyć w wyrok Sądu Najwyższego, który uznał, że wierzyciele szpitali mogą domagać się rekompensaty za nieściągalne długi szpitali od organu założycielskiego. A organami założycielskimi są samorządy powiatów i województw.

Sprawa konkretnie dotyczyła powiatu poddębickiego. Wierzytelności tamte-

szego ZOZ zostały wykupione przez zajmującą się skupowaniem długów firmę Magellan. Jako że szpital poddębicki nie był w stanie oddać Magellanowi pieniędzy, firma skierowała sprawę do sądu.

Sędziowie stwierdzili, że urzędnicy od dawna znali fatalną sytuację szpitala i nic w tej sprawie nie zrobili. A powinni byli – albo pokryć deficyt, albo zlikwidować szpital i spłacić długi. Sąd na szczęście nie nakazał oddania wszystkich

wierzytelności, kazał tylko zapłacić Magellanowi odszkodowanie.

Na Pomorzu tylko szpitale podległe Urzędowi Marszałkowskiemu są winne wierzycielom 360 milionów złotych. Jest to kwota porównywalna z całorocznym budżetem województwa.

Sprawę szpitalnych długów należy jak najszybciej rozwiązać. Ostatnia decyzja Sądu Najwyższego nie jest korzystna dla samorządu, jednak nie uwa-

żam, że to cokolwiek dla nas zmieni – mówi Bogdan Borsewicz, członek Zarządu Województwa Pomorskiego odpowiedzialny za służbę zdrowia. – Magellan żądał rekompensaty za tzw. szkody urzędnicze, czyli celowe zaniechanie przez samorządy działań naprawczych. Na Pomorzu robimy bardzo dużo, by ograniczyć zadłużenie szpitali. Udało nam się m.in. o 5,5 proc. zmniejszyć koszty działalności podległych placówek

Dorota Abramowicz

Polityka. Rusza kampania plakatowa Ligi Polskich Rodzin

Promocyjne drzewko wyborcze

Dziś startuje kampania promocyjna Ligi Polskich Rodzin. Na ulicach pojawią się billboardy reklamujące tę partię. Na Pomorzu wielkich plakatów będzie około setki, przede wszystkim w Trójmieście.

Na plakacie znajdzie się piękny, polski krajobraz z okazałym drzewem oraz nasze hasło wyborcze – informuje Wojciech Wierzejski, skarbnik LPR. – Jakże! To będzie trzeba zobaczyć samemu.

Poza tym billboardy mają również zapowiadać wielki kongres programowy partii, który odbędzie się 30 kwietnia w Warszawie.

Ma być tam trzy tysiące osób, z Pomorza wyślemy dwa autokary – zapowiada Grzegorz Sietalski, szef LPR w Gdańsku.

Spotkanie, podobnie jak konwencja programowa Prawa i Sprawiedliwości, na której Lech Kaczyński ogłosił, że wystartuje w wyborach prezydenckich, odbę-

dzie się w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki.

Liga liczy na to, że intensywna promocja poprawi jej notowania wyborcze. Tak stało się w przypadku PiS, który we wczorajszym sondażu CBOS-u zajął pierwsze miejsce, z 24-proc. poparciem. W ten sposób po raz pierwszy od wielu miesięcy wyprzedził o 4 proc. Platformę Obywatelską. W tym samym sondażu Liga zajmuje czwarte miejsce, z 10-proc. poparciem.

– Ta kampania plakatowa potrwa dwa tygodnie – dodaje Wojciech Wierzejski. – Podkreślam, to jest kampania reklamowa, a nie wyborcza. Planujemy też dwie kolejne – najbliższą w czerwcu, a następną tuż przed wyborami.

Billboardy Ligi będzie można zobaczyć m.in. w centrum Gdańska przy ul. Kurkowej, w okolicy Komendy Miejskiej Policji.

Michał Lewandowski

NIE PRZEGAP

■ 12 godzin
fantastyki

GDAŃSK. Dzisiaj o godz. 10 do Szkoły Podstawowej nr 1 w Gdańsku Morenie zjadą fani fantastyki. Uczestnicy konwentu Miłośników Fantastyki „Labirynt” na dwa-nasze godzin przeniosą się w świat XVII-wiecznej Europy, Japonii w czasach samurajów, czy Paranoi XP, łączącej w sobie wizje Orwella i Kafki z odrobiną humoru kreskówek o Strusiu Pędziwiatrze.

- Jeansy i koszulki części uczestników zastąpione zostaną epokowymi strojami, dzięki którym powstanie niepowtarzalny klimat do prowadzenia gier - informuje Adam Waśkiewicz, organizator imprezy. Oprócz tych fabularnych będzie czas na karcianki, LARP-y i gry planszowe. Całkowity koszt udziału w konwencie wynosi 5 zł. Szczegółowe informacje na stronie www.labirynt.gdla.pl (JG)

■ Wybierz
szkołę

GDAŃSK. Kto jeszcze nie wybrał gimnazjum, nie straconego W Gimnazjum nr 26 przy ul. Traugutta 92 w Gdańsku Wzrzeszczu odbędzie się w sobotę zjazd szkół. Nauczyciele i uczniowie z trójmiejskich placówek zaprezentują swoją ofertę edukacyjną. Przyjadą też m.in. uczniowie ze szkoły lotniczej w Dęblinie. Na spotkanie mogą przyjść uczniowie podstawówek i ich rodzice. Można będzie porozmawiać, zapytać o szczegóły nauki. (agka)

■ Kino
żonkilowe

GDAŃSK. Organizatorzy charytatywnej akcji hospicyjnej Pola Nadziei zapraszają wszystkich do Plenarnego Kina Żonkilowego. W sobotę, na placu przy Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego (ul. Bałtyjskiego), o godz. 20 odbędzie się bezpłatna projekcja filmu „Nigdy w życiu”. W czasie trwania seansu wolontariusze będą zbierać datki na rzecz hospicjum. (mag)

■ Miss
bez makijażu

SOPOT. Chcesz zostać Miss Wybrzeża i wziąć udział w Konkursie Miss Polski? W niedzielę o godz. 12 w klubie Viva Sopot odbędzie się drugi już casting na Miss Wybrzeża.

- Udział w nim mogą wziąć dziewczyny w wieku od 14 do 25 lat - informuje Tomasz Lewandowski, właściciel Agencji E-models, organizator imprezy. - Warunkiem przystąpienia do castingu jest także zabranie ze sobą kostiumu kąpielowego i przyjsie bez wyjątkowego makijażu. Szczegółowe informacje tel. 305 59 51. (JG)

Sopot. Radni byli jednogłośnie

Moło imienia Jana Pawła II



Remont moła zakończy się za dwa tygodnie. Kilka dni później, 3 maja odbędzie się uroczystość nadania mu imienia Jana Pawła II.

Sopockie moło nosić będzie imię Jana Pawła II. Tak zdecydowali wczoraj radni. Na specjalnie zwołanej w tym celu sesji projekt poparli jednogłośnie. Uroczystość nadania imienia zaplanowano na 3 maja, na godz. 17.

Początkowo miałem wątpliwości - mówi Albert Śledziński, radny. Moło jest nie tylko symbolem miasta, ale i obiektem komercyjnym. Jednak sopoccy duchowni przekonali mnie.

Wątpliwości nie miał radny Grzegorz Wendykowski. - Głęboko przeżyliśmy śmierć Papieża i moło noszące jego imię zawsze będzie nam o nim przypominać - mówi.

Na sesji obecny był także dziekan Sopotu, ks. prałat Stanisław Dulak, pomysłodawca nazwania moła imieniem Papieża. Ksiądz przypomniał radnym pielgrzymkę z 1987 r., podczas której Jan Paweł II odwiedził moło.

- Rozważano kilka miejsc, które mogłyby nosić imię Jana Pawła II - mówi ksiądz Dulak. - Moło wydało nam się jednak najlepszym rozwiązaniem.

Uroczysta sesja, na której nadano mołu imię Jana Pawła II, zakończyła się oklaskami.

W związku z uroczystym nadaniem mołu im. Jana Pawła II Rada Miasta Sopotu prosi o kontakt osoby, które w 1987 roku jako dzieci pierwszokomunijne witały Ojca Świętego na mołu. Telefon do biura rady: 521 36 72 lub 521 36 40.

Izabela Heidrich

Absolutorium dla prezydenta

Wczoraj sopoccy radni również jednogłośnie udzielili Jackowi Karowskiemu, prezydentowi Sopotu, absolutorium z wykonania budżetu za 2004 rok. W roku ubiegłym władze miasta łącznie wydały 138 mln zł. Na największe inwestycje i remonty przeznaczono 29 mln zł. Dochody miasta wyniosły 140,5 mln zł. Po raz pierwszy od 1999 roku Sopot zakończył rok na plusie, z nadwyżką 2,4 mln zł. W 2004 roku władze miasta nie ciągnęły żadnych nowych kredytów.

Gdańsk. Dzisiaj rozpoczyna się remont wiaduktu

Czekają nas trudne miesiące

Dokładnie o godzinie 5 rano ruch samochodowy na jezdni wiaduktu Błędnik w stronę Głównego Miasta został zablokowany. Tym samym dla całego Gdańska rozpoczął się czas próby. Błędnik to niewłaściwie węzeł komunikacyjny w mieście. W ciągu doby przejeżdża nim 67 tysięcy samochodów. Dodatkową kłopotliwość po wiadukcie tramwaje, a pod nim pociągi PKP i SKM. W listopadzie przyszłego roku obiekt ma być już całkowicie zmodernizowany. Koszt przedsięwzięcia to 39,5 miliona złotych. Zanim to jednak nastąpi, przez Błędnik będzie zdecydowanie trudniej przejechać niż do tej pory. Na wiadukcie obowiązuje prędkość 40 kilometrów na godzinę. Nie mogą na niego wjeżdżać auta cięższe niż trzy i pół tony. Ruch odbywa się tylko po dwóch, zwężonych pasach ruchu w każdym z kierunków. Wyzna-

czone zostały także objazdy - przez ul. Jana z Kolna i ul. 3 Maja. Inaczej kursuje także komunikacja miejska. Tramwaje linii 2, 6, 11, 12 i 13 kursują po zmiennej trasie. Podobnie autobusy B, 161, 167, 168, 367 i 525 oraz nocne N1 i N5. Przez ul. Jana z Kolna jeżdżą natomiast planetonbusy linii 820 i 828. Nie zatrzymują się one na przystanku „Akademia Medyczna”.

W rejonie Błędnika nad płynnością ruchu czuwać mają dodatkowe patroly z sekcji ruchu drogowego Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku. W ciągu ulic Wały Jagiellońskie, Podwale Grodzkie zmienił się także program sterujący światłami ulicznymi. Teraz kierowcy jadący głównym gdańskim traktem komunikacyjnym mają więcej czasu na przejeżdżanie przez kolejne skrzyżowania.

Dzisiejszy dzień jest sprawdzianem również dla



Czy remont Błędnika sparaliżuje komunikację w Gdańsku? Czas pokaże.

Fot. Grzegorz Mehring

urzędników. Czy zaproponowane przez nich objazdy zdadzą egzamin? Zobaczymy.

Jestem świadom, że modernizacja Błędnika spowoduje utrudnienia w ruchu. Jednak paraliż komunikacyjny nie grozi Gdańskowi - uspokaja Paweł Adamowicz, prezydent miasta.

Maciej Pawlikowski

Gdańsk. Jubileusz w Gimnazjum nr 5

Romeo do tablicy



Uroczystość 60-lecia istnienia Gimnazjum nr 5 w Gdańsku Oruni uświetnił występ szkolnego chóru.

Fot. Adam Wacziarg

Gimnazjalista w czerwonych rajtuzach i aksamiitnej czapce wita gości. To Mateusz, na potrzeby uroczystości - Romeo. W szkole jest też Julia. Uczennica w długiej sukni i z finezyjnie związanymi włosami reklamuje szkołę. Pedagogzy i uczniowie Gimnazjum nr 5 na Oruni wczoraj świętowali jubileusz 60-lecia istnienia. Uczniowie przebrali się w tradycyjne

stroje charakterystyczne dla różnych krajów europejskich. Najlepsi pedagodzy otrzymali nagrody przyznane przez prezydenta Gdańska, pomorskiego kuratora oświaty i dyrektora szkoły. Na spotkanie przyjechali dawni pracownicy szkoły i absolwenci.

- Szkoła jest mała i cenię to, że wszyscy się tu znają - mówi Dominika Bokszycka, absolwentka „piątki”.

(agka)

Wizyta. Poznają drogi do wolności

Gdzie runął mur



Uczniowie spotkali się m.in. z Lechem Wałęsą.

Fot. archiwum prywatne

Kilkunastu uczniów szczyńskiego Gimnazjum nr 20 i Pestalozzi Schule w Demmin w Niemczech bierze udział w przygotowanym przez obie szkoły projekcie „Nie ma wolności bez solidarności. Przełom w Niemczech i w Polsce w roku 1989”. W ciągu dwudniowej wizyty w Gdańsku zwiedzali wystawę „Drogi do Wolności”, spotkali się z Lechem Wałęsą, odwiedzili też archiwum prasowe i redakcję „Dziennika Bałtyckiego”.

Uczniowie poznają najnowszą historię Europy. Wcześniej byli w Berlinie, gdzie rozmawiali ze świadka-

mi upadku berlińskiego muru.

- Jestem szokowana brutalnością milicji w czasie tłumienia wolnościowych demonstracji w Polsce - powiedziała po wizycie w gdańskiej stoczni Jana Hoehle z Demmin.

- Teraz zrozumiałem, w jakim kraju przyszło żyć moim rodzicom, o co walczyli, do czego dążyli - stwierdził siedemnastoletni Bartosz Mańko.

Zakończeniem projektu ma być stworzenie wspólnej, polsko-niemieckiej strony internetowej poświęconej wydarzeniom z 1989 roku. (mac)

Gdańsk. Gangster zatrzymany

Żołnierz Koli

Policjanci z Komendy Wojewódzkiej Policji w Gdańsku zatrzymali Janusza Ś., gangstera należącego do przestępczej grupy Jarosława K., ps. Kola. Sam Kola siedzi w areszcie od lutego tego roku. Prokuratura zarzuca mu pobicie i torturowanie jednego z mieszkańców Gdańska. Zdaniem policji, Janusz Ś. jest odpowiedzialny za ciężkie pobicie młodej ko-

biety. Bandyta był wyjątkowo brutalny, poszkodowana do dzisiaj ma na twarzy szpecące blizny. W marcu tego roku dopuścił się kolejnego przestępstwa. Groząc pozbawieniem życia pracownicy jednego z gdańskich lokali zrabował jej 3 tysiące złotych. Policjanci sprawdzają, czy aresztowany bandyta nie ma na koncie innych przestępstw. (jang)

Kwidzyn. Wyrok na chirurgów Błąd w sztuce

Dwóch chirurgów z kwidzyńskiego szpitala uznano winnymi niezachowania należytej staranności leczenia. Sprawę przeciwko nim wytoczyła pacjentka, u której nie stwierdzili złamania, tylko stłuczenie. W wyniku błędnej diagnozy kobieta ma ograniczoną władzę w ręce. Sąd zobowiązał lekarzy do wypłacenia wyroku po 500 zł przez każdego. Wyrok jest nieprawomocny. W październiku 2002 roku do izby przyjęć szpitala w Kwidzynie zgłosiła się kobieta, twierdząc, że ma złamaną rękę. Chirurg dyżurny uznał, podobnie jak jego przełożony, że to tylko poważne stłuczenie. Diagnozę poparli zdjęciem rentgenowskim jedynie części ręki. Po kilku miesiącach okazało się, że to jednak było złamanie. Kobieta dowiedziała się też, że z powodu niewłaściwego leczenia nie będzie w stanie sprawnie włączyć rękę. Sprawy nie chciał prowadzić Sąd Rejonowy w Kwidzynie, dlatego Sąd Okręgowy w Gdańsku zdecydował, że zajmie się nią SR w Wejherowie. Po kilku tygodniach za padł wyrok skazujący. Nieoficjalnie wiadomo, że nie jest z niego zadowolona żadna ze stron.

(BN)

Kościerzyna. Nagroda za oświatę Laureaci

Miasto Kościerzyna zostało laureatem konkursu „Samorząd przyznający oświatę”. To dowód na to, że kontakt samorządu ze szkołami jest coraz lepszy - uważają urzędnicy.

Organizatorami konkursu są Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Gdańskiego, Sejmik Województwa Pomorskiego i Pomorskie Kuratorium Oświaty. Specjalne statuetki zostaną wręczone laureatom działającym w Gdańsku, w sali Akwien przy Wałach Piastowskich. Początek imprezy zaplanowano na godzinę 10. Aby wziąć udział w konkursie, samorząd musiał przygotować specjalną dokumentację, informującą o działaniach podejmowanych na rzecz oświaty w ubiegłym roku.

- Oświata jest dla nas najważniejsza i to zauważono - powiedział nam Marcin Modrzejewski, wiceburmistrz Kościerzyny. Docenione zostały nie tylko aspekty merytoryczne dotyczące nauczycieli i jakości nauczania, ale również wszystkie inwestycje, które przeprowadziliśmy w sferze oświaty.

(wm)

Jak to się robi? W Rożentalu wszystko się udaje Rządy kobiet

Mieszkańcy Rożentalu w gminie Pępelin skrzyknęli się i we własnym zakresie odbudowali dawny Klub Rolnika. Potem zabrali się za odkrywanie białych plam z kart dziejów swojej wsi. Co więcej, to właśnie w Rożentalu udało się stworzyć większą izbę pamięci. Jak to możliwe w czasach, gdy każdy tylko narzeka?

Otóż wystarczyło, aby sprawy w swoje ręce wzięły mieszkanki Rożentalu. Od samego początku prym wśród nich wiodła Beata Kwiatkowska. Pierwszą jaskółką zmian na lepsze w Rożentalu było reaktywowanie po 20 latach Koła Gospodyń Wiejskich. To właśnie kobiety stały się motorem wszelkich działań. Najpierw za cel postawiły sobie odbudowę wiejskiej świetlicy. Obiekt po dawnym Klubie Rolnika przez kilka lat niszczał. Żał na to patrzeć - stwierdziły kobiety... Ludzie sami zorganizowali materiały, poszukali sponsorów i wykonali wszystkie prace. Tylko te wymagające fachowców zlecieli na zewnątrz.

- Pewnie przyjdzie mężczyznom oddać ster w kobiece ręce - skwitował wówczas skuteczność poczynań kobiet z Rożentalu Tadeusz Błędzi, wiceburmistrz Pępłina. - Powstanie pewnie „gminnaunia babska”.

Potem kolejny cel - większa izba pamięci. Do realizacji zamierzenia udało się namówić nie tylko kobiety, ale i wielu mężczyzn, w tym Andrzeja Wojskiego, miejscowego planistę. To właśnie jego obywateli komisarzem wystawił.

- Poszukiwaliśmy historycznych fotografii - mówi Andrzej Wojski. - Kiedyś, na



W muzeum znalazło się wiele eksponatów; „odkurzono” wszystkie domowe archiwa, strychy... Wystawa budzi zainteresowanie przede wszystkim najmłodszych. Fot. Andrzej Polanski

przykład, była u nas palarnia kawy. Mieliliśmy też starą kuźnię...

Wystawa, jej przygotowanie faktycznie stało się okazją do zgromadzenia cennych pamiątek, skonsolidowania mieszkańców. Okazało się, że niemal wszyscy mieszkańcy „Różanego ogrodu”, jak poetycko nazywa swoją wieś miejscowa ludność, włączyli się w przygotowanie. To było prawdziwe polskie ruszenie. „Odkurzone” wszystkie domowe archiwa, strychy...

Chociaż na wystawie nie brakowało różnych eksponatów, niekiedy nawet z bardzo odległej przeszłości, to chyba najważniejsze w tym całym przedsięwzięciu było to, że ludzie nie tylko je oglądali, ale i wspominali zdarzenia z tamtych lat, opowiedziane przez bliskich odszyfrowane przez historyków...

Na wystawie znalazły się eksponaty, których nie po wstydziliby się muzeum. Krzysztof Strójwaj w histopadzie ubiegłego roku na swoim polu wykopał datowaną najprawdopodobniej na V w. p.n.e. urnę na prochy.

Równie cennym znaleziskiem jest toporek z okresu neolitu (ok. V-IV w. p.n.e.). Natrafiono na niego na polu rodziny Komorowskich w latach 30 XX wieku. Czy to już

wszystko? Nie. Przeprowadzone niedawno wybory sołeckie pokazały, że również pod tym względem mieszkańcy są jednością. „Wiejskim szeryfem” została oczywiście Beata Kwiatkowska.

- Rada sołecka we wszystkich ważnych dla wsi sprawach będzie współpracować z Kołem Gospodyń Wiejskich - mówi Beata Kwiatkowska.

Krystyna Paszkowska

Staramy się

Beata Kwiatkowska

sołtys i przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich - Bardzo brakowało nam we wsi takiego miejsca, gdzie mogłabyłoby choćby zorganizować zebranie wiejskie czy festyn. Jak mi się udało zmobilizować ludzi? Wydaje mi się, że najważniejszą sprawą jest żyć z ludźmi w zgodzie. Trzeba być przyjaznym innym, otwartym. To nie ja wymyślałam, że dobrze jest odpłacać, ale to się sprawdza. Myślę, że dobrze się stało, że do rządów dostały się kobiety. Mam nadzieję, że uda się nam, mieszkańcom, wspólnie dużo dobrego zrobić dla naszej miejscowości i nas samych.



Co wiecie o powiecie Lepiej w starostwie

Tym razem zajrzeliśmy do karszubskich starostw powiatowych. Interesowało nas przede wszystkim to, jak oceniają pracę urzędników.

■ Jestem zadowolony

Czesław Tamkun

Wejherowo - Bardzo często przychodzę do Starostwa Powiatowego w Wejherowie i za każdym razem jestem zadowolony z obsługi. Wszystko można załatwić bez problemów, szybko. Urzędnicy są dla petentów zawsze mili. To profesjonalisci.



■ Zawsze miło

Franciszek Długi

Smolino - Jestem bardzo zadowolony z obsługi w starostwie. Wszystko udało mi się dziś załatwić, i to bardzo szybko. Zresztą nigdy nie mam problemów, kiedy muszę odwiedzić starostwo. A robie to dość często, bo prowadzę rodzinny dom dziecka i dużo spraw tu załatwiam. Obsługa zawsze jest miła i nie muszę długo czekać.



■ Bez problemu

Patrycja Kreft

Kartuzy - Przychodzę do Starostwa Powiatowego w Kartuzach dwa, czasami trzy razy w miesiącu. Załatwiam sprawy dla szefostwa. Jeszcze nigdy nie miałam z tym żadnego problemu. Panie, które mnie obsługują, są zawsze miłe i pomocne. Poza tym zdecydowanie szybciej załatwię jakąś sprawę w starostwie niż w kartuskim Urzędzie Gminy.



■ Najlepsze

Wojciech Janca

Kartuzy - Ostatnio rejestrowałem samochody w kartuskim starostwie. Muszę przyznać, że biurowie zaszkodziło - tak szybko i sprawnie wszystko zostało tu załatwione. Byłem zadowolony w 100 proc.! Jak coś załatwiać - to tylko w starostwie!



Wejherowo. Najstarszy stażem strażak odszedł na emeryturę Chciałbyś, synku, do straży?

Starszy bryg. Tadeusz Selewski był do wczoraj najdłuższym urzędującym komendantem straży pożarnej w całym województwie pomorskim. Funkcję szefa wejherowskiej straży pełnił 28 lat. Wczoraj odbyło się jego oficjalne pożegnanie. Selewski od dziś jest na emeryturze.

Przed człowiekiem, który 28 lat wytrwał w tej trudnej służbie, i to jeszcze na takim stanowisku, należy w dowód uznania pochylić czoła - mówi nadbryg. Piotr Świeczkowski, zastępca komendanta głównego PSP - Do straży trafiłem 38 lat temu, przez przypadek - wspomina Tadeusz Selewski. - Po maturze szukałem zatrudnienia, w pośrednictwie pracy trafiłem na ówczesnego komendanta, który

zapytał mnie żartobliwie: „A chciałbyś ty, synku, w straży pracować?”. Zapytałem, co miałbym tam robić, bo wtedy niewiele wiedziałem o ochronie przeciwpożarowej.

Ciepłe słowa podziękowań do odchodzącego na emeryturę komendanta skierowali m.in. bryg. Zbigniew Bizewski, komendant wojewódzkiego PSP oraz wszyscy komendanci miejscy i powiatowi z całego województwa.

Nowym komendantem powiatowym w Wejherowie został kpt. Andrzej Papke, dotychczasowy zastępca komendanta. Stanowisko zastępcy komendanta objął mł. bryg. Piotr Ściebura, dotychczasowy dowódca straży w Rumi.

Joanna Kielas



Starszemu brygadierowi Tadeuszowi Selewskiemu (z lewej) podziękowania za długoletnią służbę składa nadbrygadier Piotr Świeczkowski, zastępca komendanta głównego PSP. Fot. Joanna Kielas

W dniach Wielkiej Żałoby. Znak obecności Ojca Świętego

Cud dobroci, cud pamięci

S lub miał odbyć się w sobotę, planowany od miesięcy. W piątek wiadomość: Papież umiera. On patrzył w ścianę, ona płakała. Zastanawiali się, co robić. Przez otwarte okno do pokoju wleciał gołąb... Dla nich to był znak. Pobrali się 2 kwietnia o 11.

Wielu z nas dostrzegło w tych dniach coś, co wydało im się znakiem. Jego obecności, jego wpływu.

Pani doktor pisze

- Teraz, gdy już nie ma Ojca Świętego, muszę się czymś bardzo ważnym podzielić - mówi Pani Doktor z jednego z trójmiejskich szpitali. Spisuje wydarzenia sprzed 22 lat...

Rok 1983. Są młodzi, mają z mężem ustabilizowane życie, dwóch synów, pracę, plany na przyszłość. Pani Doktor zachodzi w ciążę.

Mąż czuje się coraz gorzej. Diagnoza - uogólniona choroba nowotworowa układu chłonnego w zaawansowanym stadium. W tamtym czasie wielu chorych umierało na ziarnicę.

Kolekty lekarze i mąż ukrywają, że choroba zaatakowała wątrobę i śledzionę. Szanse na wyleczenie są minimalne. On marzy o jednym - chce poznać najmłodszego dziecka.

Specjaliści naciskają na jak najszybsze rozpoczęcie chemioterapii, a oni leżą do Rzymu, zobaczyć Ojca Świętego.

W kilka tygodni załatwiają formalności. Czas nieubłagany nie płynie. Jadą, gdy ona jest już w piątym miesiącu ciąży.

Środowa audycja. Ojciec Święty w pięciu językach mówi do chorych, by się nie bali. By mieli zaufanie do lekarzy. Potem podchodzi do pielęgniarek. Ona jest bliżej barierki, on za nią. Trzyma żonę za rękę.

- Wyciągnęłam dłoń i z całej siły uchwyciłam Ojca Świętego za sutannę - wspomina lekarka. - Zatrzymał się, popatrzył mi w oczy, jakby zrozumiał moją niemą modlitwę. Zaczęłam płakać.

1983 r. został ustanowiony przez Jana Pawła II Nadzwyczajnym Rokiem Świętym Odkupienia. Dla wiernych otwarto cztery bramy święte w bazylikach św. Piotra, św. Pawła, św. Marii Większej i św. Jana na Lateranie. Warunkiem odkupienia win jest przejście wszystkich bram i spowiedź.

Przechodzą przez bramy. On - na kolanach - schody na Lateranie. Jej ciąża nie pozwala. Obiegują sobie, że jeśli przetrwają, za pięć lat pojedą do Lourdes.

Powrót do kraju. Bardzo ciężka chemioterapia. Dziś,



- Wyciągnęłam dłoń i z całej siły uchwyciłam Ojca Świętego za sutannę - wspomina lekarka. - Zatrzymał się, popatrzył mi w oczy, jakby zrozumiał moją niemą modlitwę.

Fot. archiwum prywatne

po kilkudziesięciu latach wiadomo, że podawanie chemii może być szkodliwe dla lekarzy i pielęgniarek. I dla nienarodzonych dzieci. Ona jest przy mężu. I jej, i jemu wypadają włosy.

Rodzi się trzeci syn. Zdrowy. Dostaje „papieskie” imię - Paweł.

Nawrót w takim stadium choroby jest prawie zawsze. U niego nie ma. Z pięcioletnim Pawłem pojechali do Lourdes.

Paweł to najbardziej uduchowione z ich dzieci, z artystycznym talentem.

Niebo Kazia

Mieszkanca Sopotu: Jak mały Kazio wyobraża sobie Niebo? Bierz niebieską kredkę i zamazuje całą kartkę, rysuje okno. A w oknie Papieża. Na rysunku Kazia Papież macha do nas radośnie, a wokół fruwają aniołki. Widzę wnuka - który jeszcze niedawno stwierdził, że na malowanie się obraził - jak wpatruje się w tę kartkę, i myślę sobie: Codziennie mam ochotę ja - rozjuszona baba, wstrętny, jazgoczący babsztyl - pokłócić się z sąsiadką, nawrzeszczać na męża, na córkę, nawet na Kazię, że pobrudził stół tymi kredkami. Ale od tygodnia nie wrzeszczę, nie kłócę się. Myślę, że to nie laska, jestem pewna, że to można wypracować. Że można stać się ludzkim człowiekiem. Może i diabeł z tego wszystkiego się odmienił? Choć diabelskość

nie wróciła jeszcze, ale może w łagodniejszej postaci...

Sąsiadka o sąsiadzie

- Pana Władka znam od dawna. Mieszkamy naprzeciwko, w tym samym bloku od 30 lat. Całe życie na stanowiskach, bardzo despotycznych, nerwowy i uczuciowy beton. Wykrzykiwał na Kościół, tępił biegające na msze babie i wojował z Panem Bogiem. Kiedy dowiedział się, że jego ciężko chorująca żona przed śmiercią poprosiła księdza, by odprawił pogrzeb, zagroził jej, że nie przyjdzie. Przyszła, ale żony nie uroił, tylko usta ścisnął, by mu się pewnie co nie wyrwało... O tym, że Papież umiera, dowiedziałam się od... pana Władka. Przybiegli i kazali włączyć telewizor. Razem śledziliśmy te wszystkie relacje, aż do pogrzebu Ojca Świętego. Od rana do wieczora. Wtedy pierwszy raz zobaczyłam, że pan Władek umie płakać.

Karolina wraca do domu

- Wypisują ze szpitala naszą córeczkę! - cieszy się Joanna Stepczyńska, studentka Politechniki Gdańskiej. - Nie ma już niebezpieczeństwa. Dla mnie i męża to na pewno jest cud. Pomogła modlitwa i wstawienie Ojca Świętego.

W chwili gdy przyszła wiadomość, że Papież zmarł, Joanna poczuła silne bóle.

- Córeczka urodziła się chora - mówi. - Stwierdzono u niej zapalenie płuc. Trafila do inkubatora.

W piątek - dzień pogrzebu Papieża - cała rodzina zebrała się na mszy w gdańskim kościele. Modlili się za Karoliną. I do Karola Wojtyły.

Codziennie Joanna jeździła do szpitala z mlekiem dla maleń. Codziennie stawiała nad inkubatorem. Potem już inkubator nie był potrzebny. Jakby ktoś dodawał dziecku siły.

W domu już wszystko czeka na przyjęcie malutkiej. Na nowe życie.

Na nowo

Sąsiadka o sąsiadce: Strasznie samotna z niej kobieta, ale nie dlatego że ją wszyscy opuścili, tylko że ona obojętnie wszystkich pogoniła. Ludzie się jej bali, bo była niesympatyczna, arogancka i wredna. Kiedyś córke oddała do domu dziecka. Musi mieć dużo szczęścia ta nieszczęsna kobieta, bo rok temu ta córka po latach przyjechała, by się z matką pojechać i jej tamten czas wybaczyć. Ale ta nawet słyszeć nie chciała! Nie wpuszczała jej za próg i pewnie nie pogodziłyby się z nią nawet na łóżu śmierci, gdyby nie umarł Papież. Niedawno spotkała mnie na schodach i mówi, że chce napisać do córki, że powinny się spotkać, że ona tego potrzebuje i chce wszystko zacząć na no-

wo, choć ma już ponad 70 lat...

Pustka między słowami

Kolega o koleżce: Właściwie to był nawet porządny chłopak - mówi o kumplu Maciej. - Słowo „był” pasuje tu jak najbardziej, bo to dziś jest już rzeczywiście ktoś inny. Mój kumpel nie pił wódki, nawet nie palił, ale przeklinał tak strasznie, że wstyd było się z nim pokazać. Sam nie jestem święty, ale to co wydobywało się z jego ust, było gorszym niż najem, jakie można było sobie wyobrazić. On był po prostu chory na przeklinanie i często zastanawiałem się, czy by go nie wysłać do jakiegoś lekarza, ale czy jest na to jakieś lekarstwo? Tak więc spotykam przeklinacza w minionej środę, gadamy, a ja słucham go i nagle zdaje sobie sprawę, że coś jest nie tak. Gość nie przeklinał! Nie przecina zdań tymi wszystkimi wstawkami na „k” i „ch”, nie używa niczego, co się kończy na „rrrdole”. Mówi jak normalny człowiek! Więc ja go pytam: Czy tobie czegoś nie brakuje, czy ciebie nie boli w środku, czy pustka między słowami? A on mi tu gada, że przemysłał wiele, że po śmierci Papieża postanowił coś zmienić w sobie, by stać się lepszym. Nie wiedział co, bo bandyta to nie jest z niego znowu za wielki...

I wtedy pomyślał o tych przekleństwach. I wiesz -

wyznał - to jakoś samo przeszło... I my wszyscy mamy nadzieję, że tak już zostanie.

Serce spada na kolana

- Spełniamy marzenia Krysziana o Playstation 2, bo znalazł się sponsor - to wiadomość od Marioli Hupert. Do listu dołączono zdjęcie chłopca o przejmująco smutnej twarzy.

Potem Mariola wolontariuszka Fundacji Mam Marzenie pisze o uczniach z małej szkoły w Gdańsku, którzy przez miesiąc zbierali po groszku, by wykupić przykute do łóżka Magdę pod drogę do Lourdes. Uzbierali w ostatnią środę.

Czy to cud dobroci?

Mariola Hupert znalazła właśnie sponsora, który kupi pilnie psa dla pewnego chłopca. Pilnie, bo dziecko jest w ciężkim stanie. O takim dziecku mówią - hospicyjne.

- Serce spada na kolana - wzdycha Mariola.

No, ale co z tym cudem?

- Zobaczymy - odpowiada wolontariuszka. - W przyszłym tygodniu będziemy zbierać pieniądze w sklepie IKEA. Robiliśmy już taką akcję przed świętami. Zebrałszyśmy dużo, 9 tysięcy zł, ale też i nasłuchaliśmy się sporo złych słów. Jeśli ich zabraknie, nie wierzę, że Polacy cudownie się zmienili.

Dorota Abramowicz
Gabriela Pawińska

Kraj. Wniosek o odwołanie odrzucony
Skarb Sochy

Jacek Socha utrzymał ministerialne stanowisko. Fot. PAP/Paweł Kula

Sejm odrzucił wniosek o odwołanie ministra skarbu Jacka Sochy. Socha zachował stanowisko dzięki 218 głosom posłów SLD, SdPi, koła UP, Koła Stronnictwa Gospodarczego, Koła Konserwatywno-Ludowego oraz 19 posłów niezrzeszonych. Za wotum nieufności głosowało 192 posłów PO, PiS, Samoobrony, LPR, PSL, Domu Ojczystego, Ruchu Katolicko-Narodowego, Porozumienia Polskiego, Ruchu Odbudowy Polski oraz 6 posłów niezrzeszonych. Do odwołania Sochy potrzebnych było 231 głosów.

Minister Socha pokazał się jako sprawny prywatyzator – powiedział premier Marek Belka. – Jak ktoś jest dobrym ministrem, to powinien pracować.

Wcześniej premier zapowiedział, że w przypadku wyrażenia wotum nieufności dla ministra Sochy jeszcze tego samego dnia zgłosi wniosek

o wotum zaufania dla całego rządu. Minister Socha po korzystnym dla siebie głosowaniu zadeklarował chęć współpracy z parlamentem, zapowiadając jednocześnie kontynuację dotychczasowej polityki prywatyzacyjnej.

– Nie zmieniam żadnego działania, jeśli chodzi o resort i prywatyzację. Przemiany prywatyzacyjne muszą się toczyć. Deklaruję gotowość pełnej współpracy z Sejmem, jeśli chodzi o wyjaśnianie kwestii prywatyzacyjnej – powiedział.

Autorem wniosku o wyrażenie wotum nieufności dla Sochy była LPR. Zygmunt Wrzodak przedstawiał politykę Sochy jako szkodliwą społecznie. Wymieniał prywatyzację PKO BP, Ciechu, Zelmuru, PZU, Ruchu, WSiP, BGŻ, sektora energetycznego jako patologiczne, w których „państwo polskie oddaje polski majątek innym państwom”.

(JKL)

PERYSKOP

■ Naftoport pod kontrolą

Skarb Państwa przejął za pośrednictwem Przedsiębiorstwa Eksploatacji Rurociągów Naftowych Przyjaźń kontrolę nad gdańskim Naftoportem. W całości państwowe PERN Przyjaźń kontroluje 68 proc. kapitału Naftoportu. Od PKN Orlen przejęło 24 udziały, od Grupy Lotos – 13 oraz od J&S – 2. Po transakcji PERN Przyjaźń posiada w Naftoporcie 53 udziały, PKN Orlen – 14 udziały, Grupa Lotos – 7 udziały, Port Północny sp. z o.o. – 3 udziały, a J&S Service and Investment Ltd. – 1 udział. Przejęcie przez państwo kontroli nad Naftoportem ma zagwarantować bezpieczeństwo dostaw ropy naftowej do Polski. Rocznie zdolność przeładunkowa Naftoportu wynosi 34 mln ton ropy.

■ Od armatora do armatora

Armatorzy kutrów będą mogli przekazywać sobie kwoty połowowe. Umożliwi im to uchwalona przez Sejm nowelizacja ustawy o rybołówstwie. Ustawa pozwala także na przekazywanie kwot między statkami należącymi do tego samego armatora. Pośredniczyć w tym będzie minister rolnictwa, na wspólny wniosek zainteresowanych armatorów. Kwoty są przyznawane nieodpłatnie. Obecne przepisy nie przewidują możliwości przekazywania kwot połowowych między armatorami. Kwoty są przyznawane danemu statkowi rybackiemu, a ich przekazanie lub odprowadzenie innemu statkowi było nielegalne. Zdarzało się, że armator nie zawsze mógł wykorzystać przyznaną mu kwotę połowową, które nie mogły być wykorzystane przez inną firmę lub kuter. Istniało zagrożenie, iż Komisja Europejska zmniejszy kwoty dla Polski z powodu ich niewykorzystania.

(JKL)

Gospodarka Kraj Świat

Paryż. W pożarze zginęło 20 osób

Ogień w hotelu

W pożarze, jaki wybuchł w nocy z czwartku na piątek w jednym z hoteli w śródmieściu Paryża, śmierć poniosło co najmniej 20 osób, w tym połowę stanowią dzieci. Rannych jest ok. 50 osób, 11 z nich ciężko. Nie ma informacji o poszkodowanych Polakach.

W pożarze ucierpiał prawie wszystkie osoby, przebywające w skromnym, turystycznym hotelu Paris – Opera, w którym władze miejskie wynajmowały pokoje głównie dla imigrantów z Afryki, w tym wielu rodzin z dziećmi.

– Wszystko wskazuje na to, że nie było tam żadnych Polaków – twierdzi polski konsul w Paryżu Jarosław Horak. Dodaje, że trzeba poczekać na ostateczny komunikat paryskiej policji, żeby mieć stuprocentową pewność.

Wśród ofiar są obywatele Francji, Portugalii, Senegalu, Tunezji, Ukrainy, USA i Włochów.

W sumie w hotelu znajdowało się tej nocy 76 gości i pracowników. Relacje świadków mówią o dramatycznych scenach, jakie rozgrywały się podczas pożaru.



Służby ratunkowe oceniają, iż był to jeden z najgroźniejszych pożarów w stolicy Francji w ostatnich dwudziestu latach. Fot. PAP/AP

Część gości zmuszona była skakać z okien objętych płomieniami pokoiów hotelowych. Stan niektórych rannych jest bardzo ciężki. Lekkie obrażenia odniosło dwóch strażaków.

Hotel położony jest przy rue de Provence, w uczęsz-

czanej przez turystów dzielnicy Paryża, na zapleczu wielkiego domu towarowego Galeries Lafayette, niedaleko od innego domu handlowego Printemps i gmachu opery.

(PAP)

W SKRÓCIE

■ Premier z PiS?

SONDAŻ. Prawo i Sprawiedliwość, z 24-procentowym poparciem, zastąpiło dotychczasowego lidera, Platformę Obywatelską – wynika z opublikowanego w piątek sondażu CBOs w sprawie preferencji partyjnych. Jarosław Kaczyński premierem nowego rządu? – Jeśli wygramy, to mam premiera – skomentował badanie prezes PiS Jarosław Kaczyński. Sześć PO Donald Tusk uznał ten wynik za zimny prysznic i wyraźnie sygnał do mobilizacji.

Według sondażu, gdyby wybory parlamentarne odbywały się na początku kwietnia, PiS z 24 proc. głosów po raz pierwszy wyprowadziłoby PO – 20 proc., a ponadto Samoobronę – 14 proc., LPR – 10 proc. i SdPi – 5 proc. Poza Sejmem znalazłoby się PSL, SLD i UW – po 4 proc. oraz UP – 3 proc. Komunikaty wyniki sondażu zgodnie powtarzają, że aby je zweryfikować, trzeba poczekać na kolejny sondaż.

■ Są zarzuty

POZNĄ. Zarzuty spowodowania niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób, z następstwem w postaci śmierci Łukasza T. i ciężkiego kalektwa Dawida L., przedstawiła w piątek prokuratura ochron policjantom z Poznania. Grozi im od 2 do 12 lat pozbawienia wolności. 29 kwietnia w nocy policjanci wydziału kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu usłusowali zatrzymaną i wylegitymować kierowcę samochodu Rover. Podejrzewali, że jedzie nim groźny, poszukiwany przez nich przestępca. Ponieważ młodzi ludzie nie zatrzymali się, policjanci zaczęli strzelać w kierunku auta. Zdaniem prokuratury, podczas próby zatrzymania samochodu z 19-latkami policjanci popełnili błędy.

(PAP)

Prokuratura. O chorobie Gruszki

Nadciśnienie

Wylew krwi do mózgu, jakiego doznał Józef Gruszka, nie był spowodowany zatruciem, ale wynikał z naturalnych zmian chorobowych, związanych m.in. z nadciśnieniem, na które cierpiał poseł.

Poinformował o tym rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Kaliszu Janusz Walczak.

Do takich wniosków doszła, na podstawie zebranych dowodów, Prokuratura Rejonowa w Pleszewie, wyjaśniająca sprawę nagłego pogorszenia się stanu zdrowia szefa sejmowej komisji ds. PKN Orlen. Prokuratura postanowiła umorzyć postępowanie bez wszczynania śledztwa w tej sprawie.

(PAP)



Saur Neptun Gdańsk S.A. Rejon Sopot

zawiadamia mieszkańców Sopotu o przeprowadzeniu płukania sieci wodociągowej w dniach 18-20.04.2005 r. na terenie Górnego Tarasu miasta Sopotu w ulicach:

1. od ul. Reja do ul. Abrahama
2. od ul. Żeremskiego do ul. Kraskiewskiego
3. os. Brodwinia i Kamienny Potok

W związku z tym okresowo może nastąpić zakłócenie jakości wody związkami żelaza powodującymi jej rdzawe zabarwienie.

Za zaistniałe uciążliwości SAUR NEPTUN Gdańsk S.A. przeprasza swoich Klientów.

400038A

Gdańsk. Sprawa PZU

Potrzebne 1,5 mln

Gdańska Prokuratura Apelacyjna, badająca prywatyzację PZU, zwróciła się do ministra sprawiedliwości o dodatkowe półtora miliona złotych na swoje działania. Komisja śledcza prowadząca tę samą sprawę zapowiedziała, że poprze wniosek prokuratury.

– Ekspertyzy biegłych są bardzo kosztowne – tłumaczy Janusz Kaczmarek, szef Prokuratury Apelacyjnej, który spotkał się wczoraj z członkami komisji śledczej, aby omówić dalszą współpracę. – Wsparcie finansowe ministerstwa jest niezbędne, abyśmy doprowadzili sprawę do końca. Przypominam, że w 2001 roku warszawska prokuratura umorzyła postępowanie właśnie z braku pieniędzy. To się nie może powtórzyć. 500 tysięcy złotych, które zażądał wtedy biegły za swoją pracę, była kwota ponad możliwościami prokuratury. U nas też się takie sumy pojawiają. Ocena przebiegów finansowych w tej sprawie kosztuje setki tysięcy złotych.

(kw)

Monako. Uroczystości Pogrzeb księcia



Fot. PAP/AP

Uroczystości pogrzebowe 81-letniego władcy Monako księcia Rainiera III, zmarłego 6 kwietnia, odbyły się w piątek w katedrze monakijskiego księstwa, w obecności wielu głów koronowanych i polityków światowych. Wcześniej złożyli oni wizytę w pałacu księcia, by po raz ostatni pochylić się przed trumną zmarłego. Rainier III, który rządził Monako przez 36 lat, rozpoczął w katedrze obok swej żony Grace.

O życiu księcia Rainiera czytamy w „Wieczorze Wybrzeża”

(PAP)

NOTOWANIA

Dane z kantorów 14-15.04.2005 r.

Kupiec / sprzedawca	„Max” Gdańsk / Jagiellońska 36 D	„Green” Gdańsk / C11 Carrer / „Mortna” PZU Wroclaw	„W Sopocie” / ul. Bok, Monte Casino 61 / Dom Usadów / Latus
USD	▲ 314 / 326 ▲	▲ 314 / 326 ▲	▲ 314 / 326 ▲
EUR	▲ 402 / 418 ▲	▲ 402 / 418 ▲	▲ 402 / 418 ▲
SEK	▲ 43,8 / 45,3 ▲	▲ 43,8 / 45,3 ▲	▲ 43,8 / 45,3 ▲
GBP	▲ 588 / 608 ▲	▲ 588 / 608 ▲	▲ 588 / 608 ▲
CHF	▲ 258 / 268 ▲	▲ 258 / 268 ▲	▲ 258 / 268 ▲

USD – dolar amerykański, EUR – euro, SEK – korona szwedzka, GBP – funt brytyjski, CHF – szwajcarski frank
w stosunku do dnia poprzedniego; ▲ – wzrost ceny; ● – cena bez zmian. Cena za 100 jednostek

Dziennik Bałtycki

z bezpłatną
dostawą
do domu rano
0 800 15 00 26

Kontroluj się

Każdy ma zaprogramowany taki stopień pobudzenia tzw. psychologicznego, przy którym najlepiej wykonujemy stojące przed nami zadania. Zbyt niskie napięcie oznacza zmęczenie, rozleniwienie i brak zapału do pracy, zbyt wysokie z kolei dezorganizuje nasze czynności i uniemożliwia osiągnięcie celu. Chociaż ten drugi stan na ogół nazywamy właśnie stresem egzaminacyjnym, to zauważ, że również niedostatek pobudzenia bywa groźny. Eksperymentowanie z różnymi środkami do działania pobudzającym lub uspokajającym może powodować nieprzewidywalne zmiany w poziomie napięcia, nawet odroczone w czasie. W ten sposób wcale nie kontrolujesz stresu, lecz pozwalasz całkowicie wymknąć mu się spod swoich wpływów. Daj sobie spokój i w wszelkim eksperymencie. Nie warto uzależniać swojej przyszłości tylko od tego, jak organizm zareaguje na tabletkę.

Odżywiaj się

Podczas dłuższych przygotowań do egzaminów nie powinno się zapominać o dobrym odżywianiu. Wszelkie posiłki bogate w witaminy i mikroelementy są podstawą w łagodzeniu stresu. W diecie powinno być dużo: cynku, witaminy A i B, magnezu, fosforu. Posiłek powinien składać się z dużej ilości owoców i warzyw, a zwłaszcza z rodzimego, które wspomaga koncentrację. Najlepszymi napojami są soki z naturalnych owoców i zielona herbata. Nie pij za dużo nadmiernej ilości kawy i coca-coli, które podobnie jak alkohol i nikotyna wypływają witaminę B i magnez. Mocna, czarna herbata też nie należy do najzdrowszych. Do przesłania impulsów elektrycznych w mózgu potrzebne jest działanie tzw. pomp sodowo-potasowych. Potas znajduje się głównie w takich owocach jak banany, pomarańcze, morele, awokado, melony, nektarynki i brzoskwinie oraz w warzywach takich jak pomidory i ziemniaki, a sód w większości pokarmów. Pamiętaj, że mimo niewielkiej wagi mózgu (u osoby dorosłej stanowi on zaledwie 2 proc. całkowitej wagi) zużywa on aż 20 proc. energii wytwarzanej przez organizm!

Rodzice

Rodzice denerwują się matką dzieci chyba bardziej niż swoją, więc też różnie się zachowują. W dniach przed ważnymi egzaminami powinni zająć się, że dzieci wiedzą, co robią i jak powinny się uczyć. Nie narzucajcie się i nie ingerujcie w metody nauki dziecka. A przede wszystkim nie okazujcie swoich nerwów i emocji domowemu maturzyście, nie bądźcie nadgorliwi i nie narzucajcie się z pomocą. Wiadomo, że dziecko jest spięte i potrzebuje spokoju, żeby samemu sobie poradzić ze stresem. Bądźcie obiektem, wspierając je od czasu do czasu dobrym słowem i optymizmem.

Przed egzaminem. Zadanie do wykonania

Czekając na sukces

Z perspektywy czasu egzamin maturalny to tylko jeden z wielu, które trzeba było zdać. W codziennym życiu, jako dorośli, stajemy przed znacznie trudniejszymi i ważniejszymi wyzwaniem. Jednak dla ko-

go, kto za dwa dni ma stanąć przed komisją egzaminacyjną, matura to napady paniki, brak apetytu, przerażające sny i bóla głowy, do której z trudem udaje się wcisnąć ostatnie wiadomości.

Jak radzić sobie z maturalnym stresem, radzi psycholog
Renata Kaczyńska-Maciejowska.

Zadanie do wykonania

Dobrze jest myśleć o maturze jako o zadaniu, które musimy wykonać. Wówczas skupiamy się na tym co naprawdę ważne, na treści tego zadania. Ten sposób myślenia motywuje nas do pracy. Koncentruje na nauce czy przygotowywaniu ciekawej prezentacji, a nie na strachu wynikającym ze znaczenia matury dla naszej dalszej edukacji. W rzeczywistości to tylko jedno z wielu zadań, którym będziemy musieli sprostać w dorosłym życiu. Podchodząc do matury z takiej perspektywy przynajmniej częściowo pozbędziemy się strachu przed nią.

Myśl pozytywnie

„Skoro tyle osób zdało ten egzamin, to i mnie się uda” - dobrze jest zrobić sobie mantrę z takiego zdania i powtarzać ją za każdym razem, gdy pojawi się lęk przed egzaminem. Choć na początku w to może nie uwierzysz, po pewnym czasie podświadomie przyjmujemy tę myśl za prawdziwą i naturalną.

Dobrym sposobem na opamiętywanie strachu jest też wywoływanie w głowie myśli przeciwnych do tych, które nas przerażają. Jeśli ogarnia nas przekonanie, że nie nie umiemy, trzeba przeciwstawić mu myśl - „umiem wystarczać, by zdać, przecież przygotowywałem się do matury przez długi czas”. Myślenie pozytywne dodaje nam otuchy i... działa jak samosprawdzająca się przepowiednia.

Osów strach

Najbardziej boimy się tego „co jest nam obce, o czym nie chcemy myśleć ani rozmawiać. Dobrym sposobem na radzenie sobie z przedmatur-



Michał Kucewicz z gdańskiego III LO zdaje maturę międzynarodową - na razie nie robi sobie przerw w nauce.

Fot. Adam Wasiura

ralnym lękiem jest rzeczowa rozmowa. Przypnijmy się komuś bliskiemu, że matura śni nam się w nocy, że obawiamy się, że kiedy wejdziemy do sali, naszą głowę opamięta pustka. Rozmowa pozwoli nam oświecić ten strach.

Jednocześnie łatwiej nam będzie spojrzeć na problem z właściwej perspektywy. Uświadomić sobie, że przez ten etap życia każdy musi przejść - przeszedł go również rozmawiający z nami rodzic.

Poradź się specjalisty

Jeśli strach jest rzeczywistością paraliżującą, warto poradzić się specjalisty. Szkolny pedagog czy psycholog pomoże nam rozmiar demony. Rozmowa ze specjalistą służy przede wszystkim rozładowaniu emocji przyszłego maturzysty. Dobry psycholog skupi się na „wdrożeniu” do głowy ucznia pozytywnego, ale też i realistycznego obrazu sytuacji. W ostatnich latach pojawiło się też bardzo dużo poradników i książek na

temat radzenia sobie ze stresem, także tym przedmaturalnym. Również w nich można szukać pomysłów na od stresowanie.

Zabiegi magiczne

Choć czerwone majtki na studniówce czy nieobcinanie włosów przed maturą są tylko pozostałością tradycji, to wielu ludzi wierzy w tego typu przesady. Ważne jest, żeby w tym okresie zapewnić sobie jak największy komfort psychiczny. Jeśli ktoś wierzy w przynoszące szczęście słonka czy pożyczony długopis podczas pisania egzaminu, powinien wziąć je ze sobą. Dzięki takim magicznym zabiegom czujemy się pewniej i w mniejszym stopniu ulegamy tremie.

Nie nakręcaj się

Przed maturą zawsze pojawiają się plotki dotyczące tematów, które NA PEWNO pojawią się na egzaminie. Również częste są rozmowy w stylu: - Jak to nie uczyleś się tego tematu? Przecież to oczywiste, że będą o to pytać.

Racjonalnie

Renata Kaczyńska-Maciejowska
psycholog

Kiedy pojawia się strach, panika czy pustka w głowie, najlepiej jest okiełznać emocje i spojrzeć na problem matury od strony bardziej racjonalnej.

Po pierwsze - matura to także egzamin dla nauczycieli. Im także zależy na tym, abyśmy ten egzamin zdali jak najlepiej, więc prawdopodobnie okażą nam życzliwość i pomoc.

Po drugie - nawet jeśli powiniemy nam się noga i nie zdamy tego egzaminu, to co się tak naprawdę stanie? Przyśpiemy do niej w innym terminie! Poszukamy uczelni, która prowadziłaby nasz wstępowy. Ewentualnie nasze plany będą musiały rok poczekać. Ten czas nie może być jednak zmarnowany - warto wykorzystać go na aktywność, która rozwija, np. wyjazd zagranicę w celu nauki języka! W ten sposób porażkę możemy przekuć w sukces!



Fot. Adam Wasiura

W Internecie

Więcej o Nowej Maturze:

www.pomorz.naszemiasto.pl/maturyzyci

Testy maturalne, rady dla maturzystów, dyskusje na Forum.

Maturzysto!
Ostatnie powtórki
z historii przed
pisemnym egzaminem

**we wtorek
w Dzienniku**

korki we wtorki
z GWO

Nie uczyleś się?

Jeżeli nie przygotowywałeś się do egzaminu odpowiednio wcześniej i czujesz, że jesteś zielony, bo ciągle wydawało Ci się, że masz jeszcze masę czasu, to ucz się do końca. Twój mózg nie jest przepracowany ani przepełniony dużą ilością informacji, bo po prostu się nie uczyleś. Wtedy i tak to, co zapamiętasz na dzień przed egzaminem, to Twoje.

Uczyleś się?

Przed egzaminem wypocznij. Jeżeli do egzaminu przygotowywałeś się przez dłuższy czas, musisz pozwolić swoim komórkom mózgowym na odpoczynek i samoistne poukładanie wiadomości. Wtedy przed samym egzaminem stres Cię nie sparaliżuje - nie będziesz miał poczucia, że masz mętlik w głowie. Na dzień przed „godziną zero” oderwij się od tego, o czym myślałeś przez ostatnich kilka dni: czy tygodni: poprowadź jakiś sport, idź na basen albo spacer, pojeźdź na rowerze. Idź do kina albo na randkę.

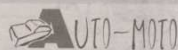
W tę ostatnią noc przed egzaminem nie powinno się ślepieć nad książkami, bo prędzej namieszasz sobie w głowie niż się czegoś jeszcze doudczyś.

Na egzamin lepiej iść wypoczętym, niż zeszłym podczas egzaminu nie musiał „odgrzebywać” wiadomości.

Jeżeli będziesz wypoczęty i zrelaksowany, ale też odpowiednio skupiony, informacje same będą przychodziły Ci do głowy, a Ty tylko będziesz z nich korzystać.

Zebrała: Magda Bukowska

Zamów ogłoszenie drobne przez internet!

gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNecie

TEUMIKI amortyzatory, kompleksowa naprawa podwozia. Kozłowski, Michał. Włocławek 40, 346-13-12, 341-68-96

ALARMY od 349,- radionaprawa, centralizacja, Carauda, 302-50-09

ALARMY, alerty, blokady, elektryka „Ara” 629-42-95, 0601-692-566

TEUMIKI, katalizatory, sonory, Lamber, (0-58) 309-05-61

TEUMIKI, katalizatory, strumienia sportowe, kolektory 0 5 8 1 6 8 4 - 7 0 - 0 5, 0501524-357

AUTOALARMY Radia, Autolab, Cukrzy 1, (0-58) 301-77-46

TRANSPORT osobowy

AUTOBUSY, mikrobusy, Promocja, (0-58) 555-06-46

MIKROBUSY Tania, 9-osobowe, 344-77-33

ALARMY 664-94-55

TRANSPORT ciężarowy

ABYI Przeprowadzki, 629-98-83, 302-92-28

ATRAKCYJNE przeprowadzki, 306-04-19, 0603-249-803

ATRAKCYJNE Tania, towarnie, 344-77-33

AUTOBAGAŻOWA 306-84-34, 0509-399-358

MERCEDES, kontener, winda, 302-73-36, 0601-62-34-52

WYWOZ gruz, Załadunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

ZWIRI Piasek, czarnym, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

TRANSPORT MEBLI

Achilles przeprowadzki, Kompleksowo, 058/343-48-36, 0601/612-533, www.achilles.gda.pl

ATRAKCYJNE! Przeprowadzki, 664-61-14, 0601-61-25-56

avis przeprowadzki, (0-58) 621-72-75, 0-602-183-950

MEBLOTRANS przeprowadzki, (0-58) 623-72-47, 0-602-727-209

PRZEPROWADZKA, załadunek, rozładunek, (0-58) 623-25-33, 0-501-525-307

PRZEPROWADZKI, (0-58) 771-20-15, 0-503-966-492

WYPOŻYCZALNIE

111 (058) 625-14-92

111 Technopius, Osobowe, dostawcze, 522-07-02, 0501190-600, zatrudnione

Atrakcyjnie 344-77-33

Dostawca Osobowej Mikrobusej z OC, 0 5 8 1 6 8 4 - 7 0 - 0 5, 0601/651-672

341-52-83, 0505-020-573, Najtańszej, www.arden.org.pl

341-52-83, 0505-020-573, www.arden.org.pl

558-26-33 Dostawcze, Osobowe „Piast”

ABSOLUTNIE Atrakcyjne, Osobowe, Dostawcze, Międzywojewódzkie, Bezpłatowo, Rozliczenia, Refundacja z OC, 0 5 8 1 6 8 4 - 7 0 - 0 5, 0601/651-672

ASTRA, 309-93-84, (0-58) 763-11-31

ATRAKCYJNIE 550-73-04, 0601-600-099

Diele Dostawcze, Osobowe, Mikrobusej, Refundacja z OC

AUTA 9-osobowe, dostawcze, 1,5 tony, Vat, (0-58) 342-37-34, 0 5 8 1 6 8 4 - 7 0 - 0 5, 0502-604-199

AUTA 9-osobowe, 344-77-33

AUTOFEST 629-30-30, Osobowe, Dostawcze

AUTOWYPOŻYCZALNIA, lawety, (0-58) 664-37-89

PRZYCZEPY, Lawety, Wyposażenie, Produkcja, (0-58) 532-57-04

WWW.3strojka.webpark.pl, 304-70-91, 0601/610-049

USŁUGI

AUTO handel-komis, raty, leasing, zamiana, bezpłatnie import, pomoc drogowa 24h, kołbyrka ul. Wilosa 36 0-601-170-815, 0-601-671-044, (0-58) 842-99-90

FELGI naprawy, wymiana, HIFI, Gdynia, Morska 315, 629-74-99, Gdynia, Włocławek 27, 663-00-09, Gdańsk, 66-678-70-89

OPONY, używane, nowe, Felgi stalowe, Ciepły, Płoty, Jantar, 344-68-11, 0501/012-224

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI BUDOWLANA

BOROWY Młyn, działka rekreacyjna, budowlana nad jeziorem Gwiazda, o pow. 2 500 m kw, cena do uzgodnienia, tel. w godz. 10-17, (0-58) 856-14-57, (0-58) 822-75-36

BORY Tucholskie Mękal w pow. pomorskiej, 3400 m kw, 22, 23 m kw, siedlisko, uroczysko, czepisko, w zadzwonione, stary budynek mieszkalny, Tania III, 0-606-447-504

GDYNIA, Wzgórze Makymiliana, (450), (300), bezpośrednio w paśmie nadmorskim, widokowe, ogrodzone, pełne uroczysko, dogodny dojazd, 0-502-966-710

GM, Sierakowski, Palukosze, działka 4200 m kw, 8, 20 m kw, 0693-452-930

GRABOWO gmina Nowa Karczma, duża działka budowlana 12 000 m kw, 0-505-120-058, 0-502-619-796

KOŁCZEW 1100 m kw, budowlana, dobre położenie 15 m kw, 0-888-622-370

KOLECZKOWO, malowniczo, wzgórze, las, 15 aów m kw, 056550-05-97, 0501-242-702

PAŁUBICE gm. Sierakowski, działka 4200 m kw, 8, 20 m kw, 0693-452-930

PRĘDOWO, działki budowlane, (0-58) 682-69-78

REWA działki, 679-10-72, 0601-67-96-09

GDYŃSK Jasieli 15-letni dom wolnostojący, urządzony, do natychmiastowego zamieszkania, przystosowany dla dwóch rodzin, pełna sprzedaż, 395 000,- tel. 302-42-42

DOM sprzedam okolicie Słupski 105 m2, 0-603-652-784

STAROGARD, Kola dom jednorodzinny, stan surowy, bungalowa, pow. użytkowa 300 m kw, działka 1200 m kw, cena 125 000 zł, (0-58) 562-83-58 po 18,00, 0-509-513-953

SUBKOWY okolice, bardzo duży punkt, dom, budynek, działka, pełna sprzedaż, sobota godz. 19,00 (0-58) 533-10-94

WŁADYSŁAWOWO, Cietniewo, dom wolnostojący 150/447 m kw, (0-58) 674-26-66 Fankis

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

32 m kw, balkon 6 m kw, Gdańsk, kosztowne, nowe, 79 tys. zł, 0889-660-589 po 19,00, 022864-70-48

KAŁEWA sprzedam w Słupsku, 0-503-133-307

1-POK.

3-POK.

3-POK.

3-POK.

3-POK.

3-POK.

3-POK.

3-POK.

3-POK.

MIESZKANIE w Piesszu 38,46 m kw - sprzedam, (0-58) 810-90-17

RUMIA, szeregowe, mieszkania, (0-58) 679-59-21, 0-502-115-439

SPÓŁDZIELNIA Mieszkania „Dom nad Słupką” planuje budowę mieszkań w Słupsku, cena od 187 000-1 850 000 zł, rozpoczęcie sierpień 2005, zakończenie wiosen 2006, Pamiętaj od 2008 - wyższy Vat o 15%.

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

2-POK.

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

REKOWO Górnica, trzypokojowe (75) 77000 zł, AID, (0-58) 671-30-80, 0-609-562-124

RUMIA (60), 120000 zł, (0-58) 671-30-80, 0-609-562-124

WEJHEROWO trzypokojowe (58) nowa deweloperka, (0-58) 671-30-80, 0-609-562-124

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

GDYŃSK Wzgórze Makymiliana, jednorodzinny (36), 90 000 zł, Bistram, (0-58) 671-24-27

OSIEDLE Górnica, Chrusia, wyjątkowo kawalerka 32 m kw, 550 zł + opłaty, 0502513-729

ŚRÓDMIEŚCIE pokoje, kamienice, również student, 375 zł miesięcznie, 0609-94-60-89

TRÓJMIĘSTO 1, 2-pokojowe, Tania, (0-58) 511-71-04

GDYŃSK Dobre Miasto, oddzielne lokale na każdą działalność, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

GDYŃSK Oliwa, Przędziborów, oddzielne lokale do wynajęcia, 47 67 m kw, 0-697-070-672

Zamów ogłoszenie drobne przez internet!

gratka.pl
OGŁOSZENIA W INTERNecie

314427A



DRZWI

058322-83-69 Producent Zami. Promocja!

DRZWI antywłamaniowe, przesłane, harmonijkowe, zamknięcie. Rękoj. 341-45-92, Politechnika 9.

DRZWI antywłamaniowe. Mocne Solenne-Tanoli Montaż gratis Rękoj. 5-557-28-53.
511-00-04

IZRAELSKIE drzwi antywłamaniowe z montażem. Generatory importu Witek Super Lock! (0-58) 661-60-81, (0-58) 61-62-60

MARKIZY Rolnicy Zulu. (0-58) 512-90-99, 0502-406-702

OKNA Jaskółki 871-40-16

OKNA PCV 5-komorowe. Różne 25% Drzwi Rolnicy Brany. (0-58) 552-85-37

OKNA PCV/bramant, 7,3 cm, drzwi, roleki, Szczecińska 23 Karbud, 553-25-80 (0-58) 562-88-81

OKNA, drzwi, roleki, zaluzyje. (0-58) 562-88-81

OKNA, drzwi, tania, "Vitec", 222-19-17

OKNA, naprawa, uszczelnianie. (0-58) 347-67-10

ROLETY 303-48-19!
Antywłamaniowe Zaluzyje!
www.roletymaria.com

ROLETY antywłamaniowe. Bogumił & Góka. 302-02-88

ROLETY do wszystkich typów okien. Odyma, Świętojańska 101 "Jolita"

ROLETY materiałowe, producent. 512-27-89, 0502745-301

ROLETY zewnętrzne, alu. PCV, okna, markizy, zaluzyje. Producent "Gamarol". (0-58) 762-06-71

ROLETY Zaluzyje!
Rolety antywłamaniowe! Okna PCV. Producent "Dama". 348-06-35; 302-29-04

ROLETY Zaluzyje. Producent "Hartel" 664-04-03

ROLETY, zaluzyje, markizy. Maat. producent, ETC. 5-111-174

ROLETY, zaluzyje, Markizy, tania. 520-31-08

ROLETY, zaluzyje. Promocja! 559-85-19

ROLLDAR Rolety Atrakcyjne. (0-58) 346-94-95, 0-502-361-666

ZALUZYJE Rolety. Taniol 623-55-89, 623-57-86

PAMIR Producent. Zaluzyje, rolety, markizy, markizy. Brany gwarancje. Okna PCV. (0-58) 871-53-39, 0502745-301

ELEWACJE

DOCIEPLENIA. 0606-309-350

DOCIEPLENIA. 550-65-22

DOCIEPLENIA. 0-502-522-444

PRACE dociepleniowe. 0602-402-561

GLAZURNICTWO
ADAPTACJA! Łazienek kafelkowanie. hydraulika, solidnie. 556-95-14 Faktury

GLAZURNICTWO!
Hydrauliczne, remonty, obróbki, łazienki, 15-letnia gwarancja. 663-51-70, 0502745-301

GLAZURNICTWO! Hydrauliczne. Remonty. 664-61-44, 629-21-16

KAFELKARSTWO Remonty. (0-58) 679-19-40

KAFELKOWANIE, hydraulika, malowanie. 306-12-99

ŁAZIENKI kompleksowo, profesjonalnie. 0-608-716-759

USŁUGI GLAZURNICTWA
ABC hydrauliki. (0-58) 620-11-62, 0-501-977-409

AWARIE. 0503-942-437

GAZOWE hydrauliczne C.O. 0-501-295-420

HYDRAULICZNE grzewcze, gazowe 665-84-35
HYDRAULICZNE. (0-58) 346-16-16

HYDRAULICZNE, woda, kanalizacja. CO. 0-665-429-383

HYDRAULICZNE, gazowe, wodomierze, instalacje, przyłącza. Taniol 0504-458-573

HYDRAULICZNE, gazowe, usterki. 625-32-84, 0605-125-892

HYDRAULICZNO-gazowe. 302-98-56

USŁUGI ELEKTRYCZNE

AWARIE. 552-76-39

AWARIE, elektronarzędzia, pomiar. 0602-765-717, 341-51-79

INSTALACJE. Kompleksowo 0502740-409

MONTAŻ. przerobki. 0888-552-641

USŁUGI GAZOWE
Al "Abagaz", naprawa, konserwacja, montaż pieców, juków, kuchenek. 625-31-49, 665-35-66

NAPRAWA ogrzewania, centrali. 302-28-30, 0602-25-90-87

ZABEZPIECZENIA

ALARMY kamery, bura, domy. 664-94-55

ALARMY, domofony, TV. 624-00-90

ALARMY, telefony, telewizja. 665-96-00, 0502-572-666

ALARMY, telefony, telewizja. 665-96-00, 0502-572-666

DOMOFONY dzwoni, wideo, domofony, serwis, montaż. 0-501-311-415

DOMOFONY 341-66-40

OGRODZENIA, kraty, garaże, instalacje CO, tania i solidnie. 682-01-95 po 16.00, 0-608-849-613

INNE

ADAPTACJE. 0-607-540-547

CZYSZCZENIA. (0-58) 304-51-82 Trójmiasto

CZYSZCZENIA. (0-58) 347-63-27

CZYSZCZENIA. (0-58) 557-85-46 Karchem

CZYSZCZENIE dywanów, posadzek. (0-58) 344-38-19

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapisek. Profesjonalnie. (0-58) 672-43-91, 0-601-416-483

DEZYNIERKA 100%, skuteczność 559-85-19

WYKŁADZINY, dywany, tapicerka, czyszczenie. (0-58) 344-88-05

USŁUGI STOLARSKO-TAPICERSKIE

GARDEROBY, meble, szafy, zabudowy. 304-61-05

INNE

ADAPTACJE. 0-607-540-547

BUDOWA! Domów, Taniol! Solidnie! 0509-70-81-74

CZARNOCIEMLI. Kora, drewno kominkowe. (0-58) 562-58-89

EKO SZAMBA. (0-58) 687-68-40

KOWALSTWO ogrodzenia, bramy, kraty. 0-501-095-420

OGRODZENIA, automatyka bram, taniol 0509-577-789

SIATKA ogrodzeniowa. (0-58) 687-88-45, 0-602-735-006

WYSIEGNIKI koszyki 14 m. Plac dekarcki. Telefon 341-69-05

ZIEMIA torfowa z dowozem na miejsce. każda ilość. 0-501-408-653

AGD I RTV

AGD usługi

APARATY cyfrowe. Kamery DVD Video Wieże Telewizory Monitory. Telefony Walkmany Radiomagnetofony Naprawa Mikoł. Gdańsk, Główna 132 (przy Jaskółce) 341-35-31, Gdynia, Morska 263 (Pondy Chylna) 823-36-32

LODÓWKI. 664-85-85, 961-63-727, Naprawy!

LODÓWKI. naprawy 964-04-53

NAPRAWA pralek, zmywarek. 0-591-012-010, 679-59-10

PRALKI 556-20-21, 558-24-47 0601956-723

RTV usługi

ANTENA TV. satelitarne. 3027-427, 9503-1937-18

ANTENA Ciabodkowskie. Indywidualne, zbiorcze, satelitarne. 0-501-311-415

CURTIS. Napraw. Umor. Siesta. Philips, Oko. Samsung, Trilux, Royal, Sony, Sanyo, inne. Telenaprawa. 341-69-66, 344-92-15, 554-16-42

EKSPRESOWA domowa

naprawa telewizorów, monitorów. Taniol. 305-70-23, 505-177-713

POGOTOWIE telewizyjne 629-02-33

VIDEOFILMOWANIE (058) 678-56-59 664-83-59

RTV sprzedawca

URZĄDZENIE Flash Drive 128 MB. 58 zł z podatkiem. (0-58) 863-40-58

TURYSTYKA I SPORT

PRZEWOZY

ALTOURIST najtańsze bilety. 307-48-05, 301-89-51

ATRAKCYJNE Mikrobusey. wynajem. kraj, zagranica. 344-77-33

BERLIN. mikrobusey, okazyjne. 22.04.2005, 0-501-522-504

EUROTOUR bilety autokarowe, lotnicze, tani przewóz z Polski i Niemiec. 550-14-24 www.euro-tour.com.pl

WZASY, WYCIĘCZKI

ATRAKCYJNE wczasy. Włochy od 549 zł, Grecja od 499 zł, Bulgaria od 799 zł, 058-555-02-04-05, www.sopot-travel.com.pl

NAPRAWA rowerów u klienta. Trójmiasto. 0504-664-839

WEEKEND majowy. www.kaszubskibp.pl 058-821-65-68

MAJOWKA na Łazie Włochy

Włochy, Grecja, Sade. 305-59-75, 345-43-49

SŁOWACJA Majówka! Wypoczynek, zdrowie, komfort i zadowolenie gwarantowane! (3 do 7 dni od 444,-) Family Tour (033) 653-10-14 853-07-32 www.out.pl

SŁOWACJA to nasza specjalność! Zdrówie z gorących źródeł i basenów. Promocyjne! Bajeczne Bojanice "pakiet" 1050,-! Pieszczyzna od 1100,-! Rajskie Teplice! Family Tour (033) 653-10-14 853-07-32 www.out.pl

TURYSTYKA MŁODZIEŻOWA

ATRAKCYJNE obcasy. Włochy od 1199 zł, Grecja od 1299 zł, Bulgaria od 1249 zł, Karpacz 14 dni, 899 zł, 058-555-02-04-05, www.sopot-travel.com.pl

BURA PODRÓŻY

AUTOCENTRALNA. Najtańsze bilety. 344-50-40, 305-62-05

PROMOCJA! Egipt, Turcja, Tunezja. Wyloty: Gdańsk, Wrocław, Włocławek. Ewak 341-46-61

WIZY USA, Kanada, Australia, Rosja Holidays. 305-59-75

INNE

NAPRAWA rowerów u klienta. Trójmiasto. 0504-664-839

WEEKEND majowy. www.kaszubskibp.pl 058-821-65-68

ZDROWIE I URODA

GABINETY LEKARSKIE

CHIRURG specjalista nieoperacyjny i leczenia żyłaków odczynu choroby odczynu. (0-58) 623-32-39, 0-602-441-513

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

GINEKOLOG 0501-536-770 dyskretnie!

POMOC WYJAZDOWA

ABC alkoholoodtrucia. Esperal 551-97-64, 0-602-334-716 Stefaniowicz

ACHILLES Alkoholoodtrucia. Esperal. EKG. Włocławek. (0-58) 348-32-32, 0-601-670-398

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

ALKOHOLIZM, narkomania-likwidacja gwarantowana. (0-58) 663-74-74

OLMED likwidacja narkotyku

nowego, nerwice, depresje bez farmakologii, alergii, astmy, odchudzenie, diagnoza stanu zdrowia. Słupsk, czwartek, Łębok-pięk. 0880-380-772, 094/347-04-96

BADANIA kierowców. (0502) 143-469

BRON. badania. (0502) 143-469

ODCHUDZANIE, skuteczne. Lekarskie. 0606-390-360

STOMATOLOGICZNE

SMILE! STOMATOLOGICZNE. Stylizacja. Nowe skrzyż. Włocławek

Kościernia, ul. A. Fredry 1 686 69 20, 686 86 44, 0 604 485 408

-5 lat gwarancji na plombę - ciernie szkodliwe w kadzie pięteli - otwarci pn-piątek 9.00-19.00 soboty 9.00-15.00 304477B

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Jaskółka Dolina 86, Trójmiasto. Stomatologiczne. Edent. umowa NFZ. 058/520-31-59

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-04

GDANSK Centrum Vis-Dent 058/341-92-96, 341-85-0

**WYJEŹDZASZ?
WIESZ
JUŻ
GDZIE
BĘDZIESZ
SPAĆ???**

Odwiedź

www.noclegi.naszemiasto.pl

i zarezerwuj

nocleg on-line

Auto +moto
+gratka

zamów reklamę
w **środe**
w **Dzienniku**

Podróże kulinarne z Gospodą Chata Chłopska Mielony po śląsku

Jeszcze do niedawna Śląsk kojarzył nam się wyłącznie z węglem - z kopalniami, górnictwem i oczywiście z zanieczyszczonym powietrzem. Dziś poglądy te są stale weryfikowane. Kopalnie znikają, górnictwo coraz mniej a powietrze spełnia unijne normy. Śląsk jest zatem ciekawą i zróżnicowaną krainą, nie tylko geograficzną, ale z własną gwarą i kuchnią. Dla niej warto się zapuścić w tamte rejon.

- Na Śląsku zawsze jadło się dużo i treściwie - mówi Tomasz Klamka, szef kuchni w Gospodzie Chata Chłopska. - Kuchnia ta oparta jest głównie na mięsie i ziemniakach. A jej atut to oprócz walorów smakowych, niebywała prostota przygotowania.

Dziś przepis na karminadę śląską - to po naszymu po prostu kotlet mielony.

(MAR)

Gospoda Chata Chłopska, Gdańsk, ul. Giełguda 4, tel. 524 00 95
karminadę śląską - 19,50 zł

Jak przygotować karminadę śląską

Składniki:

- mięso dobrego gatunku - najlepiej łopatką bądź szynką wieprzową (wykluczone gotowe mielone kupione w sklepie!)
- jajko
- mała cebula
- 2-3 ząbki czosnku
- bułka pożywna
- przyprawy: sól, pieprz, odrobina wody

Przygotowanie:

- mięso mielimy maszynką, wcześniej jednak mieląc czosnek i cebulę, dodajemy jajko, namoczoną bułkę i przyprawę
- całość wyrabiamy na gładką masę - nie może być grudek, układamy na 1 godz. do lodówki
- formujemy kotlety - nie grubsze niż 1,5-2 cm, obtaczamy w bułce
- smażymy na dobrze rozgrzanym tłuszczu (najpierw na dużym ogniu, aż kotlet będzie złotego koloru), a potem zmniejszamy ogień i czekamy, aż mięso całkiem się usmaży
- podajemy z ziemniaczkami, buraczkami na ciepło lub jak ktoś woli z czerwoną kapustą.



Fot. Gregor Mieling

Najdroższe miasta świata

Warszawa staje się coraz droższym miastem dla zagranicznych turystów. W rankingu dotyczącym kosztów utrzymania w miastach na całym świecie Warszawa przesunęła się z 89 na 74 pozycję.

Ranking dotyczący najdroższych miast świata podobnie jak poprzednio wygrały japońskie miasta - Tokio i Osaka. Jednak europejskie stolice coraz szybciej zbliżają się do tamtejszych cen. Wśród 20 najdroższych miast świata jest aż 16 miast ze Starego Kontynentu. Na podium znalazło się Oslo, a Paryż był czwarty. (I)



Fot. Marek Legiś

Konkurs

Odpowiedz na pytanie

W każdym wydaniu „Podróży” zadajemy Państwu jedno pytanie. Odpowiedzi na nie należy szukać w naszych tekstach.

Dzisiaj pytamy:
Co oznacza nazwa SPA?
Do wygrania mamy zestaw kosmetyków z serii antycellulitowej Lipocell Bloker

i torebkę sportową firmy Ziaja.

Za prawidłową odpowiedź na poprzednie pytanie kosmetykami firmy Ziaja nagradzamy Krystynę Lubiąską z Gdańska i Jerzego Choroszuca z Gdańska. Gratulujemy. Nagrody czekają w Biurze Konkursów „Dziennika”.

Piszcze do nas pod adresem: Biuro Konkursów „Dziennika Bałtyckiego”, Targ Drzewny 9/11, 80-894 Gdańsk



R E K L A M A

TRIADA BIURO PODRÓŻY

WIOSENNY SZOK CENOWY

Oferta ważna tylko do **22.04.2005**

Rhodos hotel Blue Bay**** All inclusive

1599 zł 8 dni
2299 zł 15 dni

OfERTA TYGODNIA
w cenie: przelot samolotem, all inclusive, 7/14 noclegów, opieka pilota

wyjechać z Warszawy, Krakowa, Poznania

Gdynia, ul. Starowiejska 45, tel. (58) 661 33 22; Gdańsk, ul. Dmowskiego 3, tel. (58) 520 33 44

7 dni wypoczynku + 7 dni zwiedzania	
Grecja	1099 zł
Turcja	1299 zł
Sycylia	1399 zł
Włochy	1299 zł
Egipt	1299 zł
Maroko	2099 zł
Egipt rejs po Nilu	1399 zł
Izrael-Egipt	1499 zł
Jordania-Egipt	1699 zł
Hiszpania	1999 zł
Libia-Tunezja	1299 zł
Portugalia-Hiszpania	2199 zł

Tunezja		899 zł	15 dni
Djerba NOWOŚĆ		999 zł	15 dni 2 posiłki w cenie hotel***
Kreta		699 zł	15 dni
Halkidiki		999 zł	15 dni
Riwiera Olimpijska		599 zł	15 dni
Thassos		1199 zł	15 dni
Rhodos		599 zł	15 dni
Turcja		1149 zł	15 dni
Egipt Sharm El Sheikh		1199 zł	15 dni
Egipt Hurghada		1099 zł	15 dni
Malta		949 zł	15 dni
Włochy Kalabria		999 zł	15 dni
Hiszpania		1199 zł	15 dni
Cypr		1199 zł	15 dni
Maroko		1699 zł	15 dni

Travel Time

Lato 2005

Wiosenna niespodzianka!
RABATY DO -15%

Bulgaria	Tsarevets** 1 pos.	od 740 zł
Kreta	Antinoos** 1 pos.	od 801 zł
Hurghada	Geisum Village** 2 pos.	od 1071 zł

Promocja Wiosenna Niespodzianka 18.04-06.05 dotyczy wybranych ofert. Szczegóły oferty w biurach sprzedaży.

ORBIS TRAVEL: GDANSK: 58/ Podwale Stm.: 301-45-44; Lotnisko: 348-14-52; GDYNIA: 58/ 620-48-44; 661-42-50; AGENCI: Chojnice: B.U.T.B. Stasińska 52/397-20-57; Gdańsk: Wakacje.pl 58/511-77-00; Słupsk: B.P.A. Partyna 59/842-70-14; Sopot: Atan 58/551-68-58; Gaja Travel 58/551-41-42; Starogard Gdański: Elżbieta 58/593-00-86; Wejherowo: Bernadetta 58/672-35-23; Leotour 58/672-21-66; www.traveltime.pl

Chalkidiki	od 672 zł	Portugalia	od 1053 zł
Aris**		apt. Oursol***	
Turcja	od 756 zł	Majorka	od 1161 zł
Hanay***		Alejandria*** 2 pos.	
Rodos	od 891 zł	Costa del Sol	od 1165 zł
Tsamilika**		apt. Veramar**	
Sharm El Sheikh	od 891 zł	Teneryfa	od 1473 zł
Palermo*** 1 pos.		apt. Tropical Park***	
Tunezja	od 941 zł	Kenia	od 3961 zł
Sousse Residence**		Le Soleil Beach*** 2 pos.	
W cenie: przelot, zakwaterowanie 7 dni, wyżywienie wg. opisu, transfery, ubezpieczenie, opieka rezydentów; cena bez opłat lotniskowych.			
Tanie zwiedzanie			
Rejs po Nilu	8 dni 1020 zł*	Francja - Paryż	5 dni 1880 zł
Egipt i Jordania	5 dni 1500 zł*	Rzym - Watykan	5 dni 1830 zł
Od Kapadocji do Efezu	8 dni 1780 zł	Egipt - Jordania - Syria	8 dni 2180 zł*
*Cena bez przelotu.			

PRZEJAZDY AUTOKAROWE

Dzień wyjazdu	Miejsce odjazdu	Ceny biletu		Stacje pośrednie	Czas podróży	Powrót	Autokar	Informacja dodatkowa
		normalny	zniżki					

KIERUNEK: KÖLN

EST Gdańsk, ul. Podgarbary 10 tel. 301-55-25, 301-45-52 www.est.com.pl	poniedziałek wtorek środa piątek sobota	17.30	Gdańsk Dworzec PKS stanowisko nr 8 Gdynia Dworzec PKP/PKS	HANNOVER 210/320 zł 250/360 zł od 10% do 50%	HANNOVER DORTMUND ESSEN, DÜSSELDORF KÖLN	13 16	poniedziałek środa czwartek piątek niedziela	BOVA, MERCEDES, SETRA WC klimatyzacja video	Powrót ważny 6 m-cy rezerwacja miejsc w RFN Köln tel. 02203/52710
	poniedziałek czwartek piątek sobota niedziela	17.30	Gdynia Dworzec PKP/PKS Gdańsk Dworzec PKS stanowisko nr 8	HANNOVER 210/320 zł po zastąpieniu miast 250/360 zł zniżki od 10% do 50%	HANNOVER, BIELEFELD PADERBORN, DORTMUND, HAGEN, WUPPERTAL, DÜSSELDORF, KÖLN	13 18	poniedziałek wtorek środa sobota niedziela	BOVA, MERCEDES SETRA klimatyzacja, WC, video	Powrót ważny 6 m-cy rezerwacja miejsc w RFN, Köln tel. 02203/52710

KIERUNEK: HAMBURG, BREMEN

EST Gdańsk, ul. Podgarbary 10 tel. 301-55-25, 301-45-52	codziennie	17.30	Gdańsk Dworzec PKS stanowisko nr 8	H 195/265 zł B 240/300 zł od 10% do 50%	ELBLĄG, MALBORK, WEJHEROWO, ŁĘBORK PKS, ŚLĄPSK PKS, KOSZALIN	11 17	codziennie	BOVA, MERCEDES SETRA klimatyzacja WC, video	Powrót ważny 6 m-cy rezerwacja miejsc w RFN, Hamburg tel. 0-40-24-14-27
--	------------	-------	--	--	--	----------	------------	---	---

KIERUNEK: BRAUNSCHWEIG, GÖTTINGEN, KASSEL, GIESSEN, FRANKFURT, MAINZ, MANNHEIM, KARLSRUHE

GAIRING Gdańsk, ul. Ogarna 72 tel. 300-06-25	środa, piątek, niedziela	14.45 16.00	Gdynia PKS/PKP FRANKFURT PKS stanowisko nr 8	KASSEL 250,-/360,- FRANKFURT 260,-/370,- STUTTGART 270,-/400,- * dzieci do lat 6 - 80% * dzieci 7-14 lat - 20% * staż kierm., młodzież uczniowie i studenci do 23 r. życia oraz osoby pow. 60 lat - 10%	BRAUNSCHWEIG, GÖTTINGEN, KASSEL, GIESSEN, FRANKFURT, MAINZ, MANNHEIM, KARLSRUHE	11 20	środa piątek niedziela	MERCEDES video, klimatyzacja, w.c., bar	Linia koncesjonowana rezerwacja miejsc na terenie Niemiec: 0-69 80-08-68-95
---	--------------------------------	----------------	--	---	---	----------	------------------------------	---	--

KIERUNEK: AMSTERDAM, ROTTERDAM, ANTWERPIA, BRUKSELA, PARYŻ, LONDYN

nord Gdynia Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. 058 785 11 31 Gdańsk, ul. Rajską 10, tel. 058 766 74 41	wtorek, środa, piątek, sobota		Elbląg, PKP	1 str. od 150,- -10% 2 str. od 300,- -50% -80%	Malbork, Tczew, Gdańsk, Gdynia, Wejherowo, Łębork, Ślupsk, Koszalin, Szczecin	Z Elbląga do Beneluxu 22 godz. Ze Szczecina do Beneluxu 13 godz.	poniedziałek, czwartek, piątek, niedziela	Bova, Scania, MAN, DAF, w.c., klimatyzacja, video, barek, telefon, fotele lotnicze	PROMOCJA WIOSENNA CENY SPADAJĄ NA ASFALT
--	--	--	----------------	--	---	---	--	---	---

KIERUNEK: HAMBURG, BREMEN, BREMERHAVEN

nord Gdynia Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. 058 785 11 31 Gdańsk, ul. Rajską 10, tel. 058 766 74 41	poniedziałek, środa, piątek, sobota		Gdynia, PKS	1 str. od 150,- -10% 2 str. od 230,- -50% -80%	Gdańsk, Gdynia, Tczew, Starogard Gd., Czersk, Chojnice, Człuchów, Jastrowie, Walc, Recz, Stargard Szcz., Szczecin	Z Gdyni 15 godz. 45 min. Ze Szczecina 8 godz.	środa, czwartek, sobota, niedziela	Bova, Scania, MAN, DAF, w.c., klimatyzacja, video, barek, telefon, fotele lotnicze	PROMOCJA WIOSENNA CENY SPADAJĄ NA ASFALT
--	--	--	----------------	--	--	--	---	---	---

KIERUNEK: NIEMCY - BRAUNSCHWEIG, GÖTTINGEN, KASSEL, GIESSEN, FRANKFURT a/Main, MANNHEIM, KARLSRUHE, STUTTGART

Olivia Gdańsk, ul. Rajską 6 (NOT) Tel. 301-79-14, 301-13-24 Fax 301-10-59	Poniedziałek, Środa, Piątek, Sobota	14.45 16.00	Gdynia PKS/PKP Gdańsk PKS st. 8	od 220 /340 zł 50% dzieci do lat 12 20% karta Euro 26 10% od 12 do 26 lat i powyżej 60 lat	Gdynia, Gdańsk, Tczew, Starogard Gd., Chojnice, Walcz, Stargard Szcz., Szczecin	11,5 - 20,5	Środa, Piątek 10.00 Niedziela, Poniedziałek	Luksusowy autokar marki Solaris Vacanza lub Setra, klimatyzacja, video, barek, WC,	NOWOŚĆ Kup bilet on-line: www.olivia.com.pl
---	--	----------------	---------------------------------------	---	--	-------------	--	---	---

KIERUNEK NIEMCY: BERLIN, HAMBURG, BREMEN

Olivia Gdańsk, ul. Rajską 6 (NOT) Tel. 301-79-14, 301-13-24 Fax 301-10-59	Niedziela Wtorek Czwartek Sobota	17.00 18.00 7.00 8.00	Gdynia PKS/PKP Gdańsk, PKS St. 8 Gdynia PKS/PKP Gdańsk, PKS St. 8	od 170 / 220 zł 50% dla dzieci do lat 12 20% karta Euro 26 10% od 12 do 26 lat i powyżej 60	Gdynia, Gdańsk, KOŚCIERZYNA, BYTÓW, CHOJNICE, WALCZ, STARGARD SZCZ., SZCZECIN	9-14	Poniedziałek Piątek 16.00 Środa 8.00 Niedziela	Luksusowy autokar marki Neoplan N 316 SHD, klimatyzacja, video, barek, WC	NOWOŚĆ Kup bilet on-line: www.olivia.com.pl
---	---	--------------------------------	--	--	---	------	---	--	---

KIERUNEK: NIEMCY - HANNOVER*, BIELEFELD, GÜTERSLOH, DORTMUND*, BOCHUM*, ESSEN*, WUPPERTAL, SOLINGEN, KÖLN*, BONN, KOBLENZ, TRIER*

Olivia Gdańsk, ul. Rajską 6 (NOT) Tel. 301-79-14, 301-13-24 Fax 301-10-59	Środa Sobota	14.45 16.00	Gdynia PKS/PKP Gdańsk PKS, st. 8	od 180 /280 zł 50% dzieci do lat 12 20% karta Euro 26 10% od 12 do 26 lat i powyżej 60 lat	Gdynia, Gdańsk, KOŚCIERZYNA, BYTÓW, CHOJNICE, WALCZ, Stargard Szcz., Szczecin	12-22	Poniedziałek Piątek 12.00	Luksusowy autokar marki Neoplan N 316 SHD, klimatyzacja, video, barek, WC	NOWOŚĆ Kup bilet on-line: www.olivia.com.pl
---	-----------------	----------------	--	---	--	-------	------------------------------	--	---

KIERUNEK: KÖLN, BIELEFELD, HAMM, DORTMUND, BOCHUM, ESSEN, DUISBURG, KREFELD, DÜSSELDORF, LEVERKUSEN

BIURO PODRÓŻY POLMAR Członek Polskiej Izby Turystyki Ul. Grzegorz z Sanoka 10, 80-408 Gdańsk tel. 058 341-36-82; 344-45-00	codziennie	17.15 18.00	GDAŃSK DWORZEC PKS STANOWISKO NR 8 TCZEW DWORZEC PKP	240,00 / 360,00 zł dzieci do lat 4 - 50% do lat 12 - 20% młodzież ucząca się do 26 lat powyżej 60 lat - 10%	ELBLĄG, GDAŃSK TCZEW STAROGARD GD. CZERSK, CHOJNICE, CZŁUCHÓW PIŁA, WALCZ, GÓRZÓW WKP, KOSTRZYN	9-21	codziennie	SCANIA - wc, video, barek, klimatyzacja	LINIA KONCESJONOWANA - REZERWACJA W NIEMCZECH - 0172 29 70 828 CAŁODOBOWA INFORMACJA W POLSCE - 0503 049 545 www.polmar.gda.pl
--	------------	----------------	---	--	--	------	------------	---	---

PRZEJAZDY AUTOKAROWE

Dzień wyjazdu	Miejsce odjazdu	Ceny biletu		Stacje pośrednie	Czas podróży	Powrót	Autokar	Informacje dodatkowe
		normalny	zniżki					

KIERUNEK: HAMBURG, KIEL, LÜBECK, FLENSBURG, BREMEN, KOLDING, ARNUS

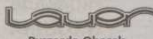
 SINDBAD TRANSPORT Aleje Jerozolimskie 144 02-305 Warszawa	codziennie	Gdańsk g. 18.15 dw. PKP, przyst. dla aut. turyst. obok poczty Gdynia g. 19.05 dw. PKS	od 169 PLN	10% zniżki do 26 lat i powyżej 60 lat, emeryci, renciści, grupy powyżej 10 osób 15% zniżki klient SINDBAD-Transport 50% zniżki do ukończenia 12 lat	Elbląg, Maibork, Tczew, Wejherowo, Słupsk, Koszalin, Szczecin	Hamburg - 11,5 h Bremen - 13 h Flensburg - 15 h	codziennie	komfortowy (klimatyzacja, video, barek), gorące napoje	Bilety do nabyć: Gdańsk, G. Bączek, tel. 306-36-47 Gdańsk, GŁOŚ, tel. 302-03-04 Gdańsk, Aal-Tourist, tel. 301-89-51 Gdańsk, GRAND, tel. 345-20-46 Gdynia, Mart-Tour, tel. 699-35-14 Tczew, Panda, tel. 531-46-60

LOGO I ADRES	MIEJSCE POBYTU / KIERUNEK	DATA	CENA	INFORMACJE DODATKOWE
--------------	---------------------------	------	------	----------------------

 ATAS ATAS O POMORSKI ul. Podhale Grodzkie 1, box 122 80-895 Gdańsk tel. (58) 301-09-74, tel./fax. (58) 300-06-61 www.atas.pl, gdansk@atas.pl	ANGLIA IRLANDIA FRANCJA programy NAUKA & PRACA	WYJAZDY JUŻ OD MAJA	ANGLIA od 265 GBP IRLANDIA od 760 EURO	ZGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY TYLKO DO POŁOWY KWIETNIA! ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA!!! W OFERCIE RÓWNIEŻ REWELACYJNE OBOZY MŁODZIEŻOWE I KURSY JĘZYKOWE! NAJTAŃSZE PRZEWOZY DO LONDONU!!! ZAPRASZAMY!
---	--	------------------------------------	---	---

 EID POL BIURO TURYSTYCZNE ul. Szeroka 82/83 tel. (58) 301-09-74, tel./fax. (58) 300-06-61 www.eidpol.com.pl	Gdańsk 80-846, Kowalska 7/1 (Stare Miasto) Tel. (58) 346-22-84, 305-50-92 Gdańsk 80-743, Łigłowa 13 (Dobre Miasto) Tel./fax (58) 301-15-01	Majówki: PARYŻ - 6 dni CHORWACJA - SŁOWENIA - 11 dni (10 noclegów), objazd + pobyt - bez nocnych przejazdów LATO: St. Petersburg - Tallin Ryga - Wilno (białe noce) HISPANIA - 12 dni Paryż - 6 dni	24-29.05.05 19-29.05.05 1-10.07.05 24.06-5.07.05 10-15.08.05	Wyjazdy z Gdyni, Gdańska komfortowymi autokarami BEZ PRZESIADK Wyżywienie, opieka pilota, ubezpieczenie, bogate programy zwiedzania.
--	--	--	--	--

 GROMADA Biuro Turystyczne ul. Szeroka 82/83 tel. 301-27-00, 301-66-41	SŁONECZNA WIOSNA W EGIPCIE, TUNEZJI, TURCJI SANATORIA W DRUSKIENNIKACH EGLE, LITWA, NEMUNAS WSTAP PO NOWY KATALOG LATO 2005 BOGATA OFERTA WACZASÓW W KRAJU WEEKENDY W STOLICACH EUROPEJSKICH ZAGRANICA - DOJAZD WŁASNY KOLONIE I OBOZY	7/14 15	OD 798/919 OD 1600 PLN	BILETY LOTNICZE: ● AMSTERDAM 695 PLN ● BARCELONA 695 PLN ● PARYŻ 695 PLN ● DUBLIN 765 PLN ● MILAN 895 PLN ...I WIELE INNYCH GENERALNY AGENT TOURING-NIEMCY BILETY AUTOKAROWE DO EUROPY
---	---	------------	---------------------------	--

 Ryszarda Obarek BIURO PODRÓŻY www.lauer.com.pl ul. Piwna 22/23, 80-831 Gdańsk Tel./fax 301 16 19 e-mail: lauer@lauer.com.pl	EGIPCTURCJA z Gdańska KRETA CYPR TUNEZJA z Gdańska od 16.06 i wiele innych kierunków	wiosna lato 2005	od 1239 PLN od 1629 PLN od 1260 PLN od 899 PLN od 899 PLN	BILETY PROMOWE EUROTUNNEL Egzotyczne wycieczki objazdowe ZWIEDZANIA EUROPY
--	--	------------------------	---	---

RAINBOW TOURS www.leotour.pl Gdynia, Abrahama 11, tel. 661-81-28 DT Chylonia, Orlowska 21, box 81, tel. 664-02-34 Wejherowo, Sobieskiego 255 WCK, tel. 672-21-86	Praga BB autokar 5 dni 21.04 450 zł Chalkidiki *** HB samolot 8 dni 25.04 1250 zł Kalabria *** HB samolot 9 dni 6.05 1455 zł Tunezja *** HB samolot 15 dni 3.05 1489 zł Grecja *** HB objazd + pobyt samolot 15 dni 25.04 2348 zł Chiny *** FB objazd samolot 12 dni 27.04 5250 zł	PROMOCJE NA MAJ I CZERWIEC! DZIECI < 2 LATA GRATIS
---	---	--

PTTK Oddział Gdański Centrum Przewodnicke ul. Długa 45, 80-827 Gdańsk tel./fax (0-58) 301-13-43, 301-60-96, www: pttk-gdansk.pl e-mail: biuro@pttk-gdansk.pl	Biesiada Kaszubska Wycieczka do Torunia Rejs statkiem przez Kanał Elbląski Kamienne Kregi i strusie Wycieczka do fabryki porcelany „Lubiana” Wycieczka do Malborka	30.04.2005 r. 1.05.2005 r. 4.06.2005 r. 16.07.2005 r. 29.07.2005 r. 18.06.2005 r.	76 zł 85 zł 140 zł 45 zł 55 zł 60 zł	Przewodnictwo dla grup i turystów indywidualnych IMPREZY INTEGRACYJNE DLA FIRM
---	---	--	---	---

 Biuro Podróży Sopot TRAVEL 555-02-04, 555-02-05 Sopot, Boh. Monte Cassino 25 Dom Handlowy MONTE	DŁUGI WEEKEND MAJOWY WŁOCHY Rimini 10 dni Hotel LIBERTY **, 3 posiłki dziennie, autokar klasy LUX. 3 i 4 osoba 499 zł, dziecko 6-12 lat 449 zł dziecko do 6 lat 250 zł.	29.04-08.05 6.05-15.05 13.05-22.05 20.05-29.05	699 zł	SUPEROFERTY WCZASÓW I WYCIEZEK PO CAŁEJ EUROPIE OBOZY I KOLONIE, WYJAZDY RODZINNE, BILETY AUTOKAROWE, IMPREZY GRUPOWE, PIELGRZYMKI, WYCIEZKI SZKOLNE ZAMÓW IMPREZĘ PRZEZ INTERNET www.sopottravel.com.pl
---	---	---	---------------	--

TRAVEL PLUS 80-835 Gdańsk ul. Szeroka 50 tel. (058) 346 20 43	Imprezy objazdowe i pobytowe. Turcja, Tunezja, Egipt z Gdańska Grecja, Włochy, Chiny, Meksyk cały świat Kolonie, obozy, wycieczki szkolne	WIOSNA LATO JESIEŃ ZIMA	LAST MINUTE NAJNIŻSZE CENY	Nie musisz wychodzić z domu, aby kupić u nas imprezę. Wszystkie dokumenty dostarczymy do domu. www.travelplus.pl travelplus@travelplus.pl
---	---	----------------------------------	-------------------------------------	---

W watykańskich kryptach

Najważniejsze miejsca

Z jakże innymi uczuciami, my, Polacy, będziemy teraz schodzić do Grot Watykańskich. Pójdziemy nie tylko na spotkanie z pierwszym apostołem, z historią świata, mocą tradycji chrześcijaństwa. My złożymy wizytę rodzinną, będziemy pielgrzymować do naszego Ojca, naszego, choć przecież jest, jak za

swojego życia, dla milionów ludzi wszystkich ras i narodowości.

Może wprowadzimy do półmroku tych świętych podziemi nowy obyczaj, może narodzi się nietypowy ceremoniał naszej obecności przy grobie Papieża Polaka, Jana Pawła II Wielkiego: będą modlitwy, Jego ulubione pieśni, choćby „Baraka”, kwiaty, nasze liściki,

karteczki z prośbami. Stale będziemy wierzyć, że rozciąga nad nami opiekę. Ci, którzy nie znali dotąd innego papieża, przyprowadzą tam kolejne pokolenia – swoje dzieci, by opowiedzieć im o Człowieku, który zmienił świat, który ukochał ludzi.

Nie ludźmy się jednak, że On nie zapyta nas, co zrobiliśmy z wielkim pospolitym ruszeniem po Jego odejściu, czy wytrwaliśmy, choćby w pojednaniu, we wzajemnej życzliwości.

W Rzymie wszędzie znajdziemy się blisko Niego, ale na pewno już nie opuścimy wejścia do Grot Watykańskich. Owe pieczary wypełniają przestrzeń, która powstała z różnicy poziomów posadzek pierwszej świątyni, wystawionej na grobie św. Piotra w l. 324–326, a obecnej bazyliki.

Grotę mieszczą kaplice, grobowce 147 papieży i groby starożytności. Mogiła Jana Pawła II jest teraz bardzo blisko krypty pierwszego apostoła.

Zgodnie z tradycją, dla papieży błogosławionych i kanonizowanych przeznaczono jest miejsce w górnej Bazylice św. Piotra. Czy Bóg da, że nasi wnukowie tam będą odwiedzać grób Papieża Polaka – Jana Pawła II? Anna Kościelna

Państwo

Watykan, najmniejsze państwo świata, to siedziba najwyższych władz Kościoła rzymskokatolickiego, gdzie rezyduje papież. Nazywany jest również Stolicą Apostolską. Obywatele Watykanu to głównie dygnitarze kościelni, księża, zakonnice i gwardia szwajcarska. Oprócz tego do pracy przychodzi około 3000 osób mieszkających poza murami Watykanu (pracownicy poczty, radia, gazety, dworca kolejowego i służby medycznej). Gospodarka opiera się na dochodach z pielgrzymek i wizyt w muzeach (rocznie od 4 do 7 mln turystów), rękodzieła i emisji znaczków pocztowych. Watykan ma prawo bicia własnych monet, które są rytuałem numizmatycznym. Środkiem płatniczym jest dzisiaj waluta euro. Na monetach watykańskich umieszczony jest wizerunek Ojca Świętego Jana Pawła II. Watykan posiada małą stację kolejową.

W liczbach

- Stolica - Watykan
- Powierzchnia - 0,44 km kw.
- Gęstość zaludnienia - 2273 osób/km kw.
- Język urzędowy - łaciński, włoski
- Waluta - euro
- Ustrój - monarchia teokratyczna

Cud światowej architektury



Plac św. Piotra.

Fot. Kazimiera Ulanowska

Na plac pielgrzym często nie zdaje sobie sprawy, że przekracza granicę dwóch państw. Watykan od Republiki Włoskiej oddziela jedynie namalowana na bruku biała linia. Choć bazylikę, wieńczącą ją kopułę, plac oraz otaczającą go kolumnadę budowano przez ok. 200 lat, to niektóre elementy zabudowy pochodzą nawet z I w. Tworzą spójną pod względem artystycznym, harmonijną całość i są zaliczane do cudów światowej architektury.

Plac św. Piotra jest jednym z największych i najpiękniejszych placów miejskich na świecie. W odbywających się tam uroczystościach liturgicznych uczestniczą rzesze wiernych z całego świata. Na wybrukowanej płycie placu może zmieścić się od 350 do 400 tys. osób. Wchodzący

Bazylika św. Piotra

Zbudowana w latach 1506–1626 rzymskokatolicka Bazylika św. Piotra na Watykanie, to największy kościół na świecie. Jej powierzchnia wynosi 23 tys. m kw. Jest to również jedno z najważniejszych świętych miejsc chrześcijaństwa. Wedle tradycji stoi na miejscu ukrzyżowania i pochówku św. Piotra, uznawanego za pierwszego papieża – jego grób leży pod głównym ołtarzem.



Wizerunek św. Piotra w Bazylice.

Fot. Kazimiera Ulanowska

Miejsce spoczynku Papieża



Źródło: PAP, oprac. własne

Info.: Berg

Jak dojechać do Rzymu

- SAMOLOTEM**
Przeloty do Włoch obsługują PLL LOT i włoskie linie Alitalia oraz tani przewoźnik: węgierski Wizz Air i włoski Volareweb, współpracujący z Air Polonia. Czas podróży to 3 godz.
- POCIĄGIEM**
Czas podróży ok. 25 godzin.
- AUTOBUSEM**
Większość biur podróży zapewnia przewozy do Włoch (Wenecja, Bolonia, Florencja, Rzym, Neapol). Podróż trwa 24–28 godzin.
- SAMOCHEM**
Do Włoch dostać się można przez Niemcy, Czechy i Austrię. Ze wschodniej części kraju zazwyczaj jedzie się przez Słowację, Węgry i Słowenię.

Samochodowe trasy dojazdu do Rzymu



Trasa	Odległość	Szacunkowy czas przejazdu	Koszt dojazdu (paliwo oraz opłaty za autostrady)
—	2091 km	26 godz.	ok. 700 zł
—	2139 km	24 godz.	ok. 750 zł

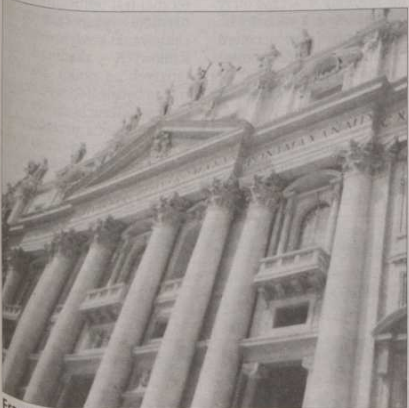
Źródło: PAP, oprac. własne

Info.: Berg



Widok z Bazyliki św. Piotra na Watykan i Rzym.

Fot. Kazimiera Ulanowska



Fragment Bazyliki św. Piotra.

Fot. Kazimiera Ulanowska



Kolumnada otaczająca plac św. Piotra.

Fot. Kazimiera Ulanowska

Moje podróże Apartament prezydencki

Grażyna Wolszczak
aktorka

■ Mam dwa ulubione miasta, Londyn i Rzym. Oba są wielkimi metropoliami, pełnymi życia, mogłabym w nich mieszkać. Szczególnie fascynuje mnie Rzym, w którym kiedyś spędziłam półtora miesiąca kręcąc film. W Rzymie jest pełno magicznych miejsc, które często wracają w pamięci i do których chce się wracać.

■ Moim ulubionym krajem jest Chorwacja. Jestem nią zafascynowana od zeszłych wakacji. Jest zresztą tak, że same kraje się zmieniają i zawsze jest szansa w następnej podróży trafić do miejsc, które mogą być fascynujące. W Chorwacji urzekło mnie piękno krajozrazu i bardzo mi, życzliwi ludzie, niezapomniali przez turystykę. Chorwaci lubią Polaków.

■ Dużym rozczarowaniem była dla mnie podróż do Hiszpanii, ale to była kwestia pecha. Pojechalismy z teatrem do miasta Santander, które okazało się ponurym, przemysłowym ośrodkiem, zupełnie niezgodnym z naszymi oczekiwaniami.

szymi wyobrażeniami o Hiszpanii. Przeżyłam prawdziwe rozczarowanie.

■ Pamiętamy, które przywożę z podróży, są kamienie. Są same w sobie piękne i przypominają mi w dodatku o odwiedzonych miejscach. Prawdziwie są to kamienie z plaży.

■ Lotniska, które zapamiętałam szczególnie, to Frankfurt nad Menem i londyńskie Heathrow. Są to prawdziwe molochy, przytłaczające, ale świetnie zorganizowane.

■ Mój ulubiony pokój hotelowy to apartament prezydencki w rzymskim Sheratonie. Grałam we włoskim filmie z Agatą Buzek, córką ówczesnego premiera Jerzego Buzka. Zostałam zaproszona do apartamentu wynajętego dla niego przez Romano Prodiego, który wtedy był premierem Włoch. Był to imponujący, wielopokojowy kompleks. Bardzo elegancki i bardzo komfortowy.

Wystuchał
Tomasz
Rozwadowski

Podróże

Wakacje na kredyt

Wojąże za pożyczzone

Przed nami czas wakacyjny bez troski. Oczywiście pod warunkiem, że wędrując po górach czy wylegając się na piaszczystych plażach nie będziemy musieli martwić się o zasobność swojej kieszeni. A nie ma co się oszukiwać - lato sprzyja wydatkom. Aby im sprostać, wielu z nas będzie musiało sięgnąć po kredyt. Na szczęście banki są na to przygotowane. Co nam oferują?

Sezonówki

Jak co roku w ofercie są tzw. kredyty sezonowe. Łatwo dostępne i w miarę przystępnie oprocentowane. Zdarza się, że roczny koszt kredytu to zaledwie kilka procent. Z reguły jednak oprocentowanie „sezonówek” sięga 20 proc.

Minimum, jakie pożyczają banki, to najczęściej 500-1000 zł. Jeżeli nasze wakacyjne potrzeby finansowe są większe, możemy starać się o kredyt w wysokości nawet kilkudziesięciu tysięcy złotych. To, jaką kwotę będziemy mogli pożyczyć, zależy oczywiście od naszych zarobków.

Okres spłaty kredytu wynosi zazwyczaj rok. Niektóre banki proponują jednak dodatkowe opcje - do 6 i 18 miesięcy. Są jednak i takie, w których wakacyjny kredyt możemy spłacać nawet przez 36 miesięcy. Pamiętajmy jednak, iż im dłuższy będziemy go spłacać, tym wyższe zapłacimy odsetki.

Za darmo

W ostatnim czasie dużą furorę robią kredyty zacią-

gane w karcie kredytowej. I nic dziwnego. Banki coraz chętniej obniżają ich oprocentowanie, wydłużają bezodsetkowy czas spłaty, rezygnują z opłat za wydanie karty, a także obniżają pułap wymagany



nych dochodów. Teraz kartę kredytową może sobie załatwić Kowalski, który zarabia miesięcznie zaledwie kilkaset złotych.

Przy rozsądnym użytkowaniu karty może być to najtańszy sposób na wakacyjny kredyt. Niektóre banki oferują bowiem nawet 3-miesięczny bezodsetkowy okres spłaty. Z reguły wynosi on od 45 do 55 dni.

Coraz bardziej wydłużają się też bezodsetkowy czas spłaty kredytu w karcie kusi, jednak nie należy zapominać, iż gdy się skończy, bank rozpoczyna naliczanie odsetek. I to niebagatelnego. Z reguły jest to około 30 proc., ale są też oferty 20- i blisko 40-procentowe. Jeśli zatem przezapamiętamy moment spłaty kredytu, możemy wpaść w nieład kabałę!

Aby otrzymać kartę kredytową nie musimy posiadać konta bankowego. Kredyt udzielany jest bowiem nie w rachunku, ale w samej karcie.

Na podróż życia

Gdy planujemy wycieczkę swojego życia i będziemy potrzebowali masy pieniędzy, możemy zdecydować się na dość poważny krok i zaciągnąć pożyczkę hipoteczną. Możemy wówczas otrzymać kwotę w wysokości nawet 100 proc. wartości nieruchomości, na której została ustanowiona hipoteka! Na podróż dookoła świata na pewno wystarczy!

Bank nie będzie wymagał żadnych dokumentów, poświadczających przeznaczenie pożyczanych pieniędzy. Najważniejsze jest zabezpie-

czenie w postaci hipoteki. Może być ona ustanowiona na domu (nawet letniskowym), na lokalu mieszkalnym, na działce budowlanej lub rekreacyjnej, a także na działce z rozpoczętą budową. Jeżeli nie jesteśmy właścicielem żadnej nieruchomości, hipotekę możemy ustanowić również na własności osób trzecich, czyli np. na domu babci czy rodziców. Płusem pożyczki hipotecznej jest oprocentowanie niewiele wyższe niż oprocentowanie kredytów mieszkaniowych - skądinąd najtańszych na rynku. Do tego trzeba będzie doliczyć koszty wyceny nieruchomości oraz zabezpieczenia przeznaczenia, ustalania do czasu spłaty kredytu wpisu na hipotekę.

Izabela Chmielewska

Wybierz najatrakcyjniejszy kredyt sezonowy

Bank	Maksymalna kwota kredytu	Oprocentowanie	Prowizja	Okres kredytowania
Bank Millennium	min. 1000 zł, powyżej 10 tys. zł wymagany i poręczyciel	15,9 proc.	2 proc., min. 50 zł	12 miesięcy
BGŻ	15 tys. zł	7,9 proc.	4,5-6,5 proc.	12 miesięcy
BPH	20 tys. zł	14,9-22,9 proc.	min. 70 zł, maks. 10,5 proc.	do 3 lat

R E K L A M A

NAD MORZEM

BARZOWICE 3,5 km od morza, aneks kuchenny, możliwość wynajęcia, 15 zł osobocoboda, tel. (094)315-54-51

HEL - tani urlop nad morzem, domki w lesie, od 15 zł majówka 0607601-533, www.helkabin.pl

JAROSŁAWIE wypływają domki letniskowe. Warunki komfortowe, 059/810-20-02 po 17.00, 060173-46-08

LEBA nowy ośrodek domków letniskowych, blisko plaży, super wyposażenie, (0-59) 862-51-19, 0-509-816-416

PŁUK, wynajem motocykli, TV, grill, parking, aneks kuchenny, taras, (0-59) 673-36-52, 0-608-678-941

SOPOT centrum 80 m kw, kwatera letnia, kompletnie urządzone, 50 zł osobocoboda, 056552-77-30, 0603316-399

SOPOT mieszkanie 2-pokojowe, 4,5 osób, komfortowe, dobra lokalizacja (wakacje), 056551-22-43, 0501846-739

USTKA pokoje 2,3 i 4 osobowe w domu w spokojnej okolicy, 059/814-77-45, 0501846-739

HOTEL La Siesta, Jastrzębia Góra, 100 m od morza, tel. 056/674-91-97, 674-94-21, www.lasiesta.pl zaprasza

WYNAJEM dom(3 sypialnie) 15 min. od morza, na oknie czerewie-wierszeń, do dyspozycji duży taras, 056557-13-07

WYNAJEM pokoje 3-osobowe, 2-osobowe, łazienka na korytarzu, kuchnia i łazienka, parking, cna przysięga, 055247-89-60

NAD JEZIORAMI

AGROTURYSTYKA „STRUS” Kąsów, domki całonocny widok lasów, kortek, łódka, rowery, grzybobranie, strusie, krowie, gni, (0-59) 830-19-82

SKORZENO Kąsów, domki całonocny widok lasów, kortek, łódka, rowery, grzybobranie, strusie, krowie, gni, (0-59) 830-19-82

ZA GRANICĄ

BUNGALOWY, przyprze-kemping nad morzem, koło Wenecji, 071/237-16-32, www.poznanski.travel.pl

Święte Ceny!

Auto + moto + gratka

Auto + moto + gratka

Auto + moto + gratka

Masz pokój lub domek do wynajęcia?

Kup ogłoszenie w „Banku Kwater” a ukaze się ono aż w ośmiu gazetach w Gdańsku, Olsztynie, Poznaniu, Wrocławiu, Krakowie, Łodzi, Katowicach oraz portalu internetowym Gratka.pl

KUPON z potwierdzeniem wpłaty na konto POLSKAPRES Sp. z o.o. oddział „Prasa Bałtycka”: BRE BANK SA Oddział Regionalny Gdańsk 921140 1065 0000 3148 0700 1001

■ WRZUĆ DO JEDNEJ Z NIEBIESZCH SKRZYDEK DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO
■ ZOSTAW W BIURZE OGŁOSZEŃ (adresy Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej)
■ PRZEŚLIJ FAKSEM Gdańsk, (058) 30-03-213
■ PRZEŚLIJ POCZTĄ pod adresem: „Dziennik Bałtycki”, 80-894 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, z dopiskiem Bank Kwater
LUB SKONTAKTUJ SIĘ Z PRZEDSTAWICIELEM: Magdalena Kaluźniak, (058) 30-03-216

Kupon na ogłoszenie do rubryki Bank Kwater

Zlecam emisję jednego ogłoszenia drobnego w Dzienniku Bałtyckim, Gazecie Olsztyńskiej, Gazecie Poznańskiej, Głosie Wielkopolskim, Gazecie Wrocławskiej, Gazecie Krakowskiej, Dzienniku Łódzkim, Dzienniku Zachodnim oraz portalu internetowym Gratka.pl

☐ Nad jeziorami ☐ Nad morzem ☐ W górach ☐ Za granicą ☐ Różne

Ogłoszenie do 15 słów - 39 zł z VAT

Do wiadomości wydawcy:

Imię i nazwisko: _____ Telefon: _____
Adres: _____ Podpis: _____

Biuro Ogłoszeń zastrzega sobie prawo do zredagowania, skłasyfikowania ogłoszenia lub jego niezamieszczenia

Dziennik Bałtycki

Wspominamy...

Jeśli chcesz na tej stronie
zamieścić wspomnienie
o bliskiej Ci osobie,
która odeszła,
wystarczy,
że prześlesz
tekst pod adresem
naszej redakcji:

„Dziennik Bałtycki”,
Targ Drzewny 9/11
80-894 Gdańsk

z dopiskiem „Wspomnienia”.
Do listu możesz też dołączyć fotografię.
(publikacja jest bezpłatna)



Wspominam mojego Męża

Zbliża się osiem lat, odkąd odszedłeś, zostawiając ból,
smutek i żal. Walczyłeś dzielnie z cierpieniem, lecz z chwilą
złagodzenia i złamania poddałeś się odchodząc. Byłeś
prawym człowiekiem, wspaniałym Mężem, Ojcem,
Dziadkiem. W pamięci potomnych pozostaniesz wzorem.
Tak bardzo brakuje Ciebie. Siłę w przetrwaniu daje mi wiara
w to, że tam gdzie jesteś czuwasz nade mną.
Nigdy o Tobie nie zapomnę.

Żona

Stefan Syrocki

Byliśmy Twoimi dziećmi i
głęboko zapadłeś w
naszą pamięć. Po wielu
latach wspominamy
Cię serdecznie i wciąż
jesteś dla nas wzorem
do naśladowania.
Urodziłeś się w Toruniu,
lecz losy przeniosły Cię,
poprzez Hajnowkę, do
Kościerzyny. Byłeś dobrym
Człowiekiem, dzieliliś się z
nami tym, co najcenniejsze -
wiedzę i miłość. Zawsze
znajdowałeś dla nas czas. Doczekałeś wnuków Moniki i
Szymona, nie dane Ci jednak było widzieć Pawła, Wojtkę i
Oleńki. Pomogłeś mi w wychowaniu Moniki. Myślę, że
dobrze wykorzystałam rady, które mi przekazałeś. Dziękuję
Ci za to, że byłeś, jesteś i będziesz w mojej pamięci.
Pozostaje jednak ból, tęsknota i pragnienie rozmowy,
choć kilka słów, choć jedno...



Felicja Orłowska

Witold Tomicki

To już 11 lat minęło, kiedy
od nas odszedłeś. Nie
przychodziś do pokoju
nauczycielskiego swej
ukochanej szkoły Uni-
muru. Już nie opowia-
dasz o swej kochanej
żonie Danusi, o chłop-
cach - Macieju, z które-
go byłeś taki dumny,
o Grzesiu, w którego wie-
rzyłeś do końca, o swej ko-
chanej Gusi.
Nie ma już Twoich lekcji i opo-
wiałań o polowaniu w Borach Tuchol-
skich. Wszystkim pomagałeś, nikogo z przyjaciół nie zosta-
wiłeś bez pomocy, a szczególnie Twoich kochanych uczniów.
Zawsze będziemy Cię mile wspominać, a czasami z tęsknotą
do wspólnie spędzonych chwil.



Koleżanki i koledzy z pokoju nauczycielskiego

Pamięci Kazimierzy Dębskiej (z domu Pasek)

Dwa lata minęło, jak musiałaś odejść do niebios. Choć
wspomnień o Tobie mamy bardzo dużo, to tęsknota jest
jeszcze większa. Brakuje nam Twego uśmiechu, miłości,
ciepła oraz zawsze cennych rad. Ale w naszych sercach masz
szczególne miejsce, bo byłaś naszą wspaniałą Matką,
Babcią, Prababcią.
Tęsknimy!

Córka, wnuczek z żoną, wnuczki z rodziną

NEKROLOGI

Dyrektorowi Polskiej Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku
prof. **ROMANOWI PERUCKIEMU**
wyrazy najszczerzego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Pracownicy Polskiej Filharmonii Bałtyckiej w Gdańsku.

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 14 kwietnia 2005 r.
po długiej chorobie zmarł nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

†
s. p.

KAZIMIERZ FRYDRYCH
lat 78

Msza św. żałobna odprawiona zostanie dnia 18 kwietnia 2005 r. o godz. 12.30
w kościele pw. Chrystusa Odkupiciela w Gdańsku Żabiance, ul. Gdynska 8.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 14.00
na cmentarzu Łostowice w Gdańsku.

Pogrążona w smutku
rodzina

RODZINIE I BLISKIM Zmarłej

†
s. p.

Prof. dr n. med. **MARII KAMIŃSKIEJ**
wyrazy głębokiego współczucia

składają
pracownicy
Ośrodka Promocji Zdrowia i Sprawności Dziecka.

Państwu **JANINIE i STANISŁAWOWI CIESIELSKIM**
wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci

OJCA i TEŚCIA

składa
Wójt wraz z pracownikami
Urzędu Gminy w Smetowie Gr.

W dniu 13 kwietnia 2005 r. odszedł od nas

†
s. p.

HENRYK WOJEWODA
Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 19 kwietnia 2005 r. o godz. 13.00
w kościele pw. Bł. Michała Kozala w Ryjewie.

Pogrzeb o godz. 14.00 na cmentarzu Komunalnym w Malborku.

Rodzina

Koleżce Kapitanowi
JERZEMU RUSAKOWI
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
Koleżdy z Polskiego Związku Motorowodnego i NW Komisja Morska.

Koleżce Kapitanowi
JERZEMU RUSAKOWI
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
przyjaciele z Pomorskiego Okręgowego Związku
Motorowodnego i Narciarstwa Wodnego.

Koleżance **MALGORZATIE STACHURSKIEJ**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
Zarząd i Pracownicy PSM „Przymorze”

Nekrologi

przyjmowane są z dnia na dzień
do godz. 18*

* Na wydanie piątkowe przyjmowane są do czwartku do godz. 14.30
Istnieje możliwość zamieszczenia nekrologu ze zdjęciem.
Na wszelkie pytania dotyczące nekrologów i kondolencji odpowie
Katarzyna Samulka - tel. 30 03 259, fax 30 03 228 od poniedziałku
do piątku w godz. 8-16, e-mail: k.samulka@prasabalt.gda.pl

w Biurach Ogłoszeń Prasy Bałtyckiej

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (058) 30 03 250, 217; fax 30 03 213, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Sopot, ul. Kościuszki 61, tel./faks (058) 551 54 55, pon. - pt. 9-17
Gdynia, ul. Władysława IV 43, tel. (058) 660 65 15, 16; faks 660 65 17, pon.-pt. 8-18, sob. 9-14
Gdynia, ul. Świętojańska 141b, tel./faks (058) 622 74 79, pon.-pt. 9-17
Telefony pozostałych Biur Ogłoszeń w stopce redakcyjnej.

w zakładach pogrzebowych współpracujących z Prasą Bałtycką

w Koncesjonowanych Biurach Ogłoszeń



HIT DNIA

Lepiej być nie może

TVP 1, godz. 20.10
Komedie, USA 1997
reż. James L. Brooks
W wyk. Jack Nicholson, Helen Hunt, Greg Kinnear, Cuba Gooding Jr., Skeet Ulrich (140 min)
Melvin Udall, autor poczynnych romansów, wiecież życie samotnika. Jest ekscentrykiem i odludkiem. Wdaje się w awantury z sąsiadami, szczególnie z mieszkającą naprzeciwko artystką, Simonem. Jedyną osobą, którą zdziwili, była mieszkająca tuż obok, jest Carol, kelnerka z polskiej restauracji.



FILM

TVP 2, 11.45 Polyanina
komediadramat, USA 1960
Osiemnaście Polyanina zamieszkuje z bogatą i despotyczną ciotką, Polly Harrington. Kilkunastoletnia dziewczynka podbija serca wszystkich ludzi, z którymi się zetknie. Pomaga pokonywać trudności, rozprawiać się z nimi. Pollyanne udaje się skłonić proboszcza do zaangażowania się w organizowanie loterii fantowej. Dochód z akcji ma być przeznaczony na budowę sierocinca.



FILM

TVP 1, 14.20 Naga broń 33 i 1/3: Ostateczna z przetrwania – komedia, USA 1994
W użyciu zasług porucznik Frank Dorian został odesłany na wcześniejszą emeryturę. Ale w snach wciąż przeżywa niedawnych przeciwników i przygody dramatyczne chwile. Z braku oficjalnych sposobów spędzania wolnego czasu opowiada o perfekcyjności obowiązków gospodini domowej.



PUBLICYSTKA

TVP 3, 12.45 Masz prawo być bezpieczny
W programie Marka Waluski "Masz prawo być bezpieczny" o kulcach tragedii jaka wydarzyła się w Leptorku oraz o pomysły Wejherowa, które wygrały konkurs na najbezpieczniejszą gminę.



TVP 1

Małolaty Ninja na...
godz. 14.05

6.35 Romantyczne podróże do Polski – film dokumentalny 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie Łagiewnikach 7.55 Miłosierdzie – serial animowany 8.25 Domowe 8.50 Co i jak (TV) – serial dok. 9.15 Piosenki 9.30 Talent za talent, czyli zosłowe zabawy 9.55 Cybermistrz 10.25 Królestwo Maciusia 10.55 Kuchnia z Okras 11.20 Summa zdarzeń według Jacka Zakowskiego 11.55 Między ziemią a niebem: W tym o godz. 12.00 „Regina coeli” 12.40 Polska z bocznej drogi 13.00 Wiadomości 13.10 Tydzień 13.35 Kochany polski komedie 14.05 Małolaty Ninja na wojennej ścieżce – komedia USA 1995, reż. Simon S. Sheen, wyk. Victor Wong, Michael Treanor, Max Elliott Slide 16.35 DTV 1. Federowicz 16.50 Sportowy Express 17.00 Teleexpress 17.20 Studio papiekie – wiadomości 17.30 Młodość marzeń – Spotkania 18.30 Lokatorzy – serial 19.00 Wiecej: Piosenki 19.30 Wiadomości 20.10 Zakochana Jedyńka: Lepiej być nie może – kom., USA 1998, reż. James L. Brooks, wyk. Jack Nicholson
22.35 Lekka jazda Mazurka i Zawieskiego – talk show
23.20 Sportowa niedziela
23.20 Uczeń kinomana: Serpico – film sensacyjny, USA 1973, reż. Sidney Lumet, wyk. Al Pacino
1.30 Uczeń kinomana: Trafiona zatopiona – komedia kryminalna, USA 2000
3.05 Zakochanie programu



TVP 2

Błędne koło
godz. 23.55

6.45 Słowo na niedzielę 6.50 Bulo-nery (3) 7.15 Bulonery (4) 7.40 M jak miłość (315) – serial obyczajowy 8.30 Niesłowne anioły 9.00 Camera – magazyn sportowy 9.45 Ania-nals – 10.15 Rodzinne oglądanie – Miesiące z National Geographic: Puszcza niedźwiedzi, wilków i lososi – film dok. 11.15 Podróż kulinarne Roberta Malinowskiego: Sydney jest smakiem – magazyn kulinarny 11.45 Polyanina – komediadramat, USA 1960, reż. David Swift, wyk. Hayley Mills, Jane Wayne, Richard Egan, Karl Malden 14.00 Familiada – teleturniej 14.35 Złotyosł (670) 15.05 Szansa na sukces: T. Love – program rozrywkowy 16.00 Na dobre i na złe (213) – serial obyczajowy 17.00 Tygodnik Moralnego Niepokoju: Kabaretowy przegląd wydarzeń – program estradowy 17.30 7 dni Świata – program publicystyczny 18.00 Program lokalny 18.30 Panorama 19.05 Najlepsze z najlepszych – teleturizm 19.35 Magazyn olimpijski – echa stadionów 19.57 Panorama – festiwal – wiadomości 20.05 Europa da się lubić 21.00 Postscriptum – Europa da się lubić i reportaż 21.05 Egzamin z życia (5) – serial 22.00 Panorama 22.20 Sport-telegram 22.30 Sport 22.38 Głos da alergików 22.40 Niewidzialni – spektakl muzyczny upamiętniający 60. rocznicę likwidacji łódzkiego getta 23.30 Ogród sztuk 23.55 Błędne koło – film obyczajowy, USA 1992
1.40 Zakochanie programu



TVP 3

Nostradamus
godz. 23.50

6.55 Przegląd kulturalny 7.05 Tajemnica szczytu Marabuta 7.15 Książka dla malucha 7.25 Lipy i Messy – kurs językowy 7.30 Kurier 7.45 Panorama tygodnia 8.00 Dżozia 8.10 20 temat tygodnia 8.30 Kurier 8.45 Główny magazyn sportowy 9.00 Teleokult – program publicystyczny 9.30 Kurier 9.45 Kolarstwo górskie: Skoda Grand Prix MTB 10.30 Kurier 10.35 Córki McLeoda (13) 11.30 Kurier 11.45 Władza 12.10 Gwiazdy sportu 12.30 Kurier 12.45 Masz prawo być bezpieczny 13.05 Świat zamieszkały 13.25 Kość niezgody 13.50 Co mnie gryzie? 14.05 Gwiazdy sportu 14.15 Długość Świata 14.30 Kurier 14.35 Teleokult 15.05 Polska egzotyczna 15.30 Kurier 15.45 Rodzinne 16.00 Brulion kulturalny 16.15 Gość tygodnia 16.30 Kurier 16.45 Młodzież kontra 17.30 Kurier 17.35 Teleokult 18.00 Panorama, pogoda 18.15 Kronika kulturalna 18.30 Kurier 18.35 Regiony kultury 19.05 Kraina indygo (3) 19.45 Muzyka łączą pokolenia: Lista przebojów 20.30 Kurier 20.55 O4 niedzieli do niedzieli 21.15 Książka tygodnia 21.30 Kurier 21.45 Panorama, sport, pogoda 22.10 Bezpieczne związki z Europą 22.30 Kurier 22.55 Kurier sportowy 23.10 Kolarstwo górskie 23.25 Wielkie napały PRL 23.50 Nostradamus – film fantastyczny, USA/Kanada 2000, reż. Tibor Takács, wyk. Rob Estes, Joely Fisher
1.15 Zakochanie programu



TVN

Tajemniczy ogród
godz. 9.00

5.45 Uwaga! 6.05 Telespektakl 7.45 Jak hysie konie 9.00 Tajemniczy ogród – film przygodowy USA 1993, reż. Agnieszka Holland, wyk. Margaret O'Brien, Herbert Marshall, Dean Stockwell, Brian Roper 11.05 Tada duch – komedia USA 1990, reż. Sidney Pollack, wyk. Bill Cosby, Kimberly Russell, Denise Nicholas, Ian Bannen 12.45 Taniec z gwiazdami 13.15 13. postunek II (12) – serial komediowy, wyk. Marek Walczewski 13.50 Co za tydzień – magazyn, prowadzenie Olivier Janiak 14.20 Naga broń 33 i 1/3: Ostateczna z przetrwania – komedia USA 1994, reż. Peter Segal, wyk. Leslie Nielsen, Priscilla Presley, George Kennedy, O.J. Simpson 16.00 Zielone drzewo: Trze-widzenie – program publicystyczny, prowadzenie Anna Muszyńska 16.30 Taniec z gwiazdami – program rozrywkowy, prowadzenie Magda Molek, Hubert Urbański 17.55 Kryminalni (4) – serial kryminalny, wyk. Marek Włodarczyk 19.00 Fakty 19.25 Sport 19.35 Pogoda 19.40 Uwaga! – kulisy sławy – magazyn 20.30 Najbliższy tydzień – talk show 20.35 Dzieciaki z klasą – program rozrywkowy 21.55 Pod napięciem – talk show 22.25 Superwizjer – magazyn 22.55 Nie do wiary – magazyn 23.25 Gliniarz z Beverly Hills III – komedia sensacyjna, USA 1994, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy, Jon Tenney, Joey Travolta, Eugene Collier, Jimmy Ortega
1.20 Nic straconego



POLSAT

Roksana
godz. 13.15

6.15 Pierwsza miłość (28) 6.55 Jesteśmy 7.25 Domowa kawaleria 8.00 Yu-gi-oh! – serial animowany 8.15 Pokémon – serial animowany 8.40 Hugo – program dla dzieci 9.10 Klinika samotnych serc (7) – serial obyczajowy 10.10 Rodzina zastępcza plus (190) – serial komediowy, wyk. Gabriela Kownacka 11.10 Dobrym nie jest tożsamość – komedia sensacyjna USA 1976, reż. Byron Ross Chudnow, wyk. Fred Astaire, James Franciscus, Barbara Eden, Jack Carter 13.15 Roksana – komedia USA 1987, reż. Fred Schepisi, wyk. Steve Martin, Daryl Hannah, Rick Rossovich, Shelley Duvall 15.30 Fundacja Polsat 15.45 Wydarzenia – wiadomości 16.05 Paszjonaci – magazyn towarzyszący 16.30 Młodość lata (114) – serial komediowy, wyk. Cezary Zyk 17.15 Na zawsze razem – teleturizm, prowadzenie Zygmunta Chajner 17.15 Daleko od noszy (50) – serial komediowy, wyk. Krzysztof Kowalewski 18.45 Wydarzenia – wiadomości 19.15 Rodzina zastępcza plus (191) – serial 20.10 Najbliższy tydzień – talk show 21.15 Dzieki – pojedynek (15) – serial komediowy, wyk. Hugh Grant 21.30 Studio Lato (w przerwie serialu) 22.20 Kuba Wojewódzki – talk show 23.20 Nasze dzieci – talk show 0.20 Żużel: Apator Toruń – Polonia Bydgoszcz 2.20 Agent Red – film sensacyjny, Kanada/USA 2000, wyk. Dolph Lundgren 4.20 Aquaz Music Zone 5.00 Zakochanie programu



TV 4

Dziewięć miesięcy
godz. 20.10

6.10 Kinomania 6.35 VIP – wydarzenia i plotki 7.00 Sztuka 7.30 Ekstraliga żużlowa 8.00 Dekoratornia – dokument fabularyzowany Polska 2005 8.30 Niezłazane reklamy 9.00 Amatorzy i gladiatory – dramat USA/Niemcy 2001, reż. Zachary Wientraub, wyk. Patrick Bergin, Jennifer Rubin 11.00 Largo (31) 12.00 Kinomania 12.30 Gdzie diabł mój dobranoć (1) – serial obyczajowy 13.30 Modna moda – magazyn poradnikowy 14.00 Dekoratornia – dokument fabularyzowany Polska 2005, reż. Elżbieta Krawczyk 15.00 Siatkownia: Polska Liga Siatkarska 2. runda play-off 17.00 Zostać miłoś (5) – serial obyczajowy, wyk. Dominika Fiksuła, Aleksandra Niegolewicz 18.00 Zdjęcia próbne – film obyczajowy Polska 1976, reż. Agnieszka Holland, Paweł Kędziarski, Jerzy Domagała, wyk. Daria Trafankowska, Andrzej Pijczyk, Mirosława Marchel, Urszula Modrzyńska, Wiesława Kwaśniewska 20.10 Dziewięć miesięcy – komedia romantyczna, USA 1995, wyk. Hugh Grant 22.10 Wydarzenia 22.20 Drogówka: Kraków III 22.50 Śmierć lepsza niż harba – film sens., USA 1987 0.50 Weronika i ja 2.45 Drogówka 3.10 Komenda 3.35 Kinomania 4.00 Sztuka 4.25 Modna moda 4.50 Zakochanie programu

Wszystkie programy na cały tydzień w piątkowym dodatku oraz w Internecie www.telemagazyn.pl

SPORT

TVP 3 GDAŃSK
9.45 Kolarstwo górskie: Skoda Grand Prix MTB
23.10 Kolarstwo górskie: Skoda Grand Prix MTB
POLSAT
0.20 Żużel: Apator Toruń – Polonia Bydgoszcz
TV 4
15.00 Siatkownia: Polska Liga Siatkarska 2. runda play-off
EUROSPORT
8.30 Sporty motocyklowe: Master of Endurance w Le Mans - 24 godziny Motocyklowe Mistrzostwa Świata
10.45 Sporty motocyklowe: Grand Prix Portugalii Motocyklowe Mistrzostwa Świata
16.15 Kolarstwo: UCI Pro Tour - Amstel Gold Race
17.00 Sporty walki: Mistrzostwa Świata w taekwondo w Madrycie
19.00 Tenis: Turniej WTA Final
23.45 Sporty motocyklowe: Mistrzostwa Świata w motocrossie 0.45 Boks: F. Sturm - B. Schenk Walka w wadze średniej
POLSAT Sport
7.30 Piłka nożna: Borussia Dortmund - Arminia Bielefeld
9.20 Piłka nożna: Werder Bremen - Hertha Berlin Bundesliga
11.10 Piłka nożna: Schalke 04 - HSV Hamburg Bundesliga
13.00 Hokej na lodzie: Polska - Wielka Brytania MS 1. dywizji
15.15 Żużel: Apator Toruń - Polonia Bydgoszcz Ekstraliga
17.25 Piłka nożna: VfL Wolfsburg - 1. FC Nürnberg Bundesliga
23.55 Tenis: Turniej ATP Final 2.00 Siatkownia

FILM OD A DO Z

▲ "Błędne koło" – film obyczajowy, USA 1992, TVP 2, godz. 23.55
Marvin Landis, niedługo wzięty reżyser i scenarzysta, obecnie producent miernych filmików reklamujących przepisy kulinarne, niespodziewanie otrzymuje nęcącą ofertę. Trzech bardzo bogatych biznesmenów proponuje mu nakręcenie wysokobudżetowego filmu. Stawiają tylko jeden warunek: główną rolę ma zagrać kochanka jednego ze sponsorów.
▲ "Dziewięć miesięcy" – komedia romantyczna, USA 1995, TV 4, godz. 20.10
Samuel Faulkner (Hugh Grant) ma trzydzieści trzy lata, jest uznanym psy-

chologiem dziecięcy, zadowolonym z pracy, życia, pięknego mieszkania i sportowego auta. Pewnego dnia jego przyjaciółka oświadcza mu, że spodziewa się dziecka. Samuel wpada w panikę. Czuję się zdruzgotany.
▲ "Firma" – film sensacyjny, USA 1993, TVN 7, godz. 20.00
Mitch McDeere, młody i zdolny prawnik z Harvardu, otrzymuje atrakcyjną ofertę pracy w znanej kancelarii prawniczej w Memphis, na wspaniałych warunkach - wysoka pensja, luksusowy sportowy samochód, nisko oprocentowana pożyczka na dom. To wszystko w zamian za talent, długie godziny pracy i lojalność. Niebawem

Jak zdobyć unijne pieniądze na rozwój pomorskiej turystyki i kultury

Unia po Twojej stronie

czytaj w poniedziałkowym cyklu Dziennika

Legenda
▲ - WARTO
◆ - MOŻNA
▼ - NIEKONIECZNIE



Dziennik Bałtycki

z bezpłatną dostawą do domu rano

0 800 15 00 26

W SKRÓCIE

Inter ukarany

Inter Mediolan rozegra sześć najbliższych meczów w europejskich pucharach na własnym stadionie bez udziału publiczności - postanowiła Europejska Unia Piłkarska (UEFA). To kara za przerwanie ćwierćfinałowego meczu Ligi Mistrzów z AC Milan. Ostatnie dwa mecze z tej kary zostały warunkowo zawieszono na trzy lata. Ponadto Inter będzie musiał zapłacić 300 tysięcy franków szwajcarskich grzywny. Wynik meczu zweryfikowano na 3:0 dla Milanu.

Straty Juventusu

Władze Juventusu Turyn oszacowały, że wskutek odpadnięcia z rozgrywek piłkarskiej Ligi Mistrzów klub straci 11 milionów euro. Na kwotę tą składają się niedosłe dochody ze sprzedaży biletów i reklam.

Debiut Nalepy

Polski bramkarz Maciej Nalepa zadebiutował w piłkarskiej ekstraklasie Łotwy. Dwukrotnie reprezentant Polski w przerwie zimowej przeszedł z Karpat Lwów do zespołu beniaminka łotewskiej ligi, FK Venta Kuldīga. Debiut w nowym klubie i lidze nie wypadł pomyślnie, gdyż drużyna z Kuldigi przegrała na własnym stadionie ze Skonto Ryga 0:3 (0:1).

W lidze NBA

Wyniki meczów zawodowej ligi koszykówki NBA: Philadelphia 76ers - Miami Heat 126:119 (po dogrywce), Cleveland Cavaliers - New York Knicks 89:95, Portland Trail Blazers - Dallas Mavericks 90:102.

Awans Anwilu

W meczu Era Basket Ligi Deichmann Śląsk Wrocław przegrał z Anwilem Włocławek 84:101 (28:19, 21:26, 16:24, 19:32). Stan rywalizacji play off 3-1 dla Anwilu, który awansował do półfinałów Era Basket Ligi.

Panathinaikos do kompletu

Drużyna Panathinaikosu Ateny jako ostatnia drużyna wywalczyła awans do finałowego turnieju Euroligi koszykarzy. W trzecim spotkaniu ćwierćfinałowym w Atenach gospodarze pokonali mistrza Turcji Efes Pilsen Stambul 84:76 i wygrali rywalizację play off 2-1. W półfinałach Panathinaikos zmierzy się z broniącym tytułu Maccabi, a CSKA zagra z TAU Ceramica Vitoria.

Żużel

W meczu pierwszej ligi żużlowej KSŻ Krosno pokonał TŻ Sępólno Lublin 50:40.

Manipulowali

Wyniki dziesięciu spotkań włoskiej drugiej ligi piłkarskiej w sezonie 2002/2003 zostały zmanipulowane - uważa prokuratura w Triście, która prowadziła śledztwo w tej sprawie. Prokuratura ujawniła, że w skandal korupcyjny zaangażowanych było osiem zespołów - Triestina, Ancona, Napoli, Catania, Cagliari, Venezia, Ternana i FC Genova. Wszyscy podejrzani zaprzeczają oskarżeniom.

Remis w Łodzi

W meczu II ligi piłkarskiej ŁKS zremisował z MKS Mława 0:0 (stan)

Gołota w maju

Andrzej Gołota przed kolejną szansą. 21 maja zmierzy się z mistrzem świata wagi ciężkiej Lamone Brewsterem. Czy polski pięściarz wreszcie wywalczy tytuł?



NBA. Stop dla nastolatków

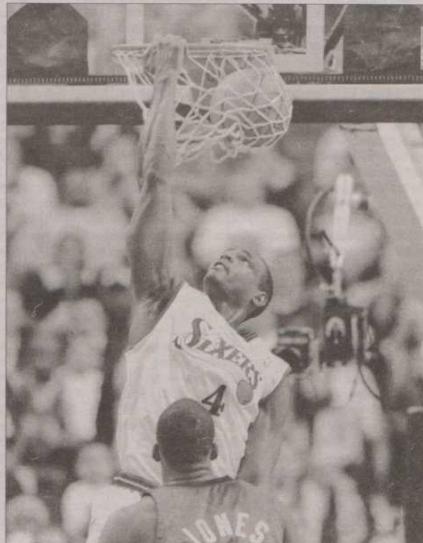
Szykuje się lokaut?

Jermaine'a O'Neal z Indiana Pacers zarzucił władzom ligi, że projekt nałożenia limitu wieku jest przejawem rasizmu. Jego słowa wywołały burzę - analitycy sportowi, działacze i kibice nie zrozumieli czemu O'Neal łączy ten fakt z rasizmem. Prawda jest jednak, że większość zawodników po średniej szkole, ma czarną skórę.

Około 75 procent koszykarzy NBA stanowią ciemnoskórzy gracze, więc wprowadzenie limitu dotknie praktycznie tylko zawodników afroamerykańskiego pochodzenia. Jedyńm białym koszykarzem po ogólniaku jest Robert Swift. Nie jest on jednak czołowym zawodnikiem - w sezonie 2004/05 zagrał w 15 spotkaniach Seattle SuperSonics i zdobył zaledwie pięć punktów.

Decyzja władz, które proponują wprowadzenie limitu wieku na poziomie 20 lat do nowej umowy zbiorowej, jest o tyle niezrozumiała, że w Mecz Gwiazd w 2005 roku zagrało aż siedmiu młodocianych (sophomore) koszykarzy. Najlepsi debiutanci ostatnich sezonów - LeBron James, Carmelo Anthony czy Amare Stoudemire nie grali nigdy w akademickiej koszykówce.

Limitu wieku nie mają inne ligi zawodowe w USA. Do hołowej NHL sposobił się 17-letni Kanadyjczyk Sidney Crosby w amerykańskiej lidze piłkarskiej MLS zawodowy kontrakt podpisał 14-letni Freddy Adu. Takim limitom



Chris Webber z Philadelphia 76er' wklada piłkę do kosza Miami Heat.

nie podlegają również koszykarze w ligach europejskich.

- Nie nazywam nikogo rasistą. Mówię jedynie o faktach. Powody ekonomiczne nie wchodzi w grę - liga ma się dobrze, a jej czołowi gracze zaczęli profesjonalne kariery zaraz po szkole średniej. Czemu więc to zmieniać? - pyta O'Neal.

Władze NBA tłumaczą swoją decyzję względami ekonomicznymi. Zyski z praw telewizyjnych i sprze-

daży produktów związanych z ligą nie rosną w zadowalającym tempie. Komisarz David Stern chce również poprawy poziomu gry ligi akademickiej, która traci popularność. Ma to też wpłynąć na wzrost poziomu samych zawodników. O'Neal, który obecnie zarabia kilkanaście milionów dolarów za rok gry, pierwsze lata swojej kariery spędził na ławce rezerwowych w Portland. Ten czas mógł wykorzystać na grę

w lidze NCAA i doskonaleniu swoich umiejętności.

Kilku lat pobytu w lidze akademickiej daje także znacznie lepszą rozpoznawalność i tym samym wizualność jest więcej wart w sensie marketingowym. Nawet LeBron James, który obecnie jest w czołówce jeśli chodzi o zarobki z reklam, mógłby uzyskać większe pieniądze, gdyby rozegrał sezon lub dwa w lidze NCAA.

Młodzież zajmuje też miejsce doświadczonym koszykarzom. Nie zawsze jednak potrafią z dnia na dzień grać na najwyższym poziomie. Ma to więc negatywne skutki dla wyników zespołu. Co więcej, podważa to element rasowy - wielu zawodników, którzy odchodzą z NBA z powodu utraty miejsca w drużynie też jest czarnoskóra.

Wypowiedź O'Neala może utrudnić negocjacje związane z podpisaniem nowej umowy ogólnej. Obecne porozumienie wygasa z końcem bieżących rozgrywek. Do podpisania nowego musi dojść w najbliższych miesiącach.

Niemożliwość podpisania takiego porozumienia w 2004 roku doprowadziła do lokautu, w konsekwencji odwołania sezonu NHL, a władze tych rozgrywek nadal nie porozumiały się z zawodnikami w sprawie wysokości zarobków. Czy podobny problem dotknie NBA? Warto przypomnieć, że sezon 1998/99 na skutek targów uniemożliwiających podpisanie umowy skrócono o połowę. (Kj. PAP)

Piłka nożna. Rosyjscy oligarchowie zmieniają układ sił

Roman Abramowicz wpompował w Chelsea 235 mln euro



Roman Abramowicz. FOT. PAP/PIA

Kontynent europejski stoi w obliczu zmian w klubowej piłce nożnej. Przyprawiające o zawrót głowy sumy jakie rosyjscy oligarchowie inwestują w obierane kluby, mogą poważnie

zmienić układ sił. Na skutek bójkowych wręcz zastrzyków finansowych, głównie na zakup sławnych piłkarzy, mniej dotąd znaczące kluby jak Chelsea Londyn, występują na potentatów, przy których nawet takie firmy piłkarskie jak Bayern Monachium błędnie i zaczynają odpadać z konkurencji. W ubiegłych dwóch latach rosyjscy kreuzsi, przede wszystkim władcy ropy, wpompowali ogółem 1,5 miliarda euro w różne kluby piłkarskie. Oto „dziiesiątka” najpotężniejszych oligarchów i wyasygnowane przez nich sumy (wg „Blic-ka”). (ko)

Roman Abramowicz (38 lat)
Klub: Chelsea
Prywatny majątek własny: 10,5 miliardów euro
Zainwestowana suma (głównie w zakup piłkarzy): 235 mln euro
Firma: Sibneft (ropa), Rusal (aluminium), Millhouse Capital
Rinat Achmetow (38)
Klub: Szachtar Donieck
Majątek prywatny: 1,9 mld euro
Zainwestowana suma: 300 mln euro
Firma: Kryworizstal (stal), Naftogaz
Aleksiej Fedorczuk (47)
Klub: Dynamo Moskwa
Majątek prywatny: 405 mln euro
Zainwestowana suma: 120 mln euro
Firma: Fedcominvest (także sponsor Monaco i Nicei)

Oni zainwestowali w piłkę nożną

Leonid Fedun (48)
Klub: Spartak Moskwa
Majątek prywatny: 1,5 mld euro
Zainwestowana suma: 95 mln euro
Firma: Lukoil (wiceprezydent), IDF Capital Company
Władimir Romanow (57)
Klub: Heart of Midlothian
Majątek prywatny: 150 mln euro
Zainwestowana suma: 15 mln euro
Firma: Ukio Bankas (Litwa)
Badri Patarkaciszwili (50)
Klub: Dynamo Tbilisi
Majątek prywatny: 1,5 mld euro
Zainwestowana suma: 30 mln euro
Firma: Imedi Media Holding
Sulejman Kerimow (38)
Klub: Saturn Ramenskoje
Majątek prywatny: 1,0 mld euro

Zainwestowana suma: 60 mln euro
Firma: Nafta Moskwa
Aleksiej Miller (43)
Klub: Zenit St. Petersburg
Majątek prywatny: nieznany
Zainwestowana suma: 20 mln euro
Firma: Gazprom (państwowa)
Igor Surkis (53)
Klub: Dynamo Kijów
Majątek prywatny: 1,4 mld euro
Zainwestowana suma: 100 mln euro
Firma: Miedwedczuk i Surkis, Media Holding
Boris Berezowski (59)
Klub: Corinthians Sao Paulo
Majątek prywatny: 1,3 mld euro
Zainwestowana suma: nieznana
Firma: Sibneft, Aeroflot (do jego ucieczki w 1999 r.)

Piłka nożna. Ostatnio z Piastem było ciężko

Przełamać złą passę

Dzisiaj o godzinie 18 piłkarze Prokoma Arki Gdynia podejmować będą Piasta Gliwice. Zagra trzecia drużyna drugoligowej tabeli z piętnastą. Pytania: kto jest faworytem, kto powinien wygrać? - wydaje się z gruntu rzeczy niestosowne. Przecież Arka zdobyła dotychczas dwa razy więcej punktów (38) niż Piast (19). Goście tylko raz w tym sezonie wygrali na wyjeździe, ponosząc aż osiem porażek. Ta dziewiąta powinna więc przydarzyć się im w Gdyni.

Może warto jednak w tym miejscu przypomnieć - chociażby ku przestrodze - że w ostatnim czasie Piast wygrywał z Arką. Tak było w trzech ostatnich meczach ligowych i jednym sparingowym. Dzisiaj trzeba przełamać tę passę.

Trener żółto-niebieskich Mirosław Dragan - słusznie zresztą - nie lubi, kiedy mówi się, że Arka musi wygrać.

Punktów nie dopisuje się przed żadnym spotkaniem - przekonuje - bo najpierw trzeba wyjść na boisko i to zwycięstwo powalczyć. My chcemy awansować do ekstraklasy, a gliwiczanie walczą o utrzymanie się w II lidze. Motywacja do gry jest więc porównywalna. My oczywiście będziemy chcieli zrobić wszystko aby wygrać i wnieść, że tak się właśnie stanie - zakończył trener.

Na wczorajszym treningu wyjaśniła się ostatecznie sprawa powrotu do gry kontuzjowanych ostatnio Piotra Jawnego i Grzegorza Pilcha.



Grzegorz Pilch (przy piłce) najprawdopodobniej zagra w sobotę.

Fot. Sławomir Piatnicki

Ten pierwszy jeszcze otrzyma wolne, a drugi znalazł się w kadrze na mecz z Piastem.

- Usiądę - powiedział nam Pilch - na ławce rezerwowych. Trudno powiedzieć, że nie czuję bólu w chorym ścięgnie achillesa, ale prowadzona cały czas rehabilitacja przynosi pozytywne skutki. Jest lepiej, ale do pełnego wyleczenia brakuje

jeszcze kilku dni. Jeżeli trener tak zdecyduje, to być może zagram kilka czy kilkanaście minut już przeciwko Piastowi. Nie da się ukryć, że jestem „głodny” gry, bo prze-

cież w tym roku wystąpiłem tylko w jednym sparingu przeciwko Cartusii, ale za to wygraliśmy aż 10:0, a ja zdobyłem jedną bramkę.

Janusz Woźniak

Mamy bilety

Na mecz Arka - Piast mamy 50 biletów dla naszych Czytelników. Aby je zdobyć, należy kupić dzisiejsze wydanie „Dziennika” i zgłosić się z nim - od godz. 16.30 w sekretariacie Arki na obiektach GOSiR. Zasada jest prosta - kto pierwszy, ten lepszy.

Reprezentacja. Powołania na Meksyk Zamieszanie z wiślakami

27 kwietnia w Chicago piłkarska reprezentacja Polski rozegra towarzyskie spotkanie z drużyną Meksyku. Selekcjoner Paweł Janas nie może zabrać na ten mecz zawodników występujących na co dzień za granicą. Powołał więc piłkarzy z naszej ligi, a największe zaskoczenie stanowiła obecność na liście Tomasa Frankowskiego. Wedle pierwotnych usta-

brany przez Pawła Janasa pod uwagę. W jego miejsce miał jechać Paweł Brożek. W Wiśle twierdzą, że właśnie dla tego piłkarza dotarł do klubu fax z powołaniem. Tymczasem w oficjalnych źródłach próżno szukać nazwiska Brożka wśród reprezentantów.

W 18-osobowym składzie jest pięciu debutantów - Marcin Cabaj, Piotr Giza, Konrad Golek, Paweł Janas, Tomasz Frankowski.

Gdańsk. Trzecioligowy hit przy Traugutta

Lechia gotowa do walki

O godzinie 17 rozpocznie się dziś interesujący mecz III ligi piłkarskiej między Lechią Gdańsk i Wartą Poznań. Warto wybrać się na stadion przy ul. Traugutta, bo spotkają się zespoły nie ukrywające drugoligowych aspiracji.

Gdańszczanie zajmują aktualnie drugiej miejsce, ze stratą sześciu „oczek” do lidera - TKP Toruń. Warta jest w tabeli dopiero ósma, ale ma tylko pięć punktów mniej od Lechii. W Poznaniu poważnie myślą o grze w barażach.

Wysokie aspiracje obu zespołów na razie potwierdzają wnioski. Zdobyły zgodnie po czterech punktów - najwięcej z całej stawki. Do tego prezentują efektowną grę. Dlatego właśnie stacja Tele 5 zdecydowała się na retransmisję z tego spotkania. Emisja nastąpi w poniedziałek o 23 (połtorka) we wtorek o 21.10 w Polonii 1.

- Warta ma silny zespół i zjadamy sobie sprawę, że

będzie to dla nas trudny mecz - uważa trener Lechii, Marcin Kaczmarek. - Jesienią przegraliśmy w Poznaniu aż 1:5, lecz dziś mamy inny zespół i nie popełniamy tak kardynalnych błędów jak wtedy. Jesteśmy przygotowani do walki o trzy punkty.

W Lechii zabraknie Krzysztofa Rusinka i Marcina Szulika, którzy leżą kontuzje oraz pauzującego za kartki Michała Pietronia. Trener nie zdecydował się również na włączenie do kadry Piotra Wiśniewskiego.

- Wolę, żeby doszedł do siebie dwa dni później niż wszedł na boisko o dzień za wcześnie. Tym bardziej, że nie jest jeszcze w optymalnej formie - uważa Kaczmarek.

Warta przyjedzie w prawie optymalnym zestawieniu. Zabraknie jedynie stopera Sławomira Konkiewicza (kartki).

(kast)



Czy Roland Kazubowski (nr 10) zdoła pokonać bramkarza Warty?

Fot. Grzegorz Mehring

Konkurs dla kibiców

Wzorem z rundy jesiennej, w przerwie meczów Lechii rozgrywanych na własnym stadionie, odbywać się będzie organizowany przez naszą redakcję konkurs dla kibiców, polegający na trafieniu piłką do pustej bramki z połowy boiska. Wezmą w nim udział pierwsze trzy osoby, które zgłoszą się przed dzisiejszym spotkaniem do kasy nr 1 (będzie ona czynna od 15.45). Szczęśliwcy, którym uda się zdobyć gola, otrzymają upominki w postaci piłki z podpisami zawodników Lechii oraz bilet na następny mecz biało-zielonych u siebie. Ci, którym się nie powiedzie - oprócz biletów - dostaną nagrody pocieszenia w postaci redakcyjnych koszułek. Zapraszamy do udziału.

gospodarzy, Luca Bucci. On właśnie odbił piłkę po uderzeniach Milii, Lilbe Sionko i Sasy Papaca, którzy byli najbliższymi zdobywcami bramki.

Wielki sukces odniósł Sporting Lizbona. Portugalska drużyna, na której stadionie odbędzie się finał Pucharu UEFA, rozgromiła Newcastle United aż 4:1.

Po pierwszej połowie był remis 1:1, co dawało znacznie więcej szans na awans

niż szansę na końcowy triumf. Tyle, że sami postrzeliliśmy się w stopę.

Stawkę półfinalistów uzupełniają holenderski Alkmaar, który dość szczęśliwie wyeliminował Villareal, oraz CSKA Moskwa. Rosjanie przegrali wprawdzie rewanż z Auxerre na oczach swojego właściciela Romana Abramowicza, lecz zaliczka z pierwszego spotkania wystarczała.

(kast)

Wyniki

- AJ Auxerre - CSKA Moskwa 2:0 (1:0). Bramki: Yann Lachuer (9), Bonaventure Kalou (79-karny). Sędziował: Wolfgang Stark (Niemcy). Widzów: 21 tys. Pierwszy mecz 0:4. Awans - CSKA Moskwa.
- AC Parma - Austria Wiedeń 0:0. Sędziował: Steve Bennett (Anglia). Widzów: 11 500. Pierwszy mecz - 1:1. Awans - AC Parma.
- Sporting Lizbona - Newcastle United 4:1 (1:1). Bramki: dla Sportingu - Marius Niculae (40), Sa Pinto (71), Beto (77), Fabio Rochembach (90+1); dla Newcastle - Kieron Dyer (20). Sędziował: Peter Frowjeldt (Szwecja). Widzów 37 000. Pierwszy mecz 0:1. Awans: Sporting Lizbona.
- AZ Alkmaar - Villareal 1:1 (1:0). Bramki: dla AZ Alkmaar - Kenneth Perez (8); dla Villareal - Luciano Figueroa (72). Czerwone kartki: Barry Opdam (20, AZ Alkmaar), Jose Mari (21, Villareal). Sędziował: Roberto Rosetti (Włochy). Widzów: 8678. Pierwszy mecz 0:1. Awans - AZ Alkmaar.

Pary półfinalowe
Sporting Lizbona - AZ Alkmaar, CSKA Moskwa - AC Parma

W SKRÓCIE

■ Skrócony regulamin

- Zestaw należy wypełnić, wyciąć z gazety i przesać lub przynieść do Biura Konkursów Dziennika Bałtyckiego, Targ Drzewny 9/11 80-894 Gdańsk, do 21 kwietnia 2005 (liczy się data dotarcia kuponów do redakcji)
- Jedna osoba może dostarczyć kilka kuponów na jeden zestaw, lecz - aby je wyróżnić - musi oprócz danych osobowych dodać także nadany przez siebie numer kolejny. W przypadku gdy do jednego zestawu spotkań zostanie dołączonych kilka kuponów o tych samych danych osobowych i tym samym numerze, do bazy danych wprowadzanych zostanie jeden kupon, pierwszy w kolejce do wpisywania. Sumowanie punktów dla poszczególnych zestawów odbywać się będzie kluczem numerów kuponów tzn. zestaw nr 1 kupon nr 1 zsumuje się z zestawem nr 2 kupon nr 1, a zestaw nr 1 kupon nr 2 z zestawem nr 2 kupon nr 2 itd.
- Spośród Czytelników, którzy nadesłali zestaw nr 1 i zdobyli największą liczbę punktów, wyłonimy laureata Nagrody Tygodnia. Jego nazwisko zamieścimy 28 kwietnia.
- Po zakończeniu fazy zasadniczej sezonu ekstraklasy (24 lipca) osoba, która zdobyła do tego czasu najwięcej punktów, otrzyma nagrodę za I etap - skuter. Konkurs będzie jednak trwał dalej, do zakończenia udziału Lotosu w fazie play off (wliczając ewentualne baraże o utrzymanie). Osoba, która zdobyła łącznie najwięcej punktów w obu etapach konkursu wygra zestaw kina domowego.

Sport

Żużel. W sobotnie popołudnie Lotos podejmuje Budlex

A my się bawimy

W sobotę trybuny stadionu żużlowego w Gdańsku powinny wypełnić się do ostatniego miejsca. Z blisko dwutygodniowym poślizgiem dojdzie do inauguracji w ekstraklasie z udziałem naszego Lotosu. O godz. 16 gdańszczanie podejmą Budlex Bydgoszcz. W tym sezonie kibice żużla z naszego regionu, przy okazji występów gdańszczan, mogą się także z nami pobawić, biorąc udział w nowej zabawie „Żużlowy ekspert”. I co najważniejsze wygrać atrakcyjne nagrody - skuter i zestaw kina domowego.

W tym tygodniu wydrukowaliśmy pierwszy kupon. Znalazły się na nim dwa pytania dotyczące meczu ligowego Lotosu - w tym przypadku spotkania IV kolejki z Włókniarzem Częstochowa (zaplanowanego w Gdańsku 24 bm) oraz trzy dotyczące wiedzy ogólnej o żużlu. Za każdą poprawną odpowiedź można otrzymać dwa punkty czyli maksymalnie 10 pkt.

Każda z osoba może wysłać dowolną liczbę kuponów, przy czym należy pamiętać o przestrzeganiu zasad czyli właściwej numeracji (czytaj skrócony regulamin - red.).

Mimo, że nasz konkurs nie rozpoczął się jeszcze na dobre, Czytelnicy zgłosili już kilka uwag. Oczywiście wszystkie potraktowaliśmy poważnie, zmieniając m.in. zasady dostarczania kuponów do biura konkursów redakcji „Dziennika”.



W sobotę żużlowcy Lotosu walczą w Gdańsku z Budlexem, a już w niedzielę jadą do Wrocławia na mecz z Atlaselem.

Fot. Maciej Polny

Nie liczy się data stempla pocztowego, a ostateczny dzień, kiedy kupony należy znaleźć się w redakcji. W tym przypadku termin upływa 21 kwietnia. Zmiana ta wykluczy wszelką nieuczciwość.

W sobotnim meczu w barwach Lotosu, po raz pierwszy przed własną publicznością, zaprezentuje się Greg Hancock. Amerykanin, zdobywca 10 pkt w sześciu wyścigach, w Zielonej Górze wszystkich zawiódł. Przecięt-nie spał się także w barwach Oxfordu, w meczu ligi brytyjskiej. Na własnym torze zdobył 9 pkt i jeden bonus

w pięciu startach (d.1,3,3,2). Gospodarze minimalnie pokonali Peterborough 49:46.

Podobny występ zaliczył obcokrajowiec Budlexu Andreas Jonsson - 8+1 (2,2,3,0,1). Jego Coventry uległo na wyjeździe Swindon 41:49.

W bydgoskim zespole zabraknie na pewno Marka Cieśliewicza. Gdański eks-junior został wypożyczony do I-ligowego GTŻ Grudziądz za 10 tys. zł.

Maciej Polny

Dla kogo ulgowe?

Bilety ulgowe - po 10 zł - na mecze ekstraklasy w Gdańsku przysługują osobom w wieku 7-16 lat. Bilety normalne kosztują 25 zł.

Program z Dziennikiem

W tym sezonie programy na mecze ekstraklasy w Gdańsku nie będą dostępne w kasach stadionu. Kibice mogą je zakupić na specjalnych stoiskach znajdujących się w okolicach obiektu żużlowego przy ul. Długie Ogrody, wraz z sobotnim wydaniem „Dziennika Bałtyckiego”. Cena wynosi 2 zł.

Żużel. Finał krajowych eliminacji IME
Kościecha dalej

Żużlowiec Lotosu Robert Kościecha potwierdza, że słaby inauguracyjny występ w ekstraklasie był wypadkiem przy pracy. Po przejściu przez półfinał krajowych eliminacji do mistrzostw Europy, w rybnickim finale gdański zawodnik zmieścił się w czołowej „7”, premiowanej awansem do kolejnej rundy.

Kościecha zajął czwarte miejsce Zgromadził 10 punktów zwyciężając w trzech wyścigach. W Rybniku wystartowali także Grzegorz Kłopot

i Krzysztof Jabłoński z Lotosu. Obaj byli rezerwowymi. Kłopot w dwóch biegach wywalczył jeden punkt, pokonując jedynie Jacka Rempalę. K. Jabłoński trzy razy miał linię mety ostatni.

Wystąpił z udziałem Kościechy: II. Kościecha, Walasek, Flis, Paluch; V. Kościecha, Świderski, J. Rempala, Baliński; X. Piszcz, G. Rempala, Szczepaniak; Kościecha; XV. Kościecha, Drabik, Gapiński, Kuciapa; XX. Jaguś, Kołodziej, Kościecha, Huszcza. (m)

Wyniki finału w Rybniku

1. Tomasz Gapiński (Atlas) 11 (3,3,1,1,3); 2. Piotr Świderski (Atlas) 11 (3,2,2,1,3); 3. Sławomir Drabik (Włókniarz) 11 (3,3,2,2,1); 4. Robert Kościecha (Lotos) 10 (3,3,0,3,1); 5. Grzegorz Walasek (Włókniarz) 9+3 (2,2,3,2,4); 6. Michał Szczepaniak (KM Ostrów Wlkp.) 9+2 (2,2,1,3,1); 7. Damian Baliński (Unia L.) 9+1 (1,0,3,3,2); 8. Maciej Kuciapa (Stal R.) 9+0 (2,1,3,0,3) - rezerwowi...; R1. Krzysztof Jabłoński (Lotos) 0 (0,0,0); R2. Grzegorz Kłopot (Lotos) 1 (0,1).

Podział miejsc w IME

Rundy kwalifikacyjne: 7.05 (Terenzano) - Kościecha, Szczepaniak i Baliński; 15.05 (Łwów) Drabik i Walasek. Półfinały: 2.07 (Stralsund) - Gapiński; 9.07 (Miskolc) - Świderski.

Koszykówka. W Prokomie Trefl
Powrót Millera

Za sześć dni broniący tytułu mistrza Polski koszykarze Prokoma Trefl rozpoczyna walkę w półfinałach play off. W rywalizacji do czterech zwycięstw zagracją z Turowem Zgorzelec.

Do decydującej walki spotkanie przygotowywać się będą w Centralnym Ośrodku Sportu we Władysławowie.

- Przed startem do play off także byliśmy w Cenniewie na krótkim zgrupowaniu. Pracowaliśmy głównie nad taktyką. Podobnie będzie i tym razem. W środę wrócimy do Sopotu - mówi trener Eugeniusz Kijewski.

W zgrupowaniu weźmie udział Mark Miller, który w

sobotę wraca z USA, gdzie się leczył.

- Mark miał przejść zabieg laryngologiczny. Ale przerwa w grze trwałaby dwa miesiące. Lekarze postanowili zastosować leczenie zachowawcze - powiedział dyrektor sportowego klubu Jacek Jakubowski. - Rozmawiałem z Markiem telefonicznie. Pali się do gry i chce pomóc drużynie. Zobaczymy jak leczenie wpłynęło na jego kondycję fizyczną.

- Najważniejszy, by nie prztył - dodaje Kijewski.

Z drużyny nie będzie się przygotowywać Desmond Farmer. Wyjechał na kilka dni do USA, by uregulować sprawy wizowe.

(m)

CZARNI BEZ JOSIPOVICA

Działacze Czarnych Szupsk rozwiązali w piątek wieczorem kontrakt z chorwackim koszykarzem Ivo Josipovicem. Nastąpiło to w wyniku fatalnej gry Chorwata w przegranym meczu z Notecią Inowrocław.

(res)

Piłka ręczna. Medal nie dla Kwidzyna
Porażka w Lubinie

Piłkarze ręczni MMTS Kwidzyn nie zdobył w tym sezonie medalu mistrzostw Polski. Kwidzianie przegrali w Lubinie z Zagłębiem 25:30 (10:15) i w play off ulegli rywalom 0:2. O medale za gra Zagłębie, a MMTS pozostaje rywalizacją o miejsca 5-8.

MMTS: Wolański, Gawlik, Suchowicz - Cielatowski 3, Balmas, Kawczyński 4, Mroczkowski 8, Frelek 2, Boneczko 4, Urbanowicz 3, Cieślak 1, Rombel, Janiszewski.

Od początku do końca meczu prowadzili gospodarze. W pierwszej połowie szczyptorniści Zagłębia powiększali przewagę i na przerwie drużyny ze szły przy stanie 15:10 dla gospodarzy.

Po zmianie stron trwała gra bramka za bramką. Zagłębie kontrolowało prze-

bieg wydarzeń na boisku i nie dało sobie odebrać zwycięstwa.

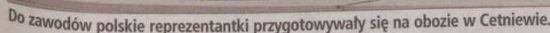
- Lubinianie awansowali zastrzeżenie - przyznał Daniel Waszkiewicz, trener MMTS. - W zasadzie nie mieliśmy szans zwyciężyć. W tym sezonie cztery razy graliśmy z Zagłębiem i wszystko przegraliśmy. Musimy wyciągnąć z tego wnioski i mieć nadzieję, że w kolejnych rozgrywkach to się nie powtórzy.

Szansa na rewanż nadarzy się już w sobotę. MMTS zagra w Lubinie tym razem o awans do turnieju finałowego Pucharu Polski.

- Zawodnicy obiecywali walkę. Choć w rozgrywkach pucharowych spróbujemy ograć Zagłębie - powiedział szkoleniowiec „siódemki” z Kwidzyna.

(stun)

MASZ WYBÓR



of Ignatowicz, tel. 3003 126

Trójjazb Neptuna

Czołówka polskich florecistów walczyć będzie w niedzielę o Puchar Neptuna. W ubiegłym roku wywalczyła go Sylwia Gruchała. Czy teraz też będzie najlepsza?



Hokej. 328 tysięcy złotych za awans do elity

Aktualnie na tyle nas stać

Jeśli reprezentacja polskich hokeistów awansuje do światowej elity, to dostanie 328 tys. złotych premii. W niedzielę w Debreczynie zaczynają się mistrzostwa świata Dywizji 1. Rywalami polskich hokeistów będą reprezentacje Chin, Japonii, Norwegii, Węgier i W. Brytanii.

W 22-osobowej kadrze trenera Andrieja Sidorenki nie ma żadnego zawodnika Stoczniowca. W przygotowaniach uczestniczył wychowanek gdańskiego klubu Mikołaj Łopuski, ale do składu na mistrzostwa się nie załapał. Zabraknie w nim także Mariusza Czerkawskiego, Krzysztofa Oliwy, Waldemara Kliśiaka, Tomasza Jaworskiego,

Oskara Szczepańca i Jacka Zamojskiego, którzy uczestniczyli w Rydze w nieudanym dla Polaków turnieju kwalifikacyjnym do IO w Turynie.

Za zajęcie pierwszego miejsca w Debreczynie, które jest równoznaczne z awansem do światowej elity, Polski Związek Hokeja na Lodzie obiecał naszym hokeistom premię w wysokości 328 tysięcy złotych do podziału.

Nie są to duże pieniądze, ale na to aktualnie stać związek. Ale uważam, że nagrody i tak będą godziwe - stwierdził prezes PZHL Zenon Hajduka.

Adam Suska

Mecze Polaków

Z Wielką Brytanią (17.04. - godz. 13), z Chinami (18.04. - 13), z Norwegią (20.04. - 16.30), z Japonią (22.04. - 16.30), z Węgrami (20.04. - 20).



Trener Sidorenko postawił na Piekarskiego (z prawej).

Fot. PAP/Jacek Bednarek

Trudne zadanie

Andriej Sidorenko
trener reprezentacji

Jedziemy do Debreczyna, by zająć pierwsze miejsce w grupie i awansować, ale jest to bardzo trudne zadanie. Wiele zależy od dwóch pierwszych meczów - z Wielką Brytanią oraz Chinami. Jeśli je wygramy, to zawodnicy nabiorą wiary we własne siły i mogą sprawić niespodziankę. Natomiast najtrudniejszymi rywalami będą Norwegia i Japonia, a także Węgrzy, którzy grają przed własną publicznością.



Skład reprezentacji Polski

Bramkarze: Rafał Radziszewski, Arkadiusz Sobiecki
Obrońcy: Łukasz Sokół, Krzysztof Śmielowski, Bartłomiej Piotrowski, Sebastian Goner, Jerzy Gabrys, Grzegorz Piekarski, Mariusz Duleba
Napastnicy: Jarosław Różański, Jacek Plachta, Michał Garbacz, Piotr Samik, Adam Bagiński, Artur Ślusarczyk (obaj GKS Tychy), Damian Słaboń, Tomasz Proszkiewicz, Leszek Łaszkiewicz, Jarosław Dolega, Marcin Jaros, Michał Piotrowski, Mariusz Jakubik

W każdy wtorek z książką



Już we wtorek 19 kwietnia z Dziennikiem*

„Bajki” Charles'a Perrault * książka będzie dołączona do części nakładu gazety

w rewelacyjnej cenie **3,50 zł** plus cena gazety

W książce m.in.: „Czerwony Kapturek”, „Śpiąca królewna”, „Kopciuszek” i „Kot w butach”

W kolejne wtorki „Dziennik” będzie można kupić z najpiękniejszymi bajkami, wierszami i opowiadaniem dla dzieci:



Partnerzy wydania książki:



Uwaga Prenumeratory!
Można odbierać wszystkie książki z pierwszej kolekcji

Komplet książek z naszej pierwszej kolekcji - „Najpiękniejsze książki dzieciństwa” (11 książek) w promocyjnej cenie dla prenumeratorów - 25 złotych, można już odbierać w oddziałach „Dziennika Bałtyckiego”. Adresy oddziałów:

- | | |
|-------------------|----------------------|
| 1. Gdańsk | Targ Drzewny 9/11 |
| 2. Gdynia | Władysława IV 43 |
| 3. Gdynia | Świętojańska 141 B |
| 4. Bytów | Wojska Polskiego 2 |
| 5. Chojnice | Stary Rynek 8 |
| 6. Człuchów | Królewska 13a |
| 7. Kartuzy | Jeziorna 2 |
| 8. Kościerzyna | Długa 31 |
| 9. Kwidzyn | Piłsudskiego 15a |
| 10. Lębork | Wolności 40 |
| 11. Malbork | Kościuszki 5a |
| 12. Nowy Dw. Gd. | Sienkiewicza 1c |
| 13. Pruszcz Gd. | Chopina 2 |
| 14. Puck | plac Wolności 31 |
| 15. Rumia | Starowiejska 9 |
| 16. Sławno | Kard. Wyszyńskiego 1 |
| 17. Słupsk | Filmowa 3e |
| 18. Starogard Gd. | Gimnazjalna 1 |
| 19. Sztum | Galla Anonima 9/2 |
| 20. Tczew | Obr. Westerplatte 28 |
| 21. Wejherowo | Sobieskiego 227 |

UWAGA:

Przy odbiorze książek należy okazać dowód dokonania opłaty prenumeraty.

Komplet 10 książek z bajkami **taniej** w ofercie połączonej z prenumeratą - tylko **23 zł!**

Zadzwoń! Zamów książki i prenumeratę - 0 800 15 00 26 (bezpłatna infolinia)



WIECZÓR wybrzeża

WIECZÓR - KSIĘGA ŚWIŁOTY I PUBLICZNA
na. Józefa Konrada Korzeniowskiego
BIBLIOTĘKA GŁÓWNA
CZYTELNIĄ CZASOPISN
80-206 Gdynia, ul. Park Rakowy 5/6
tel. 301 46-11 do 14 wew. 202

16 kwietnia 2005 sobota, nr 21

ISSN 0137-9380 nr indeksu 350 540

Przepowiednie jasnowidza



Kto stoi za zabójstwem generała Marka Papaty?
Kiedy na Pomorzu i w Polsce będzie się żyło
dostatnio?

Czy Krzysztofowi Jackowskiemu udało się
odnaleźć zaginioną kobietę?

Dziś kolejna odsłona wizji jasnowidza z Człuchowa.

4

Wieczna miłość księcia

Przed laty Grace Kelly podbiła serce
księcia Rainiera z Monako,
jednego z najstojniejszych
i najbogatszych arystokra-
tów Europy. Potem zginęła
w wypadku samocho-
dowym. Rainier nie oż-
nił się powtórnie.
Tęsknił do niej przez
resztę życia.
Zmarł 8 kwietnia.
Połączył się z Grace,
to jest wieczna miłość
- mówi się w Monako.

12



Taki skromny ślub

Ślub księcia Karola i
Camilli Parker Bowles
miał być wydarzeniem
roku. Okazało się, że
był tylko
wydarzeniem
tygodnia.
Karol postawił
na swoim, ale
może go to
kosztować
koronę.



Fot. PAP/EPY

11

Cieszę się - żyję...

Jutro mija 10 lat od wybuchu wieżowca przy alei Wojska
Polskiego w Gdańsku. Ta tragedia wstrząsnęła całym
Pomorzem. Czy dla tych, którzy ją przeżyli, nadal jest
koszmarem? Co czują po latach...

2

Rozwód po gwiazdorsku

Najpierw jest ślub. Potem chwila życia
jak w bajce. A na koniec rozwód -
oczywiście z wielkim hukiem, o
którym rozpisują się wszystkie
kolorowe magazyny. Taki wła-
śnie jest los gwiazd. Ostat-
nio podzielił go Jenni-
fer Aniston i
Brad Pitt.

10



Rocznica wybuchu przy alei Wojska Polskiego. Zapomnieć nie mogą, wspominać nie chcą

Bogu dzięki - żyję

Można posklejać mury. Można postawić od nowa dom. Ale człowieka tak łatwo nie da się pozlepić - mówili jeszcze kilka lat temu. Dzisiaj, na pytanie czy zdarza im się wracać do tego wielkanocnego ranka, kiedy wieźwcom zatrzęśło, odpowiadają: - Rzadko. Niekiedy już nawet nie chcą rozmawiać. Po co? - pytają. Dajcie już spokój - proszą... Zapomnieć nie mogą. Wspominać też już nie chcą.

Dziesięć lat temu, 17 kwietnia, w drugi dzień Świąt Wielkanocy potężna eksplozja wstrząsnęła 11-kondygnacyjnym budynkiem przy alei Wojska Polskiego w Gdańsku. Była godzina 5.48. Kiedy opadła ściana pyłu i kurzu okazało się, że parter i dwa piętra wieżowca wbiło w ziemię. Podczas pierwszej akcji ratowniczej ustalono, że 6 osób nie żyje. Niestety, prawda po kilku dniach okazała się znacznie tragiczniejsza. Liczba śmiertelnych ofiar zwiększyła się bowiem do 22 osób. Przyczyną tej tragedii, jak ustaliła prokuratura, było celowe uszkodzenie instalacji gazowej przez jednego z lokatorów. On sam zginął, kiedy opuścił budynek.

Odbudować życie i dom

Akcja ratunkowa trwała kilka dni. Zakończyła się ostatecznie wysadzeniem



Tragedia w wieżowcu w 1995 roku wstrząsnęła całym Gdańskiem. Pirotechnicy musieli wysadzić uszkodzony budynek.

Fot. archiwum

wieżowca w powietrze. Kosztowało to Państwową Straż Pożarną prawie 14 miliardów starych złotych. Dzięki pieniądzom подарowanym przez rząd i miasto (razem 20 miliardów złotych) oraz społecznym darowiznom, które „płynęły” z całej Polski olbrzymią falą, udało się postawić trzypiętrowy budynek dla 56 rodzin. Dokładnie dla tylu, ile wyraziło chęć zamieszkania tutaj ponownie. Choć w pierwszych dniach po tragedii niemal wszyscy deklarowali, że na tym cmentarzu

skhu mieszkać nie będą. Ale po pierwszym szoku chcieli już wrócić na swoje.

Jeszcze przez parę lat niekiedy wspominali ten koszmarny poranek Urszula Mazur przypomniała sobie, jak po trzech latach od tragedii w wielkanocny poniedziałek obudziła się o 6 rano. Chwilę leżała nieruchomo. Nasłuchiwała, czy się nie trzęsie. Czekala. A potem zawstydziła się. Dzięki Bogu żyje, pomyślała. Z tamtego domu została jej tylko jedna pamiątka - obrus. Ale nie taki zwyczajny. Trzyma go jak relikwie. Bo obrus ma sto lat. I zawsze go kładła na stół wielkanocny. Wtedy też położyła. Ale drugiego dnia nie zasiadała. Bo był wybuch.

Kolejne wtrząsy

Dom pięciopiętrowy, bo wieżowca już nie chcieli, stanął dokładnie po dwóch latach i dwóch miesiącach od tragedii.

Budynek stał w mozoale. Ale

świeżymi murami także wstrząsało. Od plotek i sporów.

Jatryli, jak zwykle pieniądze. Najpierw powstał spór pomiędzy poszkodowanymi i spadkobiercami, którzy uznali, że im się także pieniądze lub mieszkania należą po zmarłych. Solą w oku stał się sam budynek. Nie brakowało takich, którzy złośliwie komentowali: - O, pałacyk sobie za nasze pieniądze wybudowali. Potem pojawiły się głosy o handlowaniu mieszkaniami. Mieszkania bowiem sprzedawały się w nowowbudowanym domu jak ciepłe bułeczki. Prasa podała, że z tej okazji sprzedaży skorzystał nawet aktualny wówczas szef gdańskiej delegatury UOP.

Mieszkańców to bolało.

- Kiedy nam wreszcie dać spokój i pozwól normalnie żyć? Kiedy nam przestaną patrzeć na ręce? - pytali.

Polskie piekło i zazdrość - dodawali. Dziesięć lat już minęło. Jutro minie dokładnie dziesięć lat od wybuchu.

Marek Uszpilewicz mieszkaniec i były prezes spółdzielni „Nasz Dom” do której należał wieżowiec

mówi, że nowy budynek już się nadaje do remontu. Ma w końcu prawie osiem lat.

- Czas jest nieubлагany. Nie tylko dla ludzi - dodaje. Czego nauczyły go tamten poranek sprzed 10 lat?

- Tego, że nie można niczego planować. Bo wszystko jest tam w górze zaplanowane, bez naszej wiedzy - odpowiada. Stara się jeszcze, jak sobie wtedy obiecał, nie spieszyć się w życiu. Nie gonąć. Smakować życie na spokojnie, bez emocji, zazdrości czy zawiści. Ale czy to się udaje? - pyta sam siebie. I sam sobie odpowiada z uśmiechem, że nie zawsze.

- Czy pani wie, mówi po chwili, że ludzie którzy nagłe umierają, nie wiedzą o tym? I ich dusze ciągle się znajdują w miejscu, gdzie oni zginęli? Ja w to wierzę - powiada.

Dlatego chciał innych namówić, żeby postawili na cmentarzu dla tych wszystkich, którzy zginęli pod gruzami wieżowca krzyż. Niechby tam te dusze się spotykały - mówi. Niechby tam miały swoje miejsce. Ale pomysł nie wypalił.

Wyszli jak stali

Zbigniew Frydrych na pytanie, czego nauczyły go tamten wstrząs, odpowiada z lekkim półśmiejkiem: - Tego,

żeby pozbliżliwie patrzeć na tych, którzy za czynsz nie placą. Żeby nie ścigać ich, ani eksmitować.

To aluzja do lokatora, który prawdopodobnie wysadził ich za to, że miał być eksmitowany, ponieważ nie płacił.

Kobiety, mówi Frydrych, jeszcze to przeżywają. - Są bardziej uczuciowe. Mężczyźni podchodzą do tego już bardziej po męsku. Czasami tylko coś się przypomnia. Ale już raczej mgliste. Najgorsze było to, że zginęło 22 ludzi. Wielu młodych, którzy mieli przed sobą jeszcze tyle życia. A ci co przeżyli, stracili wszystko. Wyszli jak stali - powiada.

Te wstrząsy, po tym kiedy budynek już stanął, są dla niego Frydrycha przesadzone. Nie było tak źle. Przecież wszystkim, uważa, udało się gładko załatwić sprawy rozdziału mieszkań. Bez konfliktów. A przecież były jeszcze i gorsze, mniejsze i większe, na parterze i wyżej mieszkaniami. Tu jednak obyło się bez sporów.

Mała wojenka, przynajmniej toczyła się między nimi a spadkobiercami. A potem między lokatorami, a władzami miasta, które zażądały zwrotu części pieniędzy przeznaczonej dla spadkobierców i miasto sprawę wygrało. Potem mieszkańcy podpisali z władzami miasta umowę. Do końca roku muszą zwrócić 331 tysięcy złotych plus odsetki, to jest około 220 tysięcy złotych. Razem jakieś 550 tysięcy - obliczono. Jeśli nie podzielili na 56 mieszkań, wypadałoby 10 tysięcy na jedno. Ale ci z wieżowca metrażem muszą zapłacić nawet 15 tysięcy złotych.

- To już jednak naprawdę nasz ostatni problem - mówi Zbigniew Frydrych.

17 kwietnia, w dziesiątą rocznicę wybuchu wieżowca, na nowym budynku przy Alei Wojska Polskiego zostanie umieszczona tablica pamiątkowa, ufundowana przez władze Gdańska.

Ryszarda Wojciechowska

Kurski celuje w Oscara?

Jacek Kurski, wiceprzewodniczący Sejniku Pomorskiego, znalazł ostatnio nowe hobby. Jako jeden z ludzi, który w PiS mają odpowiadać za prowadzenie kampanii wyborczej, zainteresował się reżyserią. I są już pierwsze efekty. Na ostatniej konwencji PiS, na której Lech Kaczyński zapowiedział start w wyborach prezydenckich, pan Jacek zaprezentował własne dzieło filmowe pod nazwą „Kto miał rację w III Rzeczypospolitej”. Rację oczywiście mieli jego szefowie - bracia Kaczyńscy. Film złożony z archiwalnych kawałków w niekorzystnym świetle prezentuje m.in. Donalda Tuska, Jana Rokitę, Waldemara Pawlaka i Aleksandra Kwaśniewskiego. Reakcje po pierwszej projekcji były różne. Jedni byli ponoć zakłopotani. Inni, jak twierdzi sam autor, przyjęli obraz entuzjastycznie. Czyżby pan Jacek celował w hollywoodzkiego Oscara, a nie w fotel sejmowy? A może ktoś chce z niego zrobić „drugiego Polańskiego” i pomorska scena polityczna poniesie wielką lub, jak kto woli, niewielką stratę?

(ml)

Fot. Robert Kwiatkowski



TAKIE JEST POMORZE

Psia afera ratownicza

Wykryliśmy aferę w pomorskiej Państwowej Straży Pożarnej!

Doszło tam do poważnej dyskryminacji ze względu na rasę. I do nepotyzmu, czyli zatrudniania pracowników, którzy mają wsparcie ze strony krewnych.

- Rasa jest istotna - mówi Tomasz Czyż, rzecznik Komendy Miejskiej PSP w Gdańsku. - Krajowy specjalista sprawdza matkę, ojca, przodków. Dobrze jest, jeśli matka lub ojciec kandydata już u nas pracowali.

Skandal, prawda? Nawet jeśli dotyczy nie ludzi, a psów. Zatrudnionych na etatach ratowników.

Bez kundla

Wszystko jest jednak zgodne z prawem. W ostatnim Dzienniku Ustaw wymieniono 19 ras psów, zarejestrowanych w Związku Kynologicznym, które mogą być szkolone jako psy ratownicze. Są to: labrador retriever, golden retriever, flat coated retriever, owczarek niemiecki, owczarek belgijski groenendaal, owczarek belgijski tervueren, owczarek belgijski malinois, owczarek szkocki collie, border collie, seter szkocki Gordon, airedale terrier, hovawart, sznauzer średni, sznauzer olbrzym, springer spaniel, foxterier, terier walijski, terier irlandzki i owczarek szetlandzki. Psy muszą mierzyć 50-70 cm i ważyć 15-45 kg, posiadać tatuaż i metrykę. Uff...

W Gdańsku zatrudnia się więc golden retrievera, labradora, owczarkę niemiecką, dwa belgijskie i jednego boksera. Wszystkie sprawdzone przez pokolenia.

- To ludzie tworzą przepisy - wzdycha Tomasz Czyż. - A tak naprawdę nie ma złych psów. Są tylko złe przewodniki.

I tak wprawdzie za państwowe pieniądze nie można kupować do państwowej straży kundla-ratownika, ale ten przepis nie dotyczy już Ochotniczej Straży Pożarnej. Ochotnicy kupują psa za własne pieniądze i przyprowadzają go na szkolenie. Jeśli się sprawdzi, mo-

że ratować ludzi. Obecnie - na etapie szkolenia - sprawdzają się dwa sympatyczne nierasowce. I one mają duże szanse, takie jak ich rasowi pobratymcy.

Zawodowa dyskryminacja

Anna Garbacka, która zajmuje się tresowaniem psów w Gdyni stwierdza krótko: - Nie chcę wchodzić w kompetencje strażaków, ale z doświadczenia wiem, że psy wielorasowe mogą być bardzo inteligentne. Zresztą słowo „kundel” to określenie względne. Wiele nowych ras po-

wstało przez pomieszanie innych.

Niesprawiedliwość człowieka jest ogromna. Bo jak wytłumaczyć na przykład fakt, że mieszańce mogą startować w zawodach organizowanych w Polsce (niektóre nawet wygrywają), a nikt nie wypuszcza ich za granicę na międzynarodowe zawody? Ludzie

mówią, że takie działania ma na celu promowanie psów rasowych. Przepraszam, a inteligencja się nie liczy?

W imieniu lekko pomieszanego rasowo wyżywłego kundla Makiego, jego pani

Dorota Abramowicz
 Zdjęcie Robert Kwiatek



Mieszkańców wieżowca ratowali strażacy.



Ratownicze psy muszą być czyste rasowo. Dlaczego? Bo tak wymyślił sobie bardzo mądry urzędnicy.

R E K L A M A

JESSE NOVIDA w Gdańsku i Gdyni

Tajemnica uzdrowień filipińskich healerów

Filipińscy healerzy są słynni na całym świecie za sprawą swych energetycznych operacji. Jednak to nie ta umiejętność jest podstawą do ich codziennej praktyki - są oni przecież niezwykle skutecznymi bioenergoterapeutami. Właśnie ich skuteczność fascynuje ludzi na całym świecie.



Jesse Novida jest uczniem wielkich mistrzów, pochodzi z rodziny uzdrowicieli w Baguio City. Dzięki ogromnej wiedzy, doświadczeniu i intuicji jest niezwykle skuteczny w likwidowaniu wszelkiego rodzaju dolegliwości, takich jak: bóle kręgosłupa, tarczycy, prostaty, kamienie, guzy, cysty, hemoroidy, schorzenia kobiece, (mig-

śniaki, torbiele) i wiele innych chorób.

Fenomen filipińskiego uzdrowiciela jest wielką tajemnicą. Równocześnie efekty jakie osiąga za pomocą swoich niekonwencjonalnych metod uzdrawiania przekonują wielu ludzi, do skorzystania z jego pomocy. Potwierdzają to tłumy ludzi, którzy odwiedzają filipińskiego healer'a.

Oto relacje osób, którym pomógł:

- Pan Andrzej W. z Ostrołki od wielu lat cierpił na cukrzycę, niewydolność krążenia, otyłość i bóle okolicy lędźwiowej kręgosłupa. Skorzystał z dwóch wizyt. Bóle kręgosłupa ustąpiły już po pierwszej wizycie, po drugiej poszedł na konsultację lekarską i pozwolono odstawić leki, z którymi nie rozstawał się od 5 lat.

- Agnieszka P. Kiedy zgłosiłam się na pierwszą wizytę byłam kłębkiem nerwów, dokuczał mi żołądek, stwierdzono torbiele na wątrobie. Po trzech

wizytach jestem spokojną i zdrową kobietą. USG potwierdziło moje samopoczucie.

- Wiesława R. Schorzenia kobiece były moją główną dolegliwością, z jaką się zgłaszałam, ale podałam jeszcze nadeśnienie i guzy na tarczycy. Po pierwszym zabiegu nadeśnienie w normie, po drugim guzy zniknęły. Po serii zabiegów USG potwierdziło zniknięcie torbieli i mięśniaków.

Z filipińskim uzdrowicielem

JESSE NOVIDA
 będzie się można spotkać

Gdańsk 20-04-2005 r.

Gdynia 21-04-2005 r.

Informacje i zapisy:

Tel: 042/632-51-24
 0505-071-248

Tekst na prawach ogłoszenia 392/41 A

Trąd w mieście

Samobrona chyba już dała się przekonać, że Unia Europejska nie jest taka straszna, jak ją wcześniej malowano. Panowie i panie w czerwonych krawatach śmiało podróżują do stolic zjednoczonej Europy. Z naszych informacji wynika jednak, że teraz to Unia bardziej się boi Samobrony. Dlaczego? Wystarczy, że do Anglii angielskiego miasteczka wjedzie Andrzej Lepper i już sieje popłoch, bo wszędzie słychać przestrogi „my God, Lepper is in the town” (dosłowne tłumaczenie „mój Boże, Lepper jest w mieście”, bo „Lepper” to po angielsku właśnie „trędowaty”). Ludzie, chętni, jaki trąd? Przecież to zwykła Lepperowa wyniesiona z solarium. Lepperka Leppera, Renata Beger, nie robi furory na Zachodzie. Lepperowski brzmiał identycznie „Lepper”, czyli... żebrek.



Tł. Grzegorz Mielniczek

(u)

Zapytaj jasnowidza

Krzysztof Jackowski pragnie namówić Państwa do sprawdzania swoich wizji. Co tydzień w sobotnim „Wieczorze Wybrzeża” – specjalnie dla naszych Czytelników – odpowie na ważne pytanie naszej współczesności, ale prosi o zachowanie tej przepowiedni i zweryfikowanie jej w przyszłości. Zaprasza również do zadawania konkretnych pytań. Wybierzemy z nich te, które padają najczęściej i prześlemy panu Krzysztofowi w Państwa imieniu. Można do nas pisać na adres: Redakcja „Dziennika Bałtyckiego”, 80-894 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 9/11 z dopiskiem: „Jasnowidz” albo mailować na adres: jasnowidz@prasabalt.gda.pl.

R E K L A M A

MATRYMONIALNE

BIURO MATRYMONIALNE

„SZANSA” Łódź I Zapraszamy inteligentnych, wolnych Polaków z kraju i zagranicy (0-42) 676-33-96, 9-697-403-331

AGAD - promocja, tel. 762-34-72

CHRYŚCJAŃSKIE konsultacje 0693-553-551

OMEN, (0-62) 666-25

RAZEM - Sopot, 555-1-555 sopot@razem.com.pl

SZUKAM PARTNERA

ATRAKCYJNA 49/164/80 bez zobowiązań, finansowo i mieszkaniowo niezależna, ceniąca tradycyjny dom i dobrą kuchnię, pozna Pana kulturalnego w wieku 50-60, rasy, średniej wykształcenia. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń Gdańsk Targ Drzewny 9/11 numer oferty 399537

SZUKAM PARTNERKI

64-letni panna Panią z wykształceniem średnim lub wyższym w celu matrymonialnym. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń Gdańsk Targ Drzewny 9/11 numer oferty 399272

40-letni Sopocianin, wysoki, wesoły, abstynent, niepalący, interesujący pod każdym względem - pozna prawdziwą, dobrą dziewczynę, chętnie spędziąc z powolnością, również chętnie ze wsi, wiek obojętny Postfach 180345, 40570 Düsseldorf

TOWARZYSKIE

USŁUGI

AGNIESZKA, 0-503-947-097

AMOR całonocowo 0601-67-01-01

ANASTAZJA, 553-00-61

ASIA, 0-506-993-994

DOJRZAŁA siódemka, 0-505-544-894

DYSKRETA, dominacja, 783-44-02 Dziędziemy

DYSKRETNE, 0-609-421-439

EWIA, 0-505-253-508

GOYNA, 7692-994-856

GOYNAKI, 0-507-527-796

GOSIA, 0505-577-335

KOCIAKI 348-07-26

MŁODE SEKSOWNE DZIEWCZYN zapraszają prywatnie RUMIA 0504-863-172 (jedyna profesjonalna 3M)

ATRAKCYJNE 19-tki BLONDYNKA I BRUNETKA zapraszają prywatnie 0505-206-340 GDYNIA

BIURO FOTOOFERT TOWARZYSKICH „JOLANTA” Gdynia ul.3 Maja 27-31 m38 CYNNE pon. - piątek w godz. 12.00-18.00 ZAPRASZA NA BOGATY WYBÓR PAŃ na podstawie naszego fotokatalogu. Oferujemy również spotkania na miejscu. seksmasazystki@jolanta.glt.pl

www.jolanta.glt.pl 620-16-74 0609-942-529 0601-636-863

PRYWATNE GDYNIA 502-640-374

DLA CIEBIE WSZYSTKO 0-503-854-529

LAURA, 0696-991-445

MIX 0607-67-67-67

MONIKA, 0-505-982-111

NAMIĘTKA, 0596-246-433

PAULINKA, 0505-653-255

PRYWATNE Gdynia, 0-502-640-374

PRYWATNE Gdynia, 0-506-849-871

PRYWATNE, 0-859-567-592

PUSZYSTA, 0603-639-610

ROKANA, 305-17-50

SAM, 0-692-863-237

SEKSOWNE, 0-507-615-818

WIBROPOKAZY, 340-93-86

GDYŃSK, OGARNA

POŃCZOSZKI, KORONIECKI FIKUSNE MAJTECKI OD 9.00 DO 22.00 0 663 025 335

ZATRUDNIĘ

HOSSESSY 0607-67-67-67

PANIE, 502-711-194

Agencja Towarzyska GITE GÜTERSROH ZATRUDNI PANIE z miłą aparycją wiek 18-30 lat Bardzo dobre zarobki. Zapewniamy zakwaterowanie. Tel. 0049 52 41 96 19 977

Przepowiednie na zamówienie

Tajemnica śmierci generała

Pani Łucja K. z Gdańska zwróciła się do Krzysztofa Jackowskiego z prośbą o ustalenie swojego pochodzenia i bliższych danych o rodzinie. Do listu dołączyła swoje zdjęcie w wieku około 3 lat oraz kserokopię aktu urodzenia, z którego wynikało, że Łucja Krot urodziła się 1.X.1943 r. w Żaganii jako córka Eugenii Krot, robotnicy rolnej ze wsi Gribisdorf. W rubrykach dotyczących ojca brak informacji. Urodzenie Łucji zgłosił szpital św. Doroty w Żaganii. W dokumencie tym jest również informacja, że dnia 12.12.1950 r. Łucję, nazwaną w tym miejscu Łucją-Marią

adoptowali małżonkowie Franciszka (z d. Gilewicz) i Leon Trzeba, zamieszkali w Łodzi przy ulicy Lutomierskiej 35. Mimo tej adopcji, pani Łucja przypomina sobie, że całe dzieciństwo spędziła w domach dziecka.

Krzysztof Jackowski: - Z wizji wynika mi, że zaistniała jakaś tragedia. Kobieta, matka pani Łucji, zmarła, a mężczyzna poszedł do więzienia za zabójstwo. Bardzo prawdopodobne, że ten mężczyzna zabił matkę pani Łucji. Nie był to ojciec Łucji, on po prostu żył z jej matką. Ta kobieta miała dwoje dzieci albo też była w ciąży, gdy została zabita. Pani Łucja chyba miała - ma starszą

siostrę. Co z ojcem? Nie potrafię powiedzieć. Mam silne wrażenie, że z życiorysem pani Łucji jest związana miejscowość Miechów niedaleko Krakowa. Być może tam została pochowana jej matka. W każdym bądź razie tam powinna szukać swoich korzeni.

Pan Stanisław G. z Tczewa zapytuje, kiedy polskiemu społeczeństwu będzie żyło się lepiej?

Krzysztof Jackowski: - Jeszcze około pięć lat utrzymywać się będzie sytuacja taka jak obecnie. W tym okresie ludność w Polsce będzie ciągle ubywać. Potem zacznie się stopniowa poprawa. Kojarzy mi się to z lepszymi drogami, z jakąś popra-

wą w komunikacji. Nastąpi też ożywienie przemysłu. W tym czasie liczba ludności się ustabilizuje. Będziemy mieli problem z napływem ludności ze Wschodu.

Te wspomniane polskie drogi nie do końca będą polskimi, bowiem zarządzając nimi będzie obcy kapitał. W dalszej przyszłości - procesy europeizacyjne mocno wpłyną na regiony środkowej i północnej Polski. Prawdziwa Polska pozostanie na południu kraju.

Tenże sam Stanisław G. z Tczewa i jeszcze kilka osób pyta, o doniesie wydziału czekające świat w tym roku.

Krzysztof Jackowski: - Czekajcie nas, większy niepokój, aniżeli

w roku ubiegłym. Powstaną dwa nowe ogniska wojenne.

Andrzej J. z Gdyni: Co pan może powiedzieć o zabójstwie szefa polskiej policji generała Marka Pały? Czy mógł w tym maczać palce Edward Mazur, polonijny biznesmen, o którego ekstradycję spieszą się wystąpić polskie władze?

Krzysztof Jackowski: - Nie uważam, by udział Edwarda Mazura w tej sprawie był znaczący, to fałszywy trop. Prawdziwych winowajców należy szukać w kraju, wśród naszych rodzimych gangsterów.

Notował Tadeusz Woźniak



ZAWÓD JASNOWIDZ - 10 Widzenie na odległość 300 kilometrów

Człowiek myśli, Pan Bóg kreśli i kwituje Krzysztof Jackowski moje uwagi na temat minionych świąt wielkanocnych, podczas których nie uchronił się od pracy...

Pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Wieczoru Wybrzeża” o tym, jak jasnowidz z Człuchowa spędził te święta, poświęcając czas wyłącznie rodzinie. Tymczasem, w niedzielę wielkanocną, ledwie zjedł śniadanie, zadzwonił telefon...

Prośba o pomoc

Telefonowała pani Grażyna K.

ze wsi Wincentów w okolicach Koła-Turka. Prosiła o pomoc w odzyskaniu matki - Danuty Ś.

Przed dwoma dniami, w Wielki Piątek wieczorem, Danuta Ś., lat 67, wyszła do kościoła w oddalonej o 1,5 km wsi Galew i przepadła. Rodzina zaczęła denudować się, gdy o 22. nie wróciła do domu. Jeździli samochodami po okolicy, rozpytywali spotykanych nieznajomych ludzi. Bezskutecznie. Wznowili poszukiwania w Wielką Sobotę od rana. Trafili na ludzi, którzy widzieli starszą panią przy kościele.

- Ale pani Danuta do kościoła nie weszła - relacjonowali - poszła dalej, drogą w stronę Kalinowa, rzeczki Kielbaska.

Rodzinę ogarnęły niedobre przecucia, Danuta Ś. od pewnego czasu cierpiała na silną depresję. Kiedy również sobotnie poszukiwania nie dały rezultatu, ktoś rzucił myśl, żeby skorzystać z pomocy jasnowidza. Ktoś przy-

pomnił przypadek młodego mieszkańca Koła, który użoną w Warcie. Szukano go bezskutecznie, dopiero dzięki pomocy jasnowidza z Człuchowa trafił na zwłoki. Dotarli do rodziny tego chłopca, otrzymali numer telefonu. Było wczesne popołudnie pierwszego dnia świąt wielkanocnych, gdy zaczęli wydzwaniać do Jackowskiego.

Czysta wiara

- No dobrze - zgodził się - weźcie zdjęcie tej pani, coś z jej ubioru i przyjeżdżajcie...

- A co miałem powiedzieć? - tym ludziom? Że są świętą? - pyta. - Nie mogłem pozostawić obojętnym wobec ich niebezpieczeństwa. Przyleciałem natychmiast. Niestety, musiałem potwierdzić ich najgorsze przypuszczenia. - Ta kobieta nie żyje - powiedziałem. - Widzę w wodzie, niebryt głębiej rzeczce. Ona nie pierwszy

Według jasnovidza, śledczy w sprawie zabójstwa Marka Papaty idą fałszywym krokiem



Fot. PAP/CMP / A. Rybczyński

chciała umrzeć. Tym razem też z takim zamiarem wyszła z domu. Poszła do kościoła, ale nie wstąpiła do niego. Poszła dalej, aż do mostku na rzece, nie przeszła go, skręciła w stronę wody. W tym momencie widzi się umierającą kobietę. W następnym obrazie zobaczyłem ją już w wodzie, tuż przy brzegu, na którym były resztki jakiegoś budynku, ruinowiska. Widziałyby czysta, precyzyjna. Jak rzadko. Mimo, że ta kobieta chorowała na nerwy, a w takich przypadkach widzę zwykle bywają pogmatwane. Tym razem bez trudu mogłem rozstrzygnąć szkielet, gdzie szukała zmarłej - eksperymenty się Jackowski.

- Byłem spokojny, że wskazałem dobrze. Moje podekscytowanie wynikało z faktu, że zrobiłem niemożliwe. Powiedziałem tym ludziom - przyjdziecie po świętą?

Szkol rodzinny

Kiedy uzgadniał się przyjaźni tych ludzi nie wiedziałem, że ich matka nie żyje. Równie dobrze mogło okazać się, że gdzieś się zabłąkała, że potrzebowała pomocy - usprawiedliwiała się jasnovidz. - Przystępując do wizji wstąpiłem do Pana Boga - przyznaje - jeśli ta wizja nie będzie mi wychodziła, uznaję, że nie powinienem zakładać święta... Tymczasem wyszła świetnie. Należało jeszcze poczekać - czy się sprawdzi. Około 16. w drugi dzień świąt zatelefonowała do mnie wnuczka Danuta S. - pani Justyna W. informując, że idą według mojego rysunku, właśnie dochodzą do rzeki, ale nie widzą żadnego rozwalającego się muru. - Proszę się dobrze rozejrzeć - upierał się Jackowski - to mogą być resztki fundamentu...

- Faktycznie, widzę coś takiego - przyznała Justyna W.

- To proszę się dobrze rozejrzeć i później zatelefonować do mnie - poradził Jackowski.

Telefon odezwał się około 13. W imieniu rodziny Justyna W. dziękowała Jackowskiemu za pomoc.

- Znaleźliśmy zwłoki babci w rzece, dokładnie jak pan wskazał, co do metra - relacjonowała poruszona śmiercią babci, ale i precyzją wskazań Krzysztofa Jackowskiego.

Rozmawiam z nią kilka godzin później zbierając informację do tej relacji. Słyszę obok niej głos szlochającego mężczyzny. - To mąż - wyjaśnia Justyna W.

- Jestem w szoku - przyznaje Piotr W. - po śmierci babci, ale i doświadczeniu z jasnovidzami. Jak ten człowiek potrafił na odległość 300 km wszystko tak dokładnie zobaczyć? Niesamowity dar, niezwykle człowiek, który taki dar posiada.

Wystąpił Tadeusz Woźniak

POLICYJNE ARCHIWUM X Krzyk nad rzeką



Rys. Wojciech Okonowka

26 sierpnia 1999 roku Miroslaw D. łowił ryby w rzece Strzelnicza. Wędkę zarzucił na mostku przy drodze Leżno-Pepowo, niedaleko Żukowa. W pewnym momencie pod mostem zauważył coś, co mocno go zaniepokoiło. Kiedy podszedł bliżej, nie miał najmniejszych wątpliwości, że w rzece pływają ludzkie zwłoki. Pan Miroslaw natychmiast powiadomił policję.

Ślady walki

Na miejsce przyjechała ekipa dochodzeniowo-śledcza oraz lekarz z gdańskiego Zakładu Medycyny Sądowej. Wstępne oględziny wykazały, że zwłoki należą do młodej dziewczyny. W wodzie znajdowały się najwyżej od kilku godzin. Ustalono wstępnie, że przyczyną śmierci było utonięcie. Policjanci wywiadowcy byli jednak pewni, że było to zabójstwo. Mała rzeczka Strzelnicza jest zbyt płytka, by można się było w niej utopić samemu. Było też jasne, że podłożem zabójstwa miało być seksualne. Dziewczyna była prawie naga, miała na sobie jedynie podarte strzępki ubrania. W pobliżu policjanci znaleźli ślady walki. Nie było wątpliwości, że dziewczyna rozpaczliwie walczyła o życie. Na miejscu dochodzeniowcy zabezpieczyli wiele śladów, jednak wciąż nieznane były personalia ofiary. Dziewczyna nie miała przy sobie żadnych dokumentów, ani nie pasowała do opisu żadnej z zaginionych ostatnio osób. Policja rozesłała po wszystkich komendach w Polsce telefonogramy ze zdjęciem ofiary. Dopiero po kilku dniach skojarzono tą sprawę z zaginięciem w Gdańsku Patrycji Przygodzińskiej, 19-letniej studentki z Warszawy.

Zabawa w dyskotekę

W Gdańsku Patrycja pojawiła się 23 sierpnia 1999 roku. Wcześniej, bo w czerwcu, zdała egzamin do Wyższej Szkoły Psychologii Społecznej w Warszawie. Do Trójmiasta przyjechała na obóz integracyjny studentów pierwszego roku. Razem z innymi kolegami i koleżankami zakwaterowana została w Gdańsku-Wrzeszczu w akademiku nr 8 przy ulicy Wyspiańskiego 5. 25 sierpnia Patrycja razem z koleżankami postanowiła pójść do dyskoteki. Wybrały znajdującą się w Nowym Porcie „Balladynę”. Dziewczyna

zjawiła się tam około godziny 21-ej. Bawiły się tam do północy, po czym przeniosły się do pobliskiego klubu „California”. Świadkowie zeznali, że Patrycja wypila już sporo alkoholu, a jej zachowanie zwróciło uwagę ochrony lokalu. W pewnym momencie obsługa poprosiła ją o opuszczenie dyskoteki. Patrycja wsiadła do taksówki, która miała ją zawieźć do akademika, ale tam nie dotarła. Studentka wróciła bowiem do „Balladyny”. Wyszła stamtąd około godziny 2.30. Wsiadła do czarnej toyoty, której kierowca obiecał Patrycji, że podrzuci ją do Wrzeszcza. Dziewczyna zażyła sobie, aby wysadzić ją przy bankomacie niedaleko targowiska. Miała na sobie wtedy różową bluzkę z dużym dekoltem, ciemnoszare spodnie i czarne buty na koturnach. Noc była chłodna, więc na ramiona narzuciła jasnoniebieski sweter zapinany na guziki. Wymachiwała trzymanym w ręku plecakczkiem z jasnego materiału.

Od tego momentu dalsze losy Patrycji są nieznane.

Wolanie o pomoc

Policja przesłuchiwała w tej sprawie dziesiątki świadków. Zeznawali nie tylko goście i obsługa dyskoteki, ale także koledzy i koleżanki uczestniczący razem z Patrycją w obozie integracyjnym. Na miejscu zbrodni zabezpieczonych zostało mnóstwo śladów. Przesłuchani zostali też mieszkańcy wioski Pepowo. Wiele z nich słyszało około 4 nocy ranem dobiegające z rzeki krzyki kobiety. Świadkowie mówią, że wołanie o pomoc trwało przynajmniej kilka minut. Nikt jednak nie zdecydował się przyść jej z pomocą. Mieszkańcy wsi zeznali, że bali się wyjść w nocy z mieszkania.

Policja przyjęła w tej sprawie wiele hipotez. Nie wykluczone, że dziewczyna została wywieziona siłą 15 kilometrów od Gdańska-Wrzeszcza. Ale najbardziej prawdopodobna wydaje się wersja, że przy bankomacie Patrycja zawarła kolejną tego wieczoru znajomość, która tym razem skończyła się dla niej tragicznie. Sprawę prowadzili policjanci z Komendy Powiatowej w Kartuzach, jednak do tej pory nie udało im się trafić na ślad zabójcy lub zabójców.

Grzegorz Jankowski

Z KIM SIĘ KOJARZY?

Może strzelać
z karabinuRoman Giertych, lider LPR, w oczach
dzieci z przedszkola nr 31 w Gdańsku

Pasuje mu śrubokręt

Jakub Lepak, 6 lat

Właściwie nie znam tego pana i jego nazwiska, ale wygląda na kogoś, kto lubi policję, więc myślę, że mógłby grać w filmach policjanta. Mógłby łączyć najlepszych aktorów, którzy najszybciej biegają i zawsze mogą uciec i jeszcze ukraść broń. Mógłby też strzelać z karabinu do złych złodziei. Wygląda na kogoś, kto umie bardzo dobrze strzelać i chyba to lubi. Gdyby nie wziął go jednak na policjanta, to mógłby być politykiem. Jako polityk mógłby się zajmować narzędziami, np. śrubokrętem.



Nie w moim typie

Zuzia Starczewska, 7 lat

Wygląda na miłego człowieka, ale niestety zupełnie go nie znam. Nie jest do końca w moim typie, ale nie można powiedzieć, że jest brzydki. Myślę, że zajmuje się śpiewaniem. Wygląda jak inni piosenkarze z telewizji. Nie wiem, jakie piosenki wykonuje, ale myślę, że jest to muzyka rozrywkowa dla młodzieży i chciałabym pójść na jego koncert. Gdyby został politykiem, to też mógłby się zajmować śpiewaniem i tańcem. Pewnie by wtedy organizował dużo koncertów muzycznych i to by było dobre.



Lubi czytać

Agatka Rogowska, 6 lat

Nie poznaje tego pana z twarzy, ale akurat dzisiaj słyszałam jego nazwisko. Moja mama coś o nim mówiła. Chyba coś o polityce. Zresztą on mi wygląda na polityka. Myślę, że lubi czytać książki, a prawdziwi politycy chyba lubią czytać, choć oczywiście nie muszą. Nie jestem pewna czy jest on politykiem na całą Polskę czy tylko w Gdańsku, ale jeśli w Gdańsku, to powinien zrobić coś takiego, żeby nie było u nas złodziei i żeby ludzie nie chorowali. Właściwie mógłby też zostać lekarzem i leczyć złamane ręce i nogi.



Zebrała Magda Bukowska

Czy wiecie, o co chodzi w aferze Orlenu?

Paliwowy zawrót głowy

Tak zwana afra Orlenu to temat numer jeden w Polsce od kilku miesięcy. Bezpośrednie transmisje telewizyjne z obrad próbującej rozkładać kulisy tej sprawy komisji śledczej ciągną się jak brazylijski serial, a my nadal nie znamy odpowiedzi na pytanie: „kto zabił?”. Nie mam zielonego pojęcia, o co chodzi w tej całej sprawie, choć siedzę przed telewizorem i oglądam transmisje prawie cały czas - skarży się nam wielu Czytelników. Kto więc, jak nie posłowie, służyliby pomocą w wyjaśnieniu tego, co stanowi sedno afery wokół PKN Orlen? Okazuje się jednak, że w Sejmie mamy 460 posłów i 460 opinii na temat tego, co w tej aferze jest najważniejsze. Pomorscy posłowie też różnią się swoimi opiniami. Przypomnijmy więc - komisja ds. PKN Orlen została powołana do tego, by wyjaśnić kulisy aresztowania byłego prezesa Orlenu Andrzeja Modrzejewskiego. Tak było na początku. O co chodzi teraz? O tym powiedzą Państwu pomorscy posłowie.

Jarosław Popek

Duże pieniądze

Dorota Arciszewska-Mielewczyk, posłanka PiS

- Jako zwykły posłowie o aferze wiemy tyle, ile dowiemy się z mediów. Według mnie jednak jest to śledztwo, które ma udowodnić chęć przejęcia kontroli nad sektorem paliwowym przez pewną grupę ludzi. A w tym chodzi o duże, bardzo, bardzo duże pieniądze. Tak duże, że sobie nawet nie jesteśmy w stanie wyobrazić. W końcu przemysł paliwowy to podstawa gospodarki. Jest w tej sprawie jednak wiele wątków i ludzi, by to zrozumieć, muszą wykazać się nie lada cierpliwością. To, co jest ciekawe w tej sprawie - pojawiające się nazwiska z pierwszych stron gazet - jest jednocześnie żenujące. W głowie się nie mieści, jak można było doprowadzić do takiej sytuacji.



Fot. Robert Kuratnik

Gonienie króliczka

Jerzy Młynarczyk, poseł SdPi

- O co chodzi w aferze? Kolego redaktorze, to tylko walka polityczna! Nie mam żadnych wątpliwości! Jako posłowie nie mamy dostępu do dokumentów, wiemy tylko to, co jest publicznie ujawniane. Jednak jako prawnik zastanawiałem się, po co ta komisja działa. Bo przecież jej praca nie będzie miała żadnych praktycznych skutków. Komisja musi przedstawić raport przed Sejmem i koniec. Co z tym dalej, to już nie posłowie decydują. Natomiast sama sprawa jest ciekawa. Jeśli potwierdzi się chociaż jedna czwarta tego, o czym się mówi, to już będzie tragedia dla państwa. Ale mimo wszystko uważam, że nie chodzi o to, by złapać króliczka, ale by go gonić.



Fot. Adam Warszawa

Gruba intryga

Małgorzata Ostrowska, posłanka SLD

- Dzisiaj komisja sejmowa chce udowodnić tezę, że całe zło w Polsce pochodzi z Krakowskiego Przedmieścia (gdzie mieści się Pałac Prezydencki - dop. red.). To grubymi niemymi sztyta intryga. Merytorycznie nie widzę jakiegokolwiek ciągu logicznego. Jest tyle wątków, skomplikowanych rzeczy, że już chyba sama komisja w tym zaczyna się gubić. Umyka w takim wypadku meritum sprawy - to, jak działała spółka, jakie błędy były popełniane. Komisja miała badać co innego - sposób zwolnienia prezesa Modrzejewskiego. Zamiast wyjaśniania tego, jest polowanie. Nie dziwię się więc, że nikt już z tego nic nie rozumie.



Fot. Adam Warszawa

Sprawa pęczynie

Tadeusz Cymański, poseł PiS

- W tej całej sprawie chodzi o odpowiedź na pytanie, czy procedura przy prywatyzacji Orlenu była prowadzona przez odpowiedzialne za to organy, czy była w tym czasie także ingerencja urzędników prezydenta Kwaśniewskiego. Jednak pojawiające się nowe fakty powodują, że sprawa pęczynie i komplikuje się. Gazety czasami robią sobie z tego żarty, ale nie ma się z czego śmiać. Przecież posłowie z komisji muszą badać skrupulatnie wszystko. Nawet jeśli w tej kadencji nie uda się zakończyć prac, materiał musi być na tyle rzetelny, by następcy mieli mniej pracy. A sam raport? Powinien być zrozumiały dla każdego. Każdy Polak bowiem powinien wiedzieć, jakie mechanizmy rządziły naszym państwem przez tyle lat.



Fot. Robert Kuratnik

Z aktorką Marią Seweryn rozmawia Renata Moroz

Chce mi się mówić wierszem

- Dlaczego nie przyjechała pani nazwiska męża?

- Dlatego, że nie chciało mi się załatwiać formalności związanych ze zmianą dokumentów.

- I nie chodziło o to by zastrzyżać nazwisko Seweryn, co tu ukrywać nazwisko wytrych w branży filmowej i teatralnej?

- Ależ skąd, przecież mogłam występując na scenie czy w filmach posługiwać się pseudonimem, a w papierach posiadać nazwisko po mężu. Reasumując nie jest to sprawa ideologiczna a bardzo przyziemna, wynikająca z lenistwa.

- Jest pani dzieckiem wybitnych aktorów. Mama - Krystyna Janda, tata - Andrzej Seweryn. Takie obciążenie musi panią mobilizować. Trzeba jednak pokazać światu i kolegom z branży, że wdrapuje się pani po szczeblach kariery nie dzięki nazwisku, a talentowi.

- Miło mi, że pani tak to widzi. Ludzie zazwyczaj podchodzą do tego inaczej - że ktoś

mi coś załatwił, że po znajomości. A ja naprawdę ciężko pracuję na swój sukces. Z drugiej strony mam ogromne poczucie odpowiedzialności. Takie nazwisko przecież zobowiązuje.

- Już się pani odrobnie o obowiązku wywiązała. Otrzymała pani nagrodę - „Nadzieja polskiego kina”.

- Rzecz w tym, że tę nagrodę przyznało mi jedno z kolorowych kobiecych pism. Słowem dziennikarze nie widzą. Gdyby głosowała publiczność, to bym umierała z radości. Prawdziwym wyróżnieniem dla mnie była nagroda na festiwalu sztuki aktorskiej w Kaliszu. W jury zasiadały autorytety. Dojrzała moja rolę Lizy w spektaklu „Opowiadania zebrane” i jestem z tego powodu szalenie zadowolona.

- Trudno pani nie dojrzeć, skoro jako jedna z niewielu polskich aktorek, grywa pani w kontrowersyjnych sztukach traktujących o mniejszościach seksualnych.

- To fantastyczne role, ciekawy materiał do zagrania. To prawda, że wśród aktorów nie cieszą się wzięciem. Ale ja nie jestem jedyną. Myślę, że też nie jest to kwestia pokolenia - my młodzi gramy takie role, bo jesteśmy otwarci i nowocześni, oni starsi nie grywają bo nie pozwala im wychowanie i obyczaj.

- Kluczem zawsze jest rola, przejmując, dobre teksty i przesłanie.

- Ma pani przyjaciół wśród gejów i lesbijek?

- Oczywiście, że mam. I nie uważam tego faktu za coś dziwnego.

niem dla mnie była nagroda na festiwalu sztuki aktorskiej w Kaliszu. W jury zasiadały autorytety. Dojrzała moja rolę Lizy w spektaklu „Opowiadania zebrane” i jestem z tego powodu szalenie zadowolona.

- Trudno pani nie dojrzeć, skoro jako jedna z niewielu polskich aktorek, grywa pani w kontrowersyjnych sztukach traktujących o mniejszościach seksualnych.

- To fantastyczne role, ciekawy materiał do zagrania. To prawda, że wśród aktorów nie cieszą się wzięciem. Ale ja nie jestem jedyną. Myślę, że też nie jest to kwestia pokolenia - my młodzi gramy takie role, bo jesteśmy otwarci i nowocześni, oni starsi nie grywają bo nie pozwala im wychowanie i obyczaj.

- Kluczem zawsze jest rola, przejmując, dobre teksty i przesłanie.

- Ma pani przyjaciół wśród gejów i lesbijek?

- Oczywiście, że mam. I nie uważam tego faktu za coś dziwnego.

go. Pewnie Młodzież Wszechpolska nie będzie z takiego stwierdzenia zadowolona. Ja wolę jednak spotykać się gejami i lesbijkami, aniżeli ową młodzież. Nie będę ukrywać, że Młodzież Wszechpolska budzi we mnie taką agresję, jaką ona pała do mniejszości seksualnych. Temat mniejszości budził jednak i nadal budzi ogromne emocje. Pamiętam, jak wystawialiśmy spektakl „Shopping i Fucking”. Był to pierwszy spektakl, który dotknął brutalizmu w Polsce. Reakcje można określić krótko - szok i skandal. Wszyscy się na nas poobrażali, po czym minęło sześć lat i ten brutalizm wyziera teraz z każdego zakątka sztuki.

- Może pora by wrócić pani do klasyki?

- Jestem na takim etapie życia, że z przyjemnością do niej wrócę. Marzę o pięknej roli. Może być Szekspir albo Cechow. Wierszem chce mi się mówić na scenie (śmiech).

- Pani mama uznawana jest za aktorkę Wajdy, panią też już przypisano. Tyle, że do Piotra Łazarkiewicza.

- Jestem i czuję się aktorką Piotra Łazarkiewicza. Ja uważam, że aktor idzie za reżyserem, a nie na budynkiem teatru.

- Dlatego porzuciła pani etat w teatrze?

- Zostawiłam teatr bo męczyło mnie, że ktoś za mnie podejmuje decyzje - „tu zagrasz, tam ci nie wolno, bo będzie to koludować z planami teatru”. Dyrektorzy teatrów mają do tego prawo, ale mój charakter do takiego sposobu życia i pracy nie pasuje.

- Pracuje pani „na czarno”?

- (śmiech) Pracuję na czarno, ale ZUS i podatki płacę.

- Dzięki temu ma pani więcej czasu dla dzieci?

- Przez cztery miesiące po urodzeniu Jadvigi siedziałam w domu. I byłam szczęśliwa. Do pracy wróciłam dwa tygodnie temu. Gdy wyjeżdżam na występy, Jadviga jedzie ze mną bo nadal karmię ją piersią. Co tu ukrywać moje córki - Lena, która ma już 7 lat i Jadviga - 4 miesiące są moją radością.

- Kilka miesięcy po poro-
dzie, a pani ma figurę nastolatki. To skutek diety czy ćwiczeń?

- Przed powrotem na scenę wmożliłam sobie, że muszę schudnąć i może pani nie uwierzy, ale waga zaczęła systematycznie spadać. Słowem organizm się mnie słucha i czasem wydaje mi się, że jest mądrzejszy ode mnie.

- Zapytam o męża. Bardzo się bał prosić Andrzeja Seweryna i Krystynę Jandę o rękę ich córki?

- To człowiek, który ma w sobie ogromną niezależność. Mam ogromne szczęście być z mężczyzną.

dla którego absolutnie nie miało i nie ma znaczenia, kim są moi rodzice. Na początku sama nie mogłam w to uwierzyć. Miał i ma znakomity kontakt z moimi rodzicami.

- Dość wcześnie, bo w wieku 22 lat zdecydowała się pani na macierzyństwo.

- To u nas taka świeża tradycja (śmiech), moja mama też urodziła mnie gdy miała niewiele ponad 20 lat. Ale liczę, że Lena ma starszą córkę w ślady babci i mamy nie pójdzie.

- Pani tata w wywiadzie dla „Dziennika Bałtyckiego” wyznał, że marzy o willi w Gdyni na Kamiennej Górze. A pani?

- I ja marzę by moje miejsce na Ziemi było gdzieś tu, nad morzem.

- To macie wspólnie upodobania. A kiedy zobaczmy was razem na scenie?

- To będzie trudne. Powodem są oczywiście terminy. Ale to nie jest tak, że razem nie tworzymy. Grałam przecież w przedstawieniu „Tartuffe” czyli obudnik, które wyreżyserował Andrzej Seweryn.

- Grała pani po polsku czy po francusku?

- Po polsku, ale francuski nie jest mi obcy. W końcu maturowałam po francusku.

- Dziękuję za rozmowę



Maria Seweryn - aktorka filmowa i teatralna.

- Urodziła się 23 marca 1975 roku w Warszawie.
- W 1998 r. - ukończyła Akademię Teatralną w Warszawie.
- Zadebiutowała jako 17-latką w filmie Radosława Piwowarskiego „Kolejność uczuć”.
- Wcześniej, jako pięciolatka, wystąpiła u boku swych rodziców - Krystyny Jandy i Andrzeja Seweryna w filmie „Dyrygent” Andrzeja Wajdy.
- Grała w teatrach Warszawy i Szczecina w kontrowersyjnych obyczajowo spektaklach „Shopping and Fucking”, „Polaroidy” i „Ogień w głowie”.
- Jest mężatką, ma męża jest fotografem, mają dwie córki.
- Mieszka w Warszawie.

Wiosenna depresja gwiazd

Co robią gwiazdy wiosną? Otóż okazuje się, że dopada je... wiosenna depresja albo, jak kto woli, melancholia. Ma ona związek z zimowym przemęczeniem oraz natłokiem codziennych rutynowych zajęć. Tak przynajmniej tłumaczy Victoria Beckham, która, ja donoszą angielskie tabloidy, zmaga się dzielnie z kapryśnymi dziećmi, wiosennym przesileniem i brakiem humoru. Victorii nie poprawiają go nawet zakupy, co jest bardzo złym symptomem. Ostatnio pani Beckham w kilku madryckich butikach z markową odzieżą wydła, bagatela, prawie 50 tys. euro. Ze sklepów wyszła obłożona wiosennymi sukniemi, garsonkami i butami, ale w bardzo złym nastroju. Obejrzała się przy okazji obszernie butików, które zbyt wolno obsługiwały Victorię. Z wiosennymi problemami depresyjnymi zmaga się również Sharon Stone.

- Co roku jest tak samo - żali się gwiazda. - Przychodzi wiosna, zmieniają się pory roku, a ja uświadamiam sobie, że jestem coraz starsza. To bardzo przykre.

Według Sharon, najlepszą receptą jest na to praca, ale ile można pracować, gdy osiągnęło się już wszystko?

DOBRE RADY

Zjedz kawałek czekolady

Brakuje ci miłości? Zjedz kawałek czekolady. Czekolada i miłość wbrew pozorom mają ze sobą wiele wspólnego. Nie potrafimy się im oprzeć. A oprócz tego zawierają związek fenolotylaminy, substancji zwanej często potocznie „eliksirem miłości”. Jest to naturalna amfetaminopodobna substancja występująca w krwi kochanków. Czekolada przyda się szczególnie po rozstaniu z ukochaną osobą. Po tym fakcie poziom fenolotylaminy we krwi gwałtownie się obniża. Nasz organizm reaguje na to szybko i jednoznacznie, domagając się od nas czegoś zastępczego - na przykład czekolady! Z tego punktu widzenia fenolotylaminę, czy jak kto woli - czekoladę, rzeczywiście można traktować jako namiastkę seksu. Właśnie dlatego czekolada była dawniej towarem tabu dla mniszek.

Wniosek: z braku seksu - dobra czekolada.

(M)



Rys. Bartholomiej Brzez

Viagra nie tylko dla panów

Chemiczny apetyt

Podobno Michael Douglas, aby rozkochar w sobie młodą i pękną Catherine Zetę-Jones, oprócz czaru osobistego... użył także viagry. Jak mówią hollywoodzkie plotki, systematycznie używają jej także Jack Nicholson, a ostatnio Al Pacino. Bądź co bądź odkąd pojawiła się cudowna niebieska pigułka, panowie mogą być dużo sprawniej seksualnie i skwapliwie z tego korzystają. Teraz mają szansę dołączyć do nich panie i to nie za sprawą hormonów, które opóźniają menopauzę, ale dzięki preparatowi poprawiającemu potencję. Mówi się, że jest żeńskim odpowiednikiem viagry.

Wzmocnia libido

Preparat nie zawiera hormonów. Nie naraża więc ko-

biety na ryzyko zachorowania na raka piersi, zakrzepicę żył czy inne uboczne działania wynikające z hormonalnej terapii zastępczej. Ale też jej nie zastępuje. Nie może więc złączyć przykrych objawów menopauzy. Działa wyłącznie na libido, wzmacnia więc apetyt na seks. Dzieje się tak, bo podnosi poziom tlenu azotu we krwi, co powoduje lepsze ukrwienie narządów płciowych. Dzięki temu starsza pani w seksie niczym nie ustępuje nastolatce, a jej doznania erotyczne są równie silne.

Tlenek azotu to jeden z najważniejszych neuroprzekazników odpowiedzialnych za prawidłowe reakcje seksualne. W komórkach intymnych części ciała wywołuje ciąg reakcji chemicznych. Wzrost poziomu tego związku w organizmie kobiety jest naturalną odpowiedzią na nara-

stające podniecenie seksualne. Młoda kobieta ma go tyle, ile potrzeba. U starszej jest go zbyt mało, aby wnieść zainteresowanie seksem. Jednak po zażyciu preparatu z tlenkiem azotu, naczyń krwionośnych zaczyna się rozszerzać i krew swobodnie dociera do narządów płciowych. Stają się one - jak w młodości - wrażliwe na bodźce.

Przełamać stereotypy

Z wiekiem poziom tlenu azotu u kobiet spada, ukrwienie narządów maleje, słabnie więc podniecenie. Kobieta i mężczyzna w średnim i starszym wieku z parą namiętnych kochanków, przemieniają się w przyjaciół. Ale w epoce viagry panom nie wystarczy już przyjaźń. Szukają partnerki, które mają tyle tlenu azotu, ile potrzeba, aby

Biznesowy chwyt?

Sceptycy twierdzą, że zarobek, prawiający potencję u panów, które szukają sposobów na pieniądze. Seksuolodzy twierdzą, że zachowują młodość, młodość seksualną wobec partnera jest więc czymś, czego potrze-

uprawiać seks. Czy żeńska viagra to zmieni?

Badania prowadzone przez Ośrodek Rozwoju Osobistych Kobiet „Dojrzała Róż” w Warszawie, sugerują, że tak. Jeśli panie przełamają stereotypy krążące na temat ich seksualności. Zławsza przekonała, że kobiety mają mniej seksu potrzebny seksualnie niż mężczyźni. Badacze twierdzą, że fizjologiczna zdolność do reagowania seksualnego kobiet jest znacznie większa niż panów.

Badacze podważali też opinie, że seks jest zarezerwowany dla młodych, zgrabnych kobiet. Okazuje się, że najbardziej „otwarte seksualnie” są panie między 35. a 50. rokiem życia. Wizualna atrakcyjność rzadko przekłada się na osiągnięcie przez nie pełnej satysfakcji z seksu. O tym decyduje doświadczenie.

Falszywy wstyd

Zdaniem psychologów z warszawskiego ośrodka należy też przełamać fałszywy wstyd dotyczący uprawiania seksu w późnym wieku. Na osoby starsze, manifestujące swoje lózkowe upodobania, młodsze pokolenie, patrzą

Zalecam ostrożność

Prof. Zbigniew Lew-Starowicz, seksuolog:

- Mechanizmy sterujące podnieceniem seksualnym u kobiet są złożone. Biorą w nich udział nie tylko neuroprzekazniki, takie jak tlenek azotu, które działają na mózg oraz receptory czujących nerwy w okolicach erogennych, ale i hormony. O narastaniu podniecenia decyduje też psychika kobiety i jej wychowanie. Rozpatrując za i

przeciw podawania preparatu poprawiającego potencję, najpierw należy rozpoznać przyczynę jej problemów dotyczących życia erotycznego. Jedną z nich może być niedobór tlenu azotu, ale też urazy psychiczne. Dlatego, podobnie jak w przypadku viagry, zalecałbym ostrożność.

Prof. Z. Bole

Jedzenie lepsze od seksu



Szukające badania z Hiszpanii! Hiszpanie, uważani powszechnie za jednych z najbardziej gorących kochanków świata, wcale nie są takimi demonami seksu. 57 procent ankietowanych mężczyzn nad rozkosze sypialni przekłada... rozkosze stołu. „Potrawami można się delectować dłużej niż seksem” - tak między innymi tłumaczyli swoją postawę w krótkich uzasadnieniach ankietowani. Jednocześnie aż 64 procent badanych Hiszpanów, bez względu na wiek, uważa, że kobieta powinna być przede wszystkim dobrą kucharką, a dopiero potem kochanką. Połączenie tych dwóch umiejętności daje zaś kobiecie idealną. Większość hiszpańskich mężczyzn nie ożeniłoby się także z kobietą, która nie umie gotować i nawet jej atrakcyjność niczego w tym względzie nie zmienia.

(I)

POLICZONE

Gra wstępna

Kochankowie na całym świecie poświęcają średnio 19,7 minut na grę wstępną, przy czym mężczyźni twierdzą, że robią to dłużej niż kobiety, tj. odpowiednio 20,2 i 18,8 minut.

Najwięcej czasu grze wstępnej poświęcają Brytyjczycy (22,5 minuty), tuż za nimi plasują się Niemcy (22,2 minuty), Irlandczycy (21,8) oraz Hiszpanie (21,7). Tajowie przeznaczają na nią najmniej czasu (11,5 minuty), drugie miejsce od końca przypadło mieszkańcom Hong Kongu (14,2) oraz Wietnamczykom (15,2).

A jak to wygląda w Polsce? Ponad połowa badanych poprzedza stosunek seksualny dość krótką, bo maksimum dwudziestominutową grą wstępną. Co piąta osoba przeznaczą na nią od 20 do 30 minut, co dziesiąta - od 30 do 60 minut. Co trzydziesty respondent „nie zawraca sobie tym głowy”.

(M)

yt na seks

...jaki i preparat po-
...firm farmaceutycz-
...wyciągać od ludzi
...że w świecie, w
...kobieta żyją dłużej i dłu-
...także zmienił oczeki-
...Wspomaganie potencji
...aby im sprostać.

...wym okiem.
...ją się śmiesz-
...nie na miejscu.
...Zarówno Skan-
...nowie, jak i
...czuci, a nawet
...główni Hiszpa-
...dawno już prze-
...ten stereotyp.
...tych doj-
...a nawet prze-
...kobiety cieszą
...seksu i nie
...żyją się o tym
...Na pewno
...nie zadowolę-
...żenkiej
...że, gdyż pro-
...w Europie
...niedziej pojawił
...podobnie jak u
...kilką tygodni te-

...kobieta w śred-
...i starszym wie-
...która rezygnuje z
...jest skazana
...samoćność, której
...popadanie w
...nadużywanie
...nasennych i
...Seks w póź-
...wieku jest więc
...pań ochroną
...następstwami
...życia.

(at)

...ina
...ones
...kel Douglas
...nie nobliwa
...matżeńska.
...się jednak,
...chael
...mat żonę
...noca... viagry.



SERCA DWA

Jeśli jesteś samotny

Chcesz poznać przyjaciela lub przyjaciółkę, a w swojej okolicy nie masz ku temu okazji? Skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce swój anons. Anonse ze zdjęciem publikujemy w pierwszej kolejności (do zdjęcia prosimy dołączyć piśmienną zgodę na jego publikację w gazecie i kserokopię dowodu osobistego - strona ze zdjęciem). Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną osobą, napisz do niej list, oznacz go numerem sygnatury, dołącz czystą kopertę, znaczek oraz kupon i wyślij do nas. My prześlemy list pod właściwy adres. Nasz adres: Serca dwa, „Dziennik Bałtycki”, ul. Obc Westerplatte 28, 83-110 Tczew.

Uwaga! Oferty Czytelników i odpowiedzi na anonse przyjmujemy wyłącznie z zamieszczonym kuponem.

KUPON



Panna, bezdzietna, wy-
kształcenie średnie. Mam 22
lata, 160 cm. Poznam
pana w wieku 20-28 lat,
odpowiedzialnego, szczerego,
z poczuciem humoru. Panowie z ZK
wykluczeni!

sygn. 693



Wolny, 62/167/80, wy-
kształcenie zawodowe, obec-
nie na emeryturze, z
samochodem i mieszkaniem. Po-
znam panią w odpowiednim wieku,
bezdzielną, lubiącą wyjazdy nad
wodę lub do lasu, niekonfliktowa-
wą. Najchętniej z Tczewa lub
okolicy.

sygn. 694



Wdowa, 55/160/70, po-
siadająca własne M i
samochód, lubiąca wy-
pady na łono natury, pozna pa-
na. Wiek obojętny. Mieszkam w
pięknej okolicy.

sygn. 695



Chcesz poznać milego
i wesołego 25-latka?
Masz od 18 do 25 lat? To na-
pisz do mnie, foto mile widziane.
Mogą pisać panie z ZK, okolice
Ostródy i Grudziądza.

sygn. 696



Chcesz poznać milego
i wesołego 25-latka bez
nałogów? Masz około 20-30 lat, to
napisz.

sygn. 697



Kawaler, 43 lata, 170
cm, szczupły,
wykształcenie zawodowe,
bez nałogów i
zobowiązań,

sygn. 710

niekonfliktowy, o łagodnym cha-
rakterze, pozna pannę, katoliczkę,
do 35 lat, bez nałogów, poważnie
myślącą o przyszłości, która może
zmienić miejsce zamieszkania,
najchętniej z małej miejscowości.
Mile widziane zdjęcie.

sygn. 698



Wolny emeryt, młody
duchem i ciałem, za-
radny, z poczuciem
humoru, bez problemów material-
nych, zmotoryzowany, pozna pa-
nią do 55 lat, bez zbytniej nadwa-
gi, raczej niską, najchętniej z Ko-
ciawia.

sygn. 699



Kawaler, wysoki, 28
lat, o bogatym wne-
trzu, wrażliwy, szcze-
ry, czuły, z dużym poczuciem hu-
moru. Pozna panią w przedziale
wiekowym 25-30 lat. Obecnie
przebywam w ZK.

sygn. 700



Uczciwa, bez nałogów,
niekonfliktowa, czysta,
zadbana, z własnym
mieszkaniem. Trochę
nieśmiała, emerytka, 62 lata, śred-
niego wzrostu. Cenię miłość i
szczęście rodzinne. Moją jedyną
wadą jest to, że jestem trochę pu-
szysta, ale uważam, że ważniej-
szy jest charakter. Poznam uczoi-
wego, wyrozumiałego pana, czy-
stego, zadbane, do 67 lat, chętnie
wyższego i nie za otyłego,
zmotoryzowanego.

sygn. 710

Encyklopedia erotyczna

P jak prezerwatywa

Wszystko zaczęło się we wczesnym antyku. Mówi się, że potrzeba matką wynalazku. Tak było i w tym przypadku. Każdy sięgał po to, co miał w zasięgu ręki: pasterz po jelita jagniąt, rybak pęcherz pławny dużej ryby, zaś kupiec poświęcał w tym celu najlepszą tkaninę. W czasach nowożytnych, z początkiem XIX wieku, pojawiły się nowe tworzywa do produkcji środków ochronnych, w tym guma. Wykonane z tego prezerwatywy chroniły ale... przyjemne w użytkowaniu nie były. Przełom nastąpił w drugiej połowie XIX wieku, kiedy to zastosowa-
no do produkcji prezerwatyw lateks. Pozwala on na wyprodukowanie wyrobu cienkiego, a jednocześnie nadspodziewanie wytrzymałego i nieprzepuszczalnego dla plemników.

(M)

NOWOŚCI HVS I DVD

Rozmowy z Ono

22-letnia Ewa mieszka z rodzicami, a po obłany egzaminach na studia pracuje na stacji benzynowej. Kiedy zachodzi w ciążę i dowiaduje się, że płód w brzuchu matki ma zdolność słyszenia zaczyna wyobrażać sobie, że jej dziecko ją słyszy. Początkowo nieśmiało, potem coraz częściej „rozmawia” z nienarodzonym dzieckiem. Próbuje za pomocą dźwięków i słów opowiedzieć mu, jak wygląda świat. Sama jeszcze niedojrzała i samotna, dzięki swoim opowieściom zaczyna patrzeć na życie z nowej perspektywy. „Ono” to najnowszy i długo oczekiwany film Małgorzaty Szumowskiej. W roli głównej wystąpiła znana modelka Małgorzata Bela.

Wydanie filmu na DVD ma w dodatkach bezpośredni dostęp do scen, zwiastun i katalog filmów SPI.

Mamy dla Was 2 płyty DVD z „Ono”, dzwonicie do nas w poniedziałek o godz. 12 pod nr 301-27-61.

„Ono”. Reż. Małgorzata Szumowska. Reż. Małgorzata Bela, Teresa Budzisz-Krzyżanowska, Marek Walczewski. Polska-Niemcy 2004. SPI. Czas: 101 min.

Pogardzany geniusz

Jest zaliczany do piątki najwybitniejszych prymitywistów świata. Przez większość życia był pogardzany, nie rozumiany i wysmiewany. W Krynicy, gdzie mieszkał, uchodził za pomyłonego, budził strach albo śmiech. Jego sztuka przetrwała i zyskała w końcu uznanie dzięki malarzowi, Marianowi Włosinińskiemu, który poznał Nikifora w roku 1960 i od tamtego czasu opiekował się geniuszem. Film Krzysztofa Krauze „Mój Nikifor” opisuje wydarzenia z ośmiu ostatnich lat życia słynnego, tytułowego artysty, od momentu spotkania z Włosinińskim.

Obraz miał premierę na ostatnim festiwalu w Gdyni i spotkał się z entuzjazmem krytyków. Na szczególne uznanie zasłużyła Krystyna Feldman, która zagrała Nikifora.

Film od 17 marca dostępny jest na DVD i VHS. Wydanie płytowe zawiera kilka dodatków: zwiastun, wywiad (m.in. z Krzysztofem Krauzem i Krystyną Feldman) oraz film i fotosy z planu. Mamy dla was 1 egzemplarz DVD i 1 kasętę wideo z filmem „Mój Nikifor”. Dzwonicie do nas w poniedziałek o godz. 12 pod nr 301-27-61. „Mój Nikifor”. Reż.: Krzysztof Krauze. Wyst.: Krystyna Feldman, Roman Gancarczyk. Polska 2004. Best Film. Czas: 97 min.

„Pregi” ekskluzywnie

Najpierw były opowiadania Wojciecha Kuczoła oraz jego powieść „Gnój”.

Na tę prozę trafiła Magdalena Piekorz poszukując materiału na swój debiutancki film. Gdy okazało się, że główną rolę zagra Michał Żebrowski, dotychczas kojarzony z kreacjami w widowiskach kostiumowych, wokół projektu zawrzało. Medialna gorączka nie skończyła się jednak w dniu premiery na festiwalu w Gdyni, ale rozgorzała wtedy ze zdwojoną siłą. Okazało się, że to jeden z najlepszych filmów polskich ubiegłego roku - była owacja na stojąco i główna nagroda, Złote Lwy.

Dramatyczna historia Wojciecha i jego dorastania u boku despotycznego ojca doczekała się właśnie premiery na VHS i DVD. Firma Vision postarała się, żeby wydanie DVD poraziło równie mocno jak sam film. Składa się ono z 3 płyt. Na pierwszym „gwiazdą” jest sam dramat. Płyta nr 2 to dodatki (m.in. materiał „Jak powstawał film”, sceny niewykorzystane z komentarzem reżysera, relacja z warszawskiej premiery i z wręczenia nagród na Festiwalu w Gdyni oraz film dokumentalny Magdaleny Piekorz „Dziewczyny z Szymanowa”). Na trzeciej płycie znalazła się muzyka do filmu autorstwa Adriana Konarskiego.

„Pregi”. Reż. Magdalena Piekorz. Wyst.: Michał Żebrowski, Agnieszka Grochowska, Jan Frycz, Wacław Adamczyk. Polska 2004. Vision. Czas: 91 min. Mamy dla was 3 płyty DVD. Dzwonicie do nas w poniedziałek o godz. 12 pod nr 301-27-61.

(ma)

Rozwód lekiem na całe zło?

Koniec baj

Najpierw piękny ślub. Życie jak z bajki. A potem rozwód - oczywiście z wielkim hukiem. Takie scenariusze pisze życie. Nie ma reguły komu. Piszcie zarówno przeciętnym śmiertelnikom, jak i tym z pierwszych stron gazet.

Krótka wieczność

Ostatnio pożywką plotkaczy jest rozpad pięcioletniego związku Jennifer Aniston z Bradem Pittem. Jeszcze niedawno Jennifer z dumą mówiła, że jej związek z Pittem jest jak wieczność.

- W Hollywood małżeństwo trwające cztery lata to rekord. Jestem więc bardzo zadowolona, że udało nam się zbudować coś trwałego - podkreślała w wywiadach.

No i wieczność dobiegła końca. Tydzień temu. Aktorka złożyła pozew w sądzie. Podając przyczynę rozstania napisała „różnice nie do pogodzenia”. Jakże? Nie wiadomo. Ale

jak tu wierzyć w zarzuty skoro jeszcze niedawno pytała o relacje w domu zachwycona mową:

- Ja nie tylko kocham Brada. Ja uwielbiam z nim być. Zawsze kiedy jesteśmy razem, czuję się tak, jakbym miała u boku najlepszego kumpla.

Para na szczęście nie ma dzieci. Złosiłwi twierdzą, że to one stały się powodem rozpadu małżeństwa. Brad rozpaczyliwie pragnął potomka, a Jennifer nie w głowie było przewracanie kariery, kiedy ta niedawno nabrała rozpędu. Na razie nie wiadomo też, jak podzielić wspólny majątek. Ponoć obiecali rozstać się w spokoju. Czy spokojnie oznacza kosztownie, czas pokaże.

Ale to kosztuje!

A rozwód w świecie show-biznesu to droga impreza. Najlepsi prawnicy mogą wynegocjować dla rozłączonego małżonka od kilkudziesięciu do nawet stu milionów dolarów odszkodowania. Tyle

właśnie Harrison Ford musiał zapłacić swej byłej żonie Melissie Mathison, kiedy odszedł do swojej obecnej ukochanej Calisty Flockhart. Podobną cenę za wolność zapłacił Steven Spielberg po trzech latach małżeństwa z aktorką Amy Irving. Z kolei Bruce Willis też nie szczędził pieniędzy na dobre stosunki ze swoją byłą żoną Demi Moore. Aktorzy rozstali się po 10 latach małżeństwa. O rozwód wystąpiła Demi. Otrzymała od Bruce'a 90 milionów dolarów i dwie posiadłości: rancho w Idaho (7,5 miliona dolarów) i dom w Malibu (2,5 miliona dolarów).

W Hollywood nic nie powinno już zaskakiwać. Cztery lata temu świat zadziwił w posadach, gdy inna stworzona dla siebie para - Nicole Kidman i Tom Cruise - oznajmiła, że właśnie się rozwodzi. Co więcej Tom, który

w sądzie wniosek rozwodowy też napisał, że dzień nie tak z powodów „różnic nie do pogodzenia”. Bez słowa protestu wypłacił żonie odszkodowanie, kiedy ta wyznała, że z powodu stresu poroniła. Odrpawa wyniosła 85 milionów dolarów.

Absolutne zło

Rozwodowe ruchy pojawiają się także na polskim podwórku. W atmosferze skandalu skończył się właśnie trzyletni związek snowboardzistki Jagny Kolasinskiej-Marczulańskiej z hollywoodzkiego Sebastiana Kolasinskiego. Para oskarża się o zdradę, pijaństwo, a nawet skłonności do rękoczynów. Kto kogo i z kim trudno jednak ustalić. Sprawę rozstrzygnie sąd. A było tak pięknie. Poznali się i pobrali zaraz po igrzyskach w Salt Lake City. To była ponoć miłość od pierwszego spojrzenia. Ponoć.

Bo wkrótce okazało się, że powodów tej decyzji mógł być inny. Narzywał się... Jęgodka, o którą dziś państwo Kolasinscy toczą boje, odbierając sobie nawzajem w asyście policji.

„Wieczny związek” Jennifer Aniston i Brada Pitta skończył się po 5 latach





Demi Moore i Bruce Willis spędzili ze sobą 10 lat.



Harrisona Forda miłość do Calisty Flockhart kosztowała 100 mln dolarów, bo tyle musiał zapłacić poprzedniej żonie.

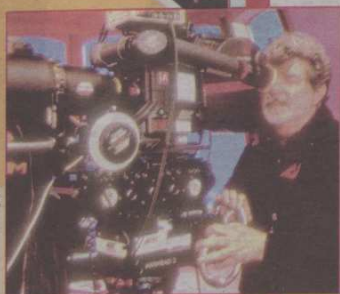


Nicole Kidman i Tom Cruise rozstali się z wielkim hukiem.

Straszny film?

Dzieci w USA najnowszy, za trzeci epizod „Gwiezdnych wojen”, obejrzą tylko i wyłącznie w towarzystwie rodziców. W Stanach film oficjalnie otrzymał kategorię PG-13, oznaczającą, że nikt poniżej tego wieku nie będzie mógł się sam wybrać do kina. Reżyser „Star Wars” George Lucas już wcześniej uprzedzał, iż „Zemsta Sithów” będzie najbardziej mroczną i brutalną częścią słynnej gwiazdnej sagi. Lucas zdradza też, że mimo aury mroku i zła, jaka ma panować w filmie, będzie to też prawdziwy wyścisk lez, jednak na zupełnie nowatorski sposób. Co takiego będzie w filmie, że amerykańskie pociechy będą kurczowo trzymały się rąk rodziców? Tego Lucas nie chce zdradzić, prawdopodobnie wzięł jednak sobie do serca uwagi znacznej rzeszy fanów, że pierwsze dwie części „Gwiezdnych wojen” były zbyt infantylne i nie miały w sobie nic z klimatu epizodów IV, V i VI.

Na całym świecie trwa już odliczanie do światowej premiery zaplanowanej na 19 maja. W Polsce film nie będzie miał żadnych ograniczeń wiekowych. (mart)



bielenia. W imię miłości zaryzykował nawet koronę. Choć Elżbieta II zgodziła się w końcu, by Camilla nosiła tytuł królowej, gdy Karol zasiądzie na tronie, w brytyjskich mediach pojawia się coraz więcej pogłosek o tym, że na brytyjskim tronie Karola zastąpi jego starszy syn - William.

Magda Bukowska

WIELKI ŚWIAT

Zaledwie ślub tygodnia

Wygłada na to, że wszystko sprzyjsięło się przeciwko nim. Szczęśliwego zakończenia romansu księcia Karola i Camilli Parker Bowles, zwanego przez londyńczyków long-love-story (długą historią miłosną), nie pragnął nikt z wyjątkiem samych zainteresowanych. Przez 34 lata znajomości z Karolem, Camilla nie zdołała wzbudzić sympatii ani opinii publicznej, ani królewskiego dworu z królową Elżbietą II na czele.

Od 10 lutego 2005 roku, czyli dnia w którym książę Karol włożył na palec ukochanej zaręczynowy pierścionek, Camilla nie cieszy się sympatią także księżęcych prawników. Przez dwa miesiące dniem i nocą szukali oni odpowiedzi na pytania, czy następcą tronu może wziąć jedynie cywilny ślub i do tego z rozwódką? Jaki tytuł powinna nosić po ślubie obłubienica Karola i czy w przyszłości będzie mogła zostać królową?

Mimo tych przeciwności 9 kwietnia narzeczeni powiedzieli sobie sakramentalne tak. Ślub nie tak już młodej pary w londyńskiej prasie określony został zaledwie „ślubem tygodnia”. Trudno się temu dziwić. Jedynie 15 tysięcy ludzi zdecydowało się wyjść z domu, by zobaczyć przejazd nowożeńców. 29 lipca 1981 roku, w dniu ślubu Karola z księżną Dianą, na ulicach Londynu wiwatował 650 tysięczny tłum.

W porównaniu z pierwszą żoną księcia, obecna wypada blade. Dla wielu brytyjskich lady Di była królową ludzkich serc. Kobiety naśladowały jej styl, mężczyźni podziwiali urodę księżnej. O kilka dekad starsza Camilla nie zachwyca ani młodzińskim urokiem, ani dobrocią serca, objawiającą się w działalności charytatywnej. Trzydzieści lat temu zachwycała jednak Karola, który do dziś jest w stanie trwałego uwielbienia.



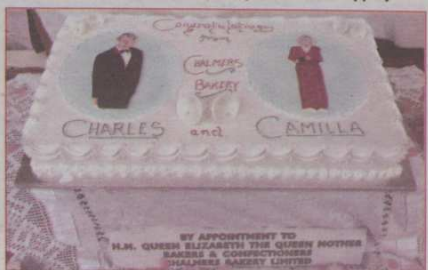
Książę Karol i jego żona Camilla



Książę Harry (w środku) i William (z prawej) nie przepadają podobno za swoją macochą.



Sala bankietowa, w której odbyło się wesela „młodej pary”.



Czy weselny tort był smaczny?

Monako pograżyło się w żałobie

Koniec legendy rodu Grimaldi



Grace Kelly robiła na mężczyznach ogromne wrażenie swoją niebanalną urodą, ale była wierna Rainierowi.

81-letni książę Monako Rainier nie żyje. Zmarł w zeszłym tygodniu w ośrodku kardiologicznym. Był jednym z najsłynniejszych arystokratów świata. W Monako mówi się, że razem z nim bezpowrotnie odeszła legenda rodu Grimaldich. Książę Albert, który będzie teraz panował w Monako, nie ma bowiem charyzmy ojca, który cieszył się ogromną sympatią i szacunkiem swoich poddanych.

Cały świat nadal też pamięta jego piękny romans i zgodne małżeństwo z amerykańską gwiazdą filmową - Grace Kelly.

Podobno sędziwy monarcha przed śmiercią coraz bardziej tęsknił do swojej ukochanej żony, która w 1982 roku zginęła w tragicznym wypadku samochodowym. Jednak jak mówi się w nieco bajkowym Monako, czas nie zdołał zabić tej wielkiej miłości.

Kłopoty monarchy

Władca trafił do szpitala 7 marca. Okazało się, że niegroźnie wyglądające na początku przeziębienie zaczęło być coraz bardziej kłopotliwe dla formy sędziwego arystokraty. Od ponad dziesięciu lat Rainier uskarżał się, zresztą, na poważne kłopoty z sercem. Od 2003 roku regularnie trafiał do szpitala. Dłatego lekarze, najwyższej klasy specjaliści, natychmiast zostali postawieni w stan alarmu. Nieoficjalnie mówiło się, że książę przeziębienie przeżył podczas spaceru w ogrodzie swojego ulubionego pałacu w Monte Carlo. Po kilku dniach pobytu w szpitalu stan Rainiera zaczął się nieco polepszać. Jednak kłopoty powróciły. Książę ponownie trafił na oddział intensywnej terapii. Zmarł 6 kwietnia z powodu niewydolności serca i płuc. Monako pograżyło się w żałobie.

Lubiany i ceniony

Rainier był lubiany ze względu na nienaganne manery, ludzkie podejście do poddanych i dystans do swojej osoby, a ceniony m.in. za chwalebny przeszłość. Monarcha doświadczenie zdobywał służąc w armii francuskiej w okresie II wojny światowej. Jako oficer artylerii został odznaczony

m.in. Legią Honorową, Croix de Guerre i amerykańską Brązową Gwiazdą. 9 maja 1949 wstąpił na tron Monako. Jako monarcha znacznie ograniczył swoją władzę. W 1962 roku podpisał nową konstytucję i zaakceptował powołanie 18-osobowej Rady Narodowej, czyli parlamentu Monako. Prywatnie był znany przede wszystkim z sympatii do piłki nożnej, a przede wszystkim do występującej w lidze francuskiej drużyny AS Monako.

Wieczna miłość

W 1956 roku poślubił piękną amerykańską aktorkę filmową Grace Kelly. Bardzo szybko stali się najbardziej znaną parą świata. Grace była wcześniej ulubioną aktorką Alfreda Hitchcocka. W 1954 roku przyjechała na francuską Riwierę, aby zagrać w jego kolejnym filmie „Zło-

dzie w hotelu”. Wtedy też spotkała księcia Monako. Historia miłosna potoczyła się bardzo szybko i obfitowała w prawdziwie romantyczne momenty. Rainier kazał m.in. obsypać Grace kwiatami z helikoptera. Na romantyczne kolacje przy świecach wynajmował sobie całe restauracje na Lazurowym Wybrzeżu, aby nikt nie przeszkadzał zakochanym. Często tongły one w różach - ulubionych kwiatach Grace Kelly. Dwa lata później amerykańska gwiazda wzięła ślub. Grace skończyła z występami przed kamerą. Jej dzień wypełniły obowiązki księżnej.

W 1957 roku urodziła córkę Karolinę, rok później dala Rainierowi następcę tronu - Alberta. W 1965 roku urodziła natomiast kolejną córkę - Stefanię. Rainier do szaleństwa kochał swoją żonę. Byli przytuli, chcieli zgodnej pary, choć plotkowały się, że monarcha spotyka się z innymi kobietami. Zawsze jednak wracał do Grace, która była lubiana i szanowana za swoją działalność charytatywną. Była także spełnieniem „american dream”, amerykańskiego snu, w którym prosta dziewczyna staje się najpierw filmową gwiazdą, a potem księżniczką. Sielanka skończyła się jednak tragedią. 14 września

Najstarszy władca

Rainier Louis Henri Maxence Bertrand Grimaldi, znany jako Rainier III, był najstarszym władcą w Europie. Rządy Monako objął w 1949 roku jako potomek rodu Grimaldich, który panuje w Monako od ponad siedmiu wieków. Rainier był synem księżniczki Charlotte i arystokraty Pierre de Polignac z rodu Grimaldich. Jego matka była nieślubnym dzieckiem księcia Monako Ludwika II i algijskiej artystki kabaretowej Marie Juliette Louvet. Kiedy okazało się, że książę Ludwik II nie ma następcy tronu i będzie musiał przekazać władzę niemieckiemu kuzynowi, zdecydował się oficjalnie uznać córkę. Z kolei księżniczka Charlotte zrezygnowała z praw do tronu na rzecz syna.



rimaldich?

nia 1982 roku Grace Kelly zginęła w wypadku samochodowym. Książę Rainier popadł w depresję, nigdy powtórnie się nie ożenił. Podobno mawiał, że Grace była wyjątkowa i takich kobiet już nie ma.

Bohater na tronie

Choroba księcia wywołała natychmiastowe spekulacje, kto obejmie tron Monako. Książę Albert Alexandre Louis Pierre jest bowiem dość nietypowym sukcesorem i mało przypomina dystyngowanego ojca. Co prawda studiował nauki polityczne, odbył służbę wojskową w marynarce francuskiej, ale jego największą pasją są sport i kobiety (właśnie w tej kolejności). Jest m.in. szefem Komitetu Olimpijskiego Monako, a przede wszystkim brał udział w pięciu zimowych olimpiadach jako...

Bohater, co wywołało międzynarodową debatę o tym, co przystoi księciu. Jednak po śmierci Rainiera natychmiast oficjalnie ogłoszono, że jego syn będzie panował jako Najjaśniejszy Książę. Jego Wysokość Albert II. Czy dorówna swojemu ojcu? Czas pokaże. Na pewno będzie miał mnóstwo pracy, aby utrzymać na wodzy swoje niesterne siostry.

Księżniczki Karolina i Stefania dostarczają bowiem dworowi Monako wielu powodów do zmartwień. Nawet drugi mąż Karoliny, Stefano Casiraghi, który budził podziw w Europie eleganckimi manierami i dał księżniczkę wiele szczęścia, okazał się być powodem ogromnych kłopotów. Po jego śmierci księżniczka musiała schronić się z dziećmi we Francji. Funoć groziło jej niebezpieczeństwo ze strony włoskiej mafii, z którą Stefano prowadził interesy. Jeszcze gorzej w Europie mówi się o meczach Stefani. Ochrońca, piłkarz i cyrkowiec absolutnie nie pasują do wizerunku monarchii Monako. Dlatego mieszkańcy księstwa mogą tylko marzyć o idealnej parze, jaką stworzyli książę Rainier i Grace Kelly.

Marcin Żebrowski
Zdjęcia PAP/EPA



Książę Rainier i Grace Kelly uchodzili za wzorową parę małżeńską.



Syn Rainiera panował będzie jako Jego Wysokość Albert II.

WYJĄTKOWY KONKURS Piękna mama, piękna córka

W Polsce jest tylko jeden taki konkurs. Od trzynastu lat redakcja „Expressu Ilustrowanego”, dziennika z kłodzi, organizuje wybory „Najpiękniejszej Mamy i Córkę”. Jak dotąd wzięło w nich udział łącznie ponad tysiąc pań z kraju i zagranicy. Nabór kandydatek do tegorocznej edycji ruszy 11 kwietnia. Finał w maju, w przededniu Dnia Matki. Do wygrania jest samochód osobowy.

Trudno o bardziej demokratyczny z konkursów piękności, bo otwarty dla każdej mamy z własną córką. Warunek jest tylko jeden - pociecha musi mieć co najmniej 16 lat. Nie liczy się nic więcej - ani stan cywilny, ani miejsce zamieszkania, wykształcenie, pochodzenie czy wykonywany zawód. W konkursie biorą więc udział mamy będące już babkami i córkami, które same są matkami. Panny, rozwódki i wdowy. Dziewiatki i dojrzałe piękności. Szwaczki i gimnazjalistki, ekonomistki i wu-efistki, studentki i emerytki.

Zgłaszajcie się!

Zapisy kandydatek na trzynaste wybory Najpiękniejszej Mamy i Córkę rozpoczęły się w tym roku w łódzkim „Expressie Ilustrowanym” 11 kwietnia i potrwać do 6 maja. Już dzień później, 7 maja, odbędą się jedyną w konkursie eliminację. Zaproszenie na finałową galę zaplanowaną na 24 maja w Teatrze Nowym w Łodzi otrzyma kilkanaście par najwyżej ocenionych przez jury.

Wszystkich informacji o konkursie udziela redakcja „Expressu Ilustrowanego” w Łodzi, tel. (42) 637 70 62 w godzinach od 9 do 17.

Unikalna i otwarta formuła co roku przyciąga na wybory nie tylko łódzianki. W konkursie z powodzeniem startowały mieszkanki wielu miast całej Polski, a nawet duety z zagranicy: Niemiec i USA.

Dla przytaczającej wielkości konkurs „Expressu Ilustrowanego” jest z reguły pierwszą publiczną prezentacją. Dla matek okazją, by spełnić młodzieńcze marzenia, dla córek - by pod opieką kłodzi matki mamę

sprawdzić się na wybiegu. Dla obu - z reguły wielką życiową przygodą.

Pomimo nazwy, nie tylko uroda przesądza o zwycięstwie w wyborach Najpiękniejszej Mamy i Córkę. Dla jurorów nie mniej liczy się inwencja w autoprezentacji, styl i naturalny wdzięk kandydatek oraz magia rodzinnych więzi, które wspólnie wyzwanie cementuje jeszcze mocniej.

(pij)

R E K L A M A



Spółdzielcza Grupa Bankowa

Kredyt mieszkaniowy w SGB!!



SZYBKO I TANIO

Infolinia 0801 340 008

Kredyt w zasięgu ręki

O szczegóły pytaj w Bankach Spółdzielczych i GBW SA

Spółdzielczą Grupę Bankową tworzą
Banki Spółdzielcze oraz Gospodarczy Bank Wielkopolski SA

Wydarzyło się sto lat temu: Eksperyment doktora Beaurieux

Człowiek, który zab

Dziś mija dokładnie sto lat od eksperymentu, który odbył się głośnym echem w europejskiej, w tym także ówczesnej polskiej prasie. Doktor Ludovic Beaurieux, który asystował przy wyrokach śmierci dokonywanych we Francji za pomocą gilotyny, próbował w Paryżu nawiązać kontakt z... ze świeżo ściętą głową niejakiego Michela Languille - zbrodniarza skazanego na śmierć za kilka morderstw. Jak pisała ówczesna warszawska prasa eksperyment dr Beaurieux, był "wielce zachęcający i dowodzący, że umysł jest potężniejszy od śmierci".

Darowana głowa

Szesnastego kwietnia 1905 roku dr Ludovic Beaurieux wstał o trzeciej nad ranem. Jak napisał później w swoich pamiętnikach, był zdenerwowany i podekscytowany. Wypil filiżankę kawy i punktualnie o czwartej rano był już w jednym z paryskich więzień. Michel Languille, morderca skaza-

ny m.in. za zabójstwo dwóch prostytutek, też już nie spał. Wypowiadał się przed księdzem, potem wypił darowany mu kieliszek koniaku i został wyprowadzony na dziedziniec więzienia. Gilotyna była już przygotowana. Obok niej stał mężczyzna w czarnym surducie i cylindrze - kat, który opuścić miał ostrze śmierniczej maszyny na szyję skazańca. Languille zrobił gest, jakby chciał odwrócić się i wrócić do więzienia. Dwóch strażników chwyciło go za ręce i poprowadziło na szafot. Languille, widząc dr Beaurieux, kiwnął mu głową.

Dwie minuty później był już martwy. Doktor oficjalnie ogłosił jego zgon, a potem przystąpił do swojej pracy. Na mocy umowy zawartej z Languillem, ten darował mu swoją głowę do badań naukowych. Dr Beaurieux był bowiem głęboko przekonany, że po śmierci na gilotynie mózg skazanego jeszcze żyje, umysł jeszcze przez chwilę funkcjonuje i można nawiązać kontakt ze "ściętą głową".

Jak za życia

Beaurieux nie był pierwszym, który tak uważał. Podobne eksperymenty prowadzono przez cały wiek XIX. Doktor znał ich wyniki i według niego były "medycznym novum".

W 1880 roku dr Dassy de Lignieres przeprowadził badania na obciętej głowie Louisa Menesclou, mordercy i gwałciiciela dzieci. W trzy godziny po egzekucji przetoczono mu krew z żywego psa.

Oto relacja doktora de Lignieres:

"Gdy zyciodajny płyn zwierzęcy dopłynął do mózgu zgilotynowanego, jego twarz zaróżowiła się, a wargi nabrały kształtu, jak za życia. Po dwóch sekundach usta poruszyły się, a powieki drgnęły. Jeszcze chwila, a głowa przemówiłaby, ale czas od śmierci był zbyt długi (...). Oddzielona od ciała głowa nadal słyszy głosy tłumu. Zgilotynowana ofiara ma świadomość, że umiera w koszu. Widzi gilotynę i światło dnia (...). Nie ma gorszej tortury niż śmierć na gilotynie."

Czy mnie słyszysz?

Te słowa dr Beaurieux zna na pamięć. Z zapalem, nie zważając na chłód kwietniowego poranka oraz na makabryczny widok ściętej głowy i zmienionej przez agonię twarzy nieśczęsnego Languillego, przystępuje do eksperymentu. Stawia głowę na stole, kilka metrów od gilotyny. Przygląda mu się kilkanaście osób - asystentów, strażników i podnieconych niecodziennym widowiskiem dziennikarzy.

- Languille! - mówi głosem dr Beaurieux do głowy. Nie ma reakcji.

- Languille, jeśli mnie słyszysz, spójrz na mnie! - powtarza doktor.

Z boku słychać nerwowo chichot jednego z reporterów, który nie wytrzymuje napięcia. Beaurieux prosi o ciszę i... nagle zamiera. Głowa ściętej podnosi powieki i wpatruje się w lekarza.

- Languille, słyszysz mnie? - pyta Beaurieux.

Jak napisał potem w swoim sprawozdaniu dla francuskiej akademii nauk, reakcja głowy była jeszcze

"żywsza". Powieki uniosły się jeszcze bardziej do góry i całkowicie przytomne oczy spojrzały na mnie jeszcze baczniej niż za pierwszym razem." Jednak trzecia próba nawiązania kontaktu już się nie udała, powieki Languille opadły. Nie pomogło nawet stymulowanie mózgu elektrodami i przetaczanie mu krwi.

Natchnienie pisarzy

Cały eksperyment, o którym jeszcze tego samego dnia pisała cała paryska prasa, trwał około 30 sekund. Ludovic Beaurieux stał się sławny, a jego sprawozdanie było szeroko omawiane w kregach medycznych. Choć dominowały głosy, że mózg skazańca umiera od razu w chwili ścięcia mu głowy, pojawiali się też opinie, że umysł może zachować przez jakiś czas jasność, a zmysły zdolność widzenia, węch i czucie.

- Głowa jednak nie przemówi, bo krtań skazańca na skutek metody egzekucji, ulega nieodwracalnemu zniszczeniu - napisał dr Beaurieux, który kilkakrotnie

jeszcze przeprowadzał podobne eksperymenty i dorobił się w prasie przezwiska "Człowieka, który zabił śmierć".

Jego badania pobudziły wyobraźnię i były natchnieniem dla pisarzy i dramaturgów. I tak Rene Berton opisał w 1928 roku naukowca, który konstruuje aparatę pozwalającą nawiązać kontakt z obcymi głowami.

Pojawiły się też głosy, że śmierć na gilotynie, skoro umysł martwego może zachować jeszcze swoje funkcje, jest niehumanitarna i nie powinno się stosować tej maszyny.

Jednak dopiero w 1981 roku Robert Badinter w imieniu nowego socjalistycznego rządu przedstawił Zgromadzeniu Narodowemu wnioski o zniesienie kary śmierci we Francji.

Zostal on przyjęty i ostrze gilotyny nigdy już nikogo nie zabiło.

Ryszard Janowski

CZY WIECIE, ŻE...

Wódka od Neptuna

Welug jednej z legend słynna Złota Wódka pojawiła się w Gdańsku za sprawą boga mórz Neptuna. Miała ona tryśnić, ku uciechu gawiedzi, z fontanny, która stoi na Długim Targu. Tak Neptun miał się odwiedziczyć mieszkancom, że nie zapominają, kto rządzi morzami i oceanami. Teraz po wódce nie ma tam żadnego śladu. Z fontanny, tym razem ku uciechu turystów, tryska tylko czysta woda. Fontanna Neptuna stoi w mieście od 1633 roku. Inicjatorem jej powstania był burmistrz Bartłomiej Schachmann. Odlana została w 1615 roku w Augsburgu.

(1)



Fot. Robert Krawiec

PODRÓŻ W CZASIE TADEUSZA CYMAŃSKIEGO Na spotkanie z Bachem

Michał Aniol, Jan Sebastian Bach i Józef Piłsudski - to osoby, które chciałby poznać poseł Prawa i Sprawiedliwości Tadeusz Cymański. Oczywiście, gdyby mógł skorzystać z wehikułu czasu.

- Zawsze, kiedy patrzę na Bazylikę św. Piotra w Rzymie, to zastanawiam się, jak można ją było zbudować bez kompute-

rów, betonu i współczesnej nauki - mówi parlamentarzysta. - Zwłaszcza tę fantastyczną kopułę.

Bazylika św. Piotra to najświeższa i największa świątynia katolicka na świecie. Według tradycji wzniesiona została na grobie apostoła Piotra. Przy jej budowie pracowało wielu najwybitniejszych architektów XVI i XVII wieku. Kopułę, o średnicy 42 metrów i wysokości 119 metrów, zaprojektował, w 1547 roku, sam Michał Aniol.

- To był geniusz, którego chciałbym poznać osobiście - mówi Cymański. - Móc zobaczyć, jak pracuje, to byłoby nie lada gratką.

Włoski artysta to nie jedyna postać, która interesuje posła PiS. Gdyby mógł usiąść za sterami maszyny czasu wybrałby się także na spotkanie z innym geniuszem: niemieckim kompozytorem i organistą z przełomu XVII i XVIII wieku - Janem Sebastianem Bachem.



it śmierć



Gilotyna była używana we Francji do 1981 roku. Podobno śmierć na niej była bezbolesna.

CZY WIECIE, ŻE...

Gigant w centrum miasta

- Jestem miłośnikiem jego twórczości - wyznaje poseł. Wydaje mi się, że utwory które napisał, ciągle blizczą mimo upływu setek lat. Wizyta u Jana Sebastiana Bacha nie zakończyłaby podróży Tadeusza Cymańskiego w czasie. Jak przystało na postać prawnicy chciałby także na własne oczy zobaczyć marszałka Józefa Piłsudskiego - najlepiej w okresie jego walki o niepodległość Polski i tuż po jej odzyskaniu w 1918 roku. Bez żadnych wątpliwości Piłsudski to jedna z największych postaci w historii Polski - mówi. - Usłyszeć jego głos kiedy przemawia do żołnierzy... - rozmarza się Cymański.

Tomasz Falba

Gdański Wielki Młyn, gdzie obecnie mieści się centrum handlowe, był jednym z największych obiektów przemysłowych średniowiecznej Europy i największym na Pomorzu. Stoi na wysepce w rozwidleniu kanału Raduni. Wzniesiono go z cegły około roku 1350. Wtedy Gdańskiem rządzili Krzyżacy, którzy byli nie tylko surowymi panami, ale także dobrymi inżynierami i gospodarzami. Na początku Wielki Młyn miał 12 wielkich kół, potem - 18. Połączone z nimi kamienne żarna miały rozmaite zboża. Zmodernizowany młyn działał aż do 1945 roku, kiedy spłonął. Odbudowano go po wojnie i do tej pory robi ogromne wrażenie na turystach. (I)

Fot. Robert Kwaśnik



MORZE TAJEMNIC

Bunt na okręcie i wojna o pieniądze



Załoga niszczyciela „Burza” w 1941 roku zbuntowała się przeciwko obniżeniu poborów i złym warunkom zakwaterowania. To wstydliwa karta w historii polskiej Marynarki Wojennej.

Wojna to nie tylko bohaterskie czyny, wielkie bitwy i wspaniali dowódcy. W jej trakcie żołnierze nie zawsze walczą. Czasami odpoczywają i bawią się wydając ciężko zarobiony żołd. Robią to tym bardziej intensywniej, że zdają sobie sprawę, że następnego razu może nie być. Nie powinno zatem dziwić, że kiedy nie dostają swoich pieniędzy po prostu upominają się o nie, nie przebiegając w środkach. Do takich epizodów dochodziło, w czasie drugiej wojny światowej także w polskiej flocie.

Bunt na „Burzy”

Do najgłośniejszego chyba buntu polskich marynarzy doszło w Anglii na pokładzie niszczyciela „Burza” 3 czerwca 1941 roku. Załoga, protestując przeciw obniżeniu poborów i złym warunkom, w których musiała mieszkać, nie wyszła na poranną zbiórkę. Sytuację udało się jednak załagodzić, a marynarzy bronił komandor porucznik Stanisław Hryniewicz, pisząc list do szefostwa polskiej Marynarki Wojennej.

- Potraktowanie tej sprawy jako buntu by-

łoby wysoce szkodliwe, gdyż załoga w zasadzie jest bardzo dobra, a mogłoby to pogłębić się i nawet przenieść na inne okręty - przekonywał komandor.

Niepokoje zdarzały się jednak nie tylko na „Burzy”. Do ekscesów doszło też na okręcie podwodnym „Wilku”. Jednostka miała zostać wycofana z czynnej służby i przeznaczona do celów szkoleniowych. Wiązało się to z obniżeniem poborów załozdce, co nie wywoływało jej entuzjazmu.

Sfrustrowani marynarze szukali możliwości wyładowania się na lądzie. Odmawiali salutowania oficerom wojsk lądowych, a 13 lipca 1941 roku w Forfar trzydziestu ośmiu podoficerów i marynarzy z „Wilka” zdemolowało arezt wyciągając z niego przetrzymywanego tam przez żandarmerię brytyjską kolegę.

- Istniejąca psychoza wśród załogi, że „nikt o nich nie dba” wynika głównie z tego powodu, że dotychczas nikt ze starszych przełożonych nie rozmawiał z nimi prywatnie „po ludzku” - analizował sytuację na „Wilku” jego ówczesny dowódca kapitan marynarki Jerzy Koziółkowski.

Głodówka o kasę

Do rozprężenia dyscypliny doszło także na polskich okrętach podwodnych internowanych w czasie kampanii wrześniowej w 1939 roku w

Szwecji: „Rysiu”, „Sęp” i „Żbiku”. Załogi tych okrętów, w sumie prawie 200 osób, narzekały na bezczynność i brak swobody. Szwedzi pozwalali im poruszać się na lądzie tylko w szuku zwartym i do tego pod silną eskortą. W miarę upływu czasu przepis ten złagodniono, ale marynarze, którzy mieli ochotę na nieco większą swobodę, musieli się zobowiązać na piśmie, że nie będą podejmować prób ucieczki.

- Bezczyność młodych i zdrowych chłopów i beznadziejność sytuacji gwałtownie podrywały dyscyplinę - pisze, w specjalnym raporcie o sytuacji na internowanych w Szwecji okrętach, porucznik marynarki Bronisław Łątkiewicz.

Do najgwałtowniejszych ekscesów związanych z dyscypliną doszło jednak nie na okrętach wojennych, ale na dwóch polskich transatlantykach „Piłsudskim” i „Chrobrym”, kiedy statki te zostały zmilitaryzowane, a ich załogom obniżono pensje o połowę. W październiku 1939 roku z tego właśnie powodu doszło na nich do strajku głodowego.

Na „Piłsudskim” sytuacja była na tyle poważna, że Anglicy zmuszeni zostali do użycia siły w celu zlikwidowania oporu. Strajkująca załoga została więc usunięta ze statku przez brytyjskich żołnierzy i zwolniona z pracy.

Tomasz Falba

WIECZOR
wybór

Redaktor wydania:

Mariusz Lesiński

Redakcja: 80-854 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. centrali 3003 180; fax 3003 300

Korespondencja: 80-958 Gdańsk, al. Piłsudskiego 41/1

ISSN 0137-9380

REDAKCJA

80-854 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Tel. centrali 3003 180; fax 3003 300

Korespondencja: 80-958 Gdańsk, al. Piłsudskiego 41/1

Infolinia 0800 1500 39

Przeznaczona z bezpłatną dostawą

tel. 0 800 150 26 (darmowa infolinia)

Wydawca: POLSKAPRESSE sp. z o.o.

80-854 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Pracownicy: Kłopotliwa Kupa

Pracownicy: Kłopotliwa Kupa

REKLAMA

Gdańsk, Targ Drzewny 9/11, tel. (58) 300 32 74,

fax 300 32 66, tel. 300 32 16, fax 300 32 13

Wydawca: POLSKAPRESSE sp. z o.o.

80-854 Gdańsk, Targ Drzewny 9/11

Pracownicy: Kłopotliwa Kupa

Pracownicy: Kłopotliwa Kupa

Pracownicy: Kłopotliwa Kupa

Pracownicy: Kłopotliwa Kupa

Pracownicy: Kłopotliwa Kupa

Z „Wieczoru” na Miss Wybrzeża

Niespodzianka dla finalistek

Uwaga, uwaga! Mamy niespodziankę dla wszystkich dziewcząt, które zdecydowały się (lub zdecydują) wziąć udział w naszej „wieczorowej” zabawie. Od listopada ubiegłego roku wybieramy Miss Miesiąca „Wieczoru Wybrzeża”. Listopadową i grudniową finalistkę zobaczyć można w Internecie, na stronie, na której głosować można też na dziewczynę stycznia. Zajrzyjcie koniecznie: www.gdansk.naszemiasto.pl/miss_wieczoru/specjalna_galeria/2532.html

Zasady są proste. Wszystkie kandydatki prezentowane na stronach magazynu „WW Weekend” trafiają też do Internetu, ta, która otrzyma w miesiącu najwięcej waszych głosów - zostaje miss miesiąca. Na pozostałe kandydatki nadal można głosować. I tu mamy właśnie niespodziankę. Agencja „e-models” - organizator tegorocznych wyborów Miss Wybrzeża oraz Miss Wybrzeża Nastolatek - regionalnych finałów konkursu Miss Polski, zaprasza wszystkie dziewczyny z tytułem Miss Miesiąca Wieczoru Wybrzeża na finały regionalne. Nasze dziewczyny wezmą udział w ostatecznym castingu do finału. Co więcej, już od lutego - nasze kandydatki otrzymają za darmo sesję fotograficzną w profesjonalnym studio oraz profesjonalny makijaż. Zapraszamy zatem do naszej zabawy. Warto. Wystarczy skontaktować się z Biurem Konkursów, tel. 30 03 175, mailowo - k.kujawa@prasabalt.gda.pl, adres: Targ Drzewny 9/11 80-894 Gdańsk (wejście od ul. Gamcarskiej!).

kandydatka nr 19
Agnieszka Synak

Fot. Tomasz K. Lewandowski
Agencja „e-models”, www-e-models.gd.pl, makijaż: Sokoła Wizażu i Stylizacji „Beauty Art” www.beautyart.pl

Niebywałe przygody
Zygmunta Wrzodaka

1

Taaaaką grubą rybę złowilem...

Ja sobie wypraszam, wcale nie jestem gruby!



2

Uczcijmy okłaskami mój wyczyn

Jakoś dziś nie mogę znaleźć swoich dloni



4

Robert, za minutę masz być z powrotem i powiedzieć „przepraszam”

Mogę tylko powiedzieć, że jesteś... chudą rybą.



3

Ślubuję, że zrzucę jeszcze parę kilo i będę miał talię jak ten paluszek



5

Faktycznie, może przesadzam z tą dietą i sałatkami. Wrócę do mięsa...

Wreszcie zrozumiałeś, że wspólnie tworzymy Ligę Pysznych Roladek

Zdjęcia Grzegorz Mehring

HOROSKOP

BARAN (21 III-20 IV)
Wenus wniesie ożywienie w sprawy sercowe. Uważaj, twój nowy adorator ma wiele uroku osobistego i szybko owinie cię wokół małego palca.
BYK (21 IV-21 V)
Staraj się nie gromadzić teraz zaległości w pracy, bo potem trudno będzie je nadrobić.
BLIŹNIĘTA (22 V-21 VI)
Twoja osobowość i inteligencja kogoś dzisiaj zaskoczą. To dobry dzień, żeby

zyskać przychylność wpływowych osób lub zyskać popularność w swoim środowisku.
RAK (22 VI-22 VII)
Szukasz pracy? Chcesz sobie dodatkowo zarobić? Pytaj, szukaj, czytaj ogłoszenia. Może los się do ciebie uśmiechnie.
LEW (23 VII-22 VIII)
Dzisiaj przez niefrasobliwość możesz coś zawałcić, co raczej obniży twoje notowania w otoczeniu. Postaraj się więc być punktualnym i pilnuj ważnych terminów.
PANNA (23 VIII-22 IX)
Nie zapominaj o przyjaciółach i znajomych, którzy czekają na znak od ciebie. Istnieje przecież telefon, e-mail, listy.
WAGA (23 IX-23 X)
Nie czaruj i nie kocietuj każdego, kto się obok ciebie rusza. W ten sposób zamiast spotkać tego jednego lub jedną, zaliczysz następny flirt bez przyszłości.
SKORPION (24 X-22 XI)
Możesz zawsze liczyć na swoich bliskich - na rodzinę lub znajomych. Dzisiaj przeko-

nasz się, że nie sam jesteś na szlaku boju i w razie czego, ktoś wyciągnie do ciebie pomocną dłoń.
STRZELEC (23 XI-21 XII)
Nie popełniaj tych samych błędów. Wyciągnij wnioski z przeszłości, zatrzymaj w biegu i zastanów się.
KOZIOROŻEC (22 XII-20 I)
Dzisiaj sprzyja ci aura gwiazd, przede wszystkim w wystąpieniach publicznych. Możesz też dzisiaj załatwić ważną sprawę natury prawnej lub urzędowej.
WODNIK (21 I-20 II)
Jesteś samotny i narzekasz, że nie masz, z kim spędzić weekendu. Dzisiaj masz szansę poznać kogoś interesującego, ale trzeba ruszyć się z kanapy lub spod komputera.
RYBY (21 II-20 III)
Twój urok osobisty otworzy ci dzisiaj niejedne drzwi, także do poznania swoich talentów. To dzień złotej weny twórczej.